

BADMINTON POLSKA

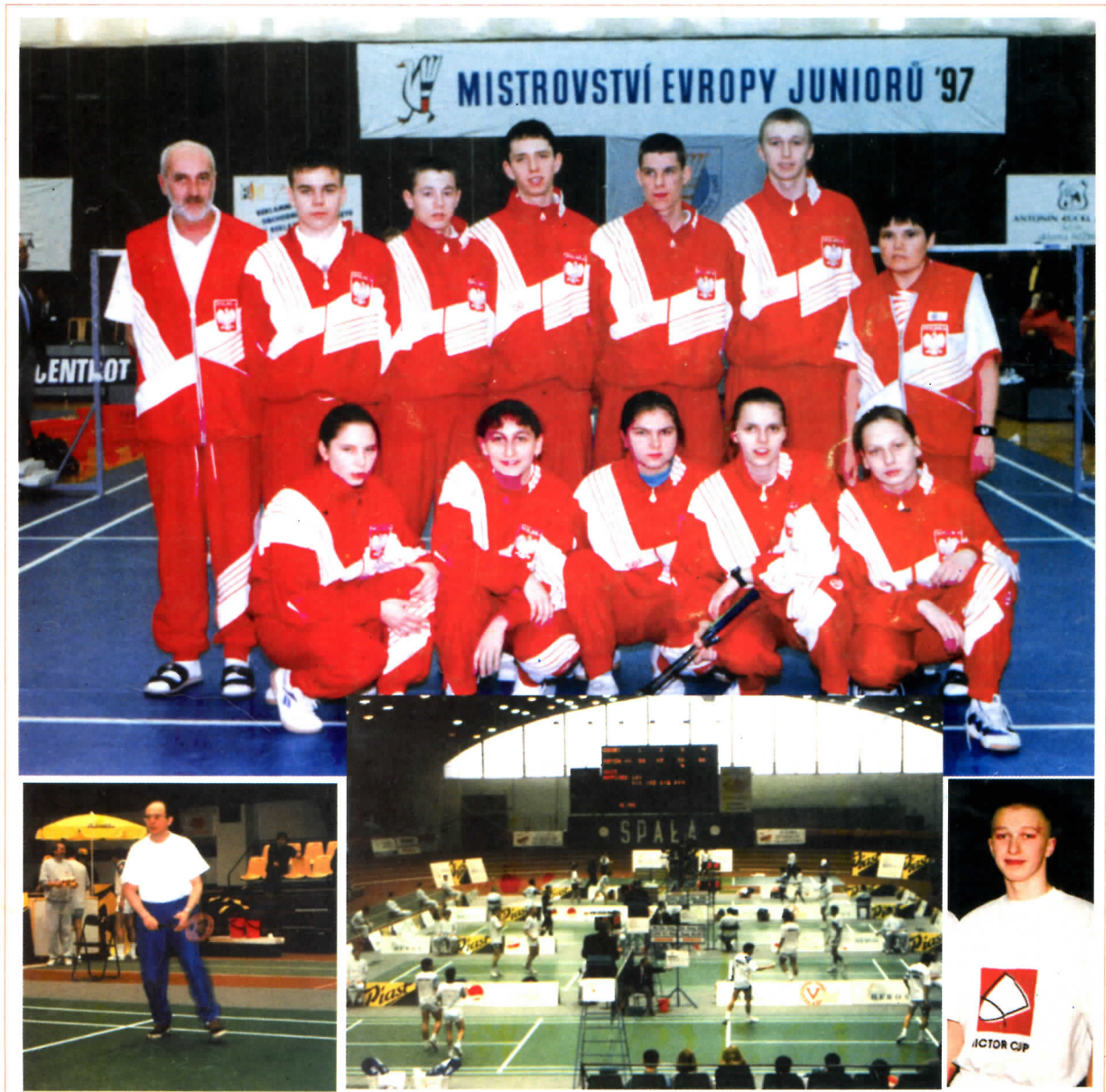


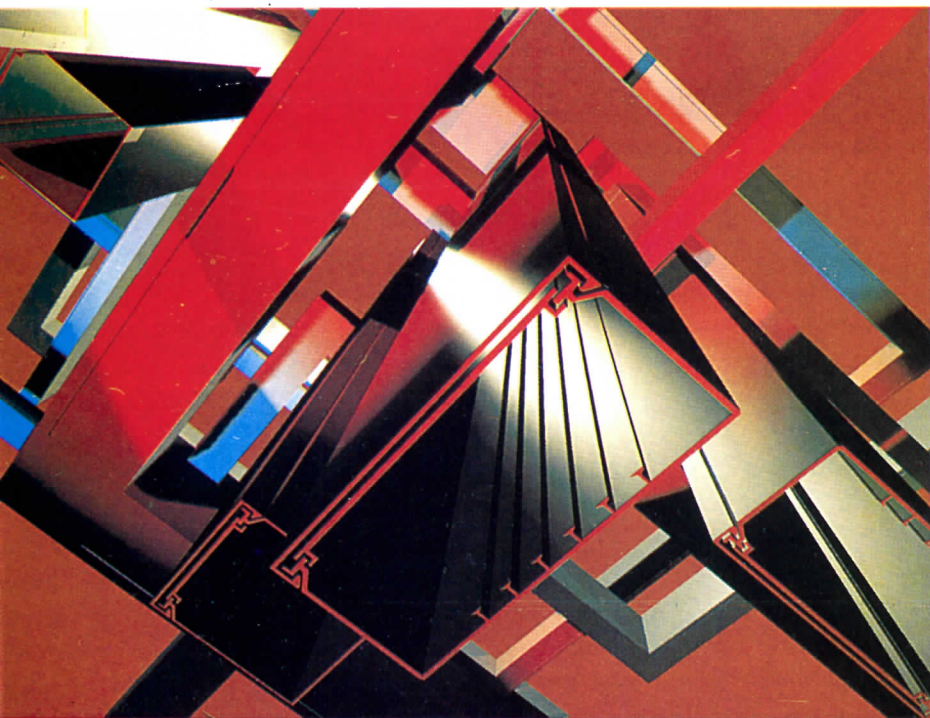
ISSN 1425-0861

Nr 9

Wrzesień 1997 r.

Cena 3 zł.





POLAM SUWAŁKI
Spółka z o.o.
ul. Sejneńska 24, 16-400 Suwałki
tel/fax (0 87) 66 29 40 fax 0522791

**NAJŁATWIEJSZE UKŁADANIE, WYMIANA
I MODERNIZACJA INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ**

- ✓ Do prowadzenia instalacji elektrycznej w budynkach.
- ✓ Możliwość oddzielnego prowadzenia różnych instalacji w tej samej listwie czy kanały lub rozdzielania instalacji na poszczególne obwody.
- ✓ Zapewniają mechaniczną i elektryczną ochronę kabli i przewodów.
- ✓ Mocowane na powierzchniach elementów budowlanych.
- ✓ Odcinki listew i kanałów mogą być dowolnie prowadzone i łączone łącznikami prostymi, kątowymi, odgałęźnymi, redukcyjnymi lub narożnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi.
- ✓ Odgałęzienie przewodów lub kabli w natynkowej puszcze odgałęźnej.
- ✓ Listwy naścienne mogą być połączone z natynkowym sprzętem instalacyjnym.
- ✓ W duże kanały można wbudować sprzęt instalacyjny.
- ✓ Wykonane z niepalnego polichloru winylu PCV.
- ✓ Dopuszczalna temperatura pracy $-5^{\circ}\text{C} \div +60^{\circ}\text{C}$
- ✓ Są dopuszczone do stosowania w budownictwie.
- ✓ Spełniają wymagania krajowych i międzynarodowych norm.

Sponsor Joanny Szleszyńskiej - SKB SUWAŁKI



PRODUCENT
MEBLI METALOWYCH:

biurowych:

- biurka, stoły
- szafy aktowe
- szafki kartotekowe
- szafki szufladkowe
- szafy na rysunki A-1

sofajnych:

- szafy ubraniowe
- szatnie
- szafki szkolne
- regały magazynowe
- krzesła metalowe
- ławki ogrodowe

narzędziowych:

- stoły, szafki narzędziowe
- skrzynki na narzędzia

ZAPRASZAMY
DO
WSPÓŁPRACY

Spółka z o.o. Joint venture

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 24, centrala (0-87) 66 35 44, 66 42 88,
Prezes/Dyrektor: tel./fax (0-87) 66 41 34
Dział Han

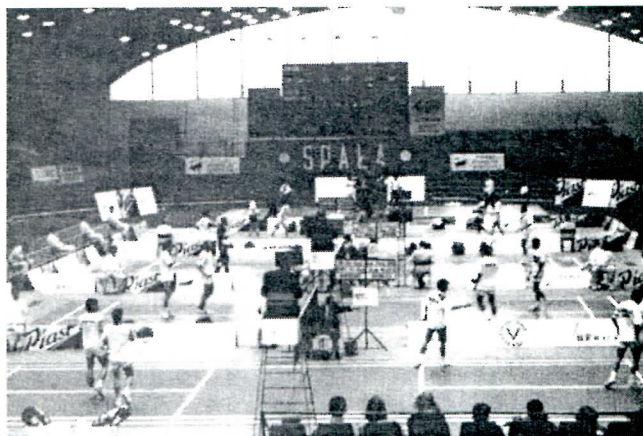


Sponsor Jacka Niedźwiedzkiego - SKB SUWAŁKI



OBOWIĄZKOWE STARTY KADRY SENIORÓW - SPRAWDZIANY

15 - 16 listopad 1997 - Słupsk
20 - 21 grudzień 1997 - Płock
6 - 8 luty 1998 - Kraków
28 luty - 1 marzec 1998 - Słupsk



W NUMERZE

Informacje 2-8	
Mistrzostwa w Glasgow	9-13
Mistrzostwa Świata	14
MŚ w Badmintonie	15-16
ME Juniorów	17-18
World Grand Prix	19-20
Indonezyjski sport	21-22
To nie sen...	23-24
Grający trener	25
J. Dolhan	26
Ludzie badmintonu	26
Polonia Cup	27-28
Indywidualne Mistrz. Pol.	29
Memoriał T. Engländera	30
Zbadaj własną psychikę	31-32
Najmłodszy UKS-owiec	33
Puchar ...	34
Okręgowa Liga Młodzików	35
VIII Edycja ...	36-40

BADMINTON - POLSKA
można zamówić telefonicznie,
(0-87) 663164

WYDAWCA: POLSKI ZWIĄZEK BADMINTONA w WARSZAWIE,

OKRĘGOWY ZWIĄZEK BADMINTONA w Suwałkach.

REDAGUJĄ: Jerzy Szleszyński, Wojciech Drazba, Bogdan Pieklik, współpracownicy Stanisław Brzeźniak (GEUBCZYCE), Jan Danieyko (SZCZECIN), Damian Pławeczki (GEUBCZYCE), Henryk Nawara (WROCŁAW), M. Mateusiak (SŁUPSK), P. Wiśniowski (CZĘSTOCHOWA)

ADRES REDAKCJI: (Kancelaria Adwokacka) 16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 51 (od 1.05.97 r.), Jerzy Szleszyński
tel. fax (0-87) 66 31 64, -materiały można przesyłać fax/modemem (0-87) 653333 lub 655584 (B.Pieklik)

Skład komputerowy Anna Jakubowska, druk: Agencja „Omega” Suwałki, ul. Sejneńska 1, tel. (0-87) 655584.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY. Materiały prosimy przesyłać na adres redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonania skrótów oraz zmiany tytułu.

ZA TREŚĆ REKLAM REDAKCJA NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Zapraszamy do reklamy

ISSN 1425-0861



KRAJ

Heros Polish Open Otwarte Mistrzostwa Polski Spała, 25-29.03.1997 r.

gra pojedyncza kobiet - ćwierćfinały: Katarzyna Krasowska (Polska, 2) - Zhanetta Yu Li (Singapur) 11:0, 11:2; Kristin Evernas (Szwecja) - Joanne Muggeridge (Anglia, 1) 11:5, 11:8; Yuli Marfuan (Indonezja) - Ngi Ching (Hongkong, 3) 11:8, 11:7; Johanna Holgersson (Szwecja, 4) - Dolores Marco (Hiszpania) 11:3, 11:3;

półfinały: Holgersson - Krasowska 7:11, 11:2, 11:5; Marfuan - Evernas 11:8, 11:3; **finał:** Marfuan - Holgersson 11:3, 11:6.

gra pojedyncza mężczyźni - ćwierćfinały: A.K. Johannes (Indonezja) - Kamil Turonek (Polska) 15:2, 15:11; Tam Kai Chuen (Hongkong, 1) - Artur Chaczaturian (Rosja) 15:8, 15:7; Thomas Sogaard (Dania, 4) - Boris Kessow (Bułgaria) 15:5, 15:8; Irwansyah (Indonezja, 2) - Pakhtar Gopichand (Indie) 15:2, 15:10;

półfinały: Tam Kai Chuen - A.K. Johannes 2:15, 18:13, 15:2; Sogaard - Irwansyah 15:11, 15:8; **finał:** Tam Kai Chuen - Sogaard 15:4, 15:11.

gra podwójna kobiet - ćwierćfinały: Chen Li - Chin, Tsai Huey - Min (Tajwan) - Kinga Rudolf, Agata Stelmaszczyk (Polska) 15:2, 15:2; Nonong Denis Zaniati, Carmelita (Indonezja, 1) - Swietłana Alferowa, Irina Czernikowa (Rosja) 15:5, 14:18, 15:1; Felicity Gallup, Joanne Muggeridge (Anglia) - Jaw Hua-Ching, Tsai Chia-Chun (Tajwan) 15:11, 15:8; Tantry Ety, Cynthia (Indonezja, 2) - Lin Chiu-Yin, Chen Yuehi-Yng (Tajwan) 15:9, 15:7;

półfinały: Chen Li - Chin, Tsai Huey - Min - Zaniati, Carmelita 3:15, 17:16, 15:12; Tantry Ety, Cynthia - Gallup, Muggeridge 6:15, 15:5, 15:9; **finał:** Ety, Cynthia - Chen Li-Chin, Tsai Huey-Min 12:15, 15:8, 15:9.

gra podwójna mężczyźni - ćwierćfinały: Davis, Halim (Indonezja, 2) - Przemysław Wacha, Zbigniew Serwetnicki (Polska) 15:3, 15:5; Hermano, Eng Hian (Indonezja, 1) - Manuel Dobrulle, Vincent Laigle (Francja) 15:5, 15:9; Kok Kiong, Rudu Wijaya (Indonezja) - Chow Kin Man, Ma Che Kong (Hongkong, 3) 15:9, 15:11; Tony Gunawan, Victo Wibowo

INFORMACJE



(Indonezja) - Swetosław Stojanow, Michail Popow (Bułgaria) 15:7, 15:4; **półfinały:** Kok Kiong, Wijaya - Hermano, Eng Hian 11:15, 15:11, 15:10; Gunawan, Wibowo - Davis, Halim 15:8, 15:8; **finał:** Gunawan, Wibowo - Kiong, Wijaya 15:11, 15:6.

gra mieszana - ćwierćfinały: Imam Tohari, Ema Ermawati (Indonezja, 1) - Damian Pławewski, Katarzyna Krasowska (Polska) 15:7, 15:11; Frederik Bergstrom, Johanna Holgersson (Szwecja) - Siergiej Starostin, Irina Czernikowa (Rosja) 15:4, 12:15, 18:15; Nimpele Flandy, Tanty Ety (Indonezja) - Ma Che Kong, Ngi Ching (Hongkong) 15:7, 15:7; Siergiej Mielnikow, Swietłana Alferowa (Rosja) - Manuel Dobrulle, Sandrine Lefevre (Francja, 2) 15:10, 8:15, 15:6;

półfinały: Tohari, Ermawati - Bergstrom, Holgersson 15:10, 15:10; Flandy, Ety - Mielnikow, Alferowa 15:3, 15:10; **finał:** Flandy, Ety - Tohari, Ermawati 15:7, 15:6.

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski Płock, 18-20.04.1997 r.

gra pojedyncza kobiet: 1. Monika Bieńkowska, 2. Katarzyna Boczek (obie Bizon Płock), 3-4. Małgorzata Lenartowicz (Technik Głubczyce), Katarzyna Wójcik (Kolejarz Częstochowa), 5-8. Anna Polakowska (Warmia Olsztyn), Justyna Herman (Dwójka Blachownia), Agata Stelmaszczyk (Kolejarz Częstochowa), Katarzyna Rorat (Pobrzeże Koszalin).

gra pojedyncza mężczyźni: 1. Krzysztof Maślanka (Technik Głubczyce), 2. Michał Łogosz (Bizon Płock), 3-4. Przemysław Krawiec (Technik Głubczyce), Paweł Kaczyński (Warmia Olsztyn), 5-8. Krzysztof Szczeciński, Dariusz Ambroziak, Michał Cybulski (wszyscy Bizon Płock), Dariusz Witkiewicz (Warmia Olsztyn).

gra podwójna kobiet: 1. Monika Bieńkowska, Katarzyna Boczek (Bizon Płock), 2. Małgorzata Lenartowicz, Anna Polakowska (Technik, Warmia), 3-4. Izabela Mulson, Aneta Owczarek (Piast Słupsk) i Agata Stelmaszczyk, Katarzyna Wójcik (Kolejarz Częstochowa).

gra podwójna mężczyźni: 1. Paweł Kaczyński, Michał Łogosz (Warmia, Bizon), 2. Przemysław Krawiec, Krzysztof Maślanka (Technik Głubczyce), 3-4. Adam Ambroziak, Michał

Cybulski (Bizon Płock) i Byczek, Dariusz Witkiewicz (Warmia).

gra mieszana: 1. Michał Łogosz, Agata Stelmaszczyk (Bizon, Kolejarz), 2. Paweł Kaczyński, Monika Bieńkowska (Warmia, Bizon), 3-4. Dariusz Ambroziak, Katarzyna Wójcik (Bizon, Kolejarz) i Dariusz Witkiewicz, Anna Polakowska (Warmia).

II Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży Władysławowo, 8-10.05.1997

(startowali zawodnicy do lat 18)

gra pojedyncza dziewcząt: 1. Kinga Rudolf (Kolejarz Częstochowa), 2. Krystyna Polakowska (Warmia Olsztyn), 3-4. Marta Byttner (Bizon Płock), Dominika Szlachetko (AZS Kielce), 5-8. Agnieszka Czerwińska (SKB Suwałki), Maria Maślanka (Technik Głubczyce), Dominika Guzik (Armatura Kraków), Monika Boczek (Bizon Płock).

gra pojedyncza chłopców: 1. Marcin Burzyński (Piast Słupsk), 2. Dawid Powęzka (Stal Nowa Dęba), 3-4. Piotr Żołądek (Piast Słupsk), Adam Kosz (Bizon Płock), 5-8. Marcin Kaniowski (AZS Kielce), Radosław Tukendorf (Wilga Garwolin), Wiktor Turowski (SKB Suwałki), Przemysław Wacha (Technik Głubczyce).

gra podwójna dziewcząt: 1. Marta Byttner, Krystyna Polakowska (Bizon Płock, Warmia Olsztyn), 2. Kinga Rudolf, Elżbieta Szczepanik (Kolejarz Częstochowa), 3-4. Anna Pituch, Dominika Szlachetko (Gryf Miechów, AZS Kielce), Joanna Foryś, Dominika Guzik (Armatura Kraków).

gra podwójna chłopców: 1. Marcin Burzyński, Piotr Żołądek (Piast Słupsk), 2. Dawid Powęzka, Kamil Turonek (Stal N. Dęba, SKB Suwałki), 3-4. Ryszard Bachus, Roman Walaszek i Zbigniew Serwetnicki, Przemysław Wacha (wszyscy Technik Głubczyce),

gra mieszana: 1. Zbigniew Serwetnicki, Maria Maślanka (Technik Głubczyce), 2. Adam Kosz, Monika Boczek (Bizon Płock), 3-4. Paweł Popena, Joanna Kubińska (Kolejarz Częstochowa), Wojciech Skrodzki, Katarzyna Szyca (Piast Słupsk).

Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych Oborniki Śląskie 02-04.05.1997 r.

gra pojedyncza dziewcząt - ćwierćfinały: Kamila Augustyn (MKS Słupsk)-Katarzyna Ewelt (Ursus Warszawa) 12:10, 11:1; Dominika Karlińska (Ruch Piotrków Tryb.)-Paulina Matusiewicz (MKS Słupsk) 11:5, 11:7; Angelika Węgrzyn (Technik Głubczyce)-Agata Rzepczyk (SKB Suwałki) 11:0, 11:2; Agnieszka Jaskuła (MKS Słupsk)-Karolina Gliszczyńska (Ruch Piotrków Tryb.) 11:0, 11:1; **półfinały:** Augustyn-Karlińska 11:2, 11:1; Węgrzyn-Jaskuła 11:4, 11:7; **finał:** Augustyn - Węgrzyn 6:11, 11:4, 11:6.

gra pojedyncza chłopców - ćwierćfinały: Jan Rudziński (AZS Warszawa)-Tomasz Strzałkowski (Ursus Warszawa) 15:10, 15:12; Łukasz Wojnarski (Welur Kietrz) - Paweł Polek (MDK Płock) 7:15, 18:13, 15:11; Marek Kamiński (Stal Nowa Dęba) - Michał Zakrzewski (Ursus Warszawa) 11:15, 15:7, 15:10; Jan Łazarowicz (AZS Warszawa) - Bartosz Kocik (Technik Głubczyce) 7:15, 15:13, 15:12; **półfinały:** Rudziński - Wojnarski wo; Kamiński - Łazarowicz 7:15, 15:6, 15:10; **finał:** Rudziński - Kamiński 15:4, 18:13.

gra podwójna dziewcząt - ćwierćfinały: Kamila Augustyn, Agnieszka Jaskuła (MKS Słupsk) - Marta Kołota, Agata Rzepczyk (TSTE Białystok, SKB Suwałki) 15:1, 15:0; Karolina Faja, Justyna Góra (MKS Słupsk) - Karolina Wikło, Agata Zatorska (Orlicz Suchedniów) 15:6, 15:1; Ilona Mosakowska, Magdalena Wróbel (MDK Płock) - Anna Fijarczyk, Ewelina Kuc (Tramp Ornet) 15:1, 15:1; Paulina Matusiewicz, Magdalena Szyca (MKS Słupsk)-Dominika Karlińska, Lidia Wojnarowska (Ruch Piotrków) 15:6, 15:2;

półfinały: Augustyn, Jaskuła - Faja, Góra 15:5, 15:1; Matusiewicz, Szyca - Mosakowska, Wróbel 15:4, 15:11; **finał:** Augustyn, Jaskuła - Matusiewicz, Szyca 15:1, 15:1.

gra podwójna chłopców - ćwierćfinały: Tomasz Pokrywka, Mariusz Żurek (Zelmer Rzeszów) - Łukasz Mila, Hubert Pączek (19 Kielce, Gryf Miechów) 18:16, 15:8; Jan Łazarowicz, Jan Rudziński (AZS Warszawa) - Piotr Kiełkiewicz, Wojciech Stanisław (Ruch Piotrków) 15:1, 15:7; Paweł Lenkiewicz, Kamil Zamojski (TSTE Białystok, SKB Suwałki) - Mirosław Mendelewski, Przemysław Nałęcz (MKS Słupsk) 15:11, 15:10; Łukasz Czachor, Marek Kamiński (Stal N. Dęba) - Tadeusz Kamiński, Łukasz Wojnarski (Welur Kietrz) 15:9, 15:8;

półfinały: Łazarowicz, Rudziński - Pokrywka, Żurek 15:9, 15:8; Lenkiewicz, Zamojski - Czachor, Kamiński 15:2, 12:15; 15:5; **finał:** Rudziński, Łazarowicz-Lenkiewicz, Zamojski 15:11, 15:11.

gra mieszana - ćwierćfinały: Tomasz Strzałkowski, Katarzyna Ewelt (Ursus

Warszawa) - Paweł Polek, Justyna Łączyńska (MDK Płock) 15:11, 15:11; Bartosz Kocik, Angelika Węgrzyn (Technik Głubczyce) - Tomasz Sikorski, Joanna Dauksza (Stal Sulecin) 15:3, 15:2; Łukasz Czachor, Magdalena Kaczmarek (Stal N. Dęba) - Piotr Łączny, Agata Kuriata (Budowlani Gozdnicza, GCKiS Rudna) 15:7, 15:8; Michał Zakrzewski, Olga Fliśnikowska (Ursus Warszawa, AZS Warszawa) - Nikodem Rudolf, Anna Kowalska (Kolejarz Częstochowa) 15:12, 18:13; **półfinały:** Kocik, Węgrzyn - Strzałkowski, Ewelt 15:7, 15:6; Czachor, Kaczmarek - Zakrzewski, Fliśnikowska 15:7, 12:15, 15:4; **finał:** Kocik, Węgrzyn-Czachor, Kaczmarek 15:0, 15:5.

Indywidualne Mistrzostwa Polski Młodzików Głubczyce 25-27.04.1997 r.

gra pojedyncza dziewcząt - ćwierćfinały: Martyna Tichanów (Technik Głubczyce)-Karolina Kosińska (Warmia Olsztyn) 11:0, 11:2; Ewelina Walczak (SKB Suwałki) - Julita Grzegorzewska (TSTE Białystok) 11:6, 11:3; Jagoda Zarówna (Technik Głubczyce) - Iwona Grabowska (Marcovia Marki) 11:5, 11:1; Anna Rosko (Technik Głubczyce) - Beata Ziółkowska 11:1, 11:0;

półfinały: Tichanów - Walczak 11:5, 11:3; Rosko - Zarówna 11:0, 11:8; o 3. miejsce: Zarówna-Walczak 5:11, 11:5, 11:6; **finał:** Tichanów-Rosko 11:2, 11:5.

gra pojedyncza chłopców - ćwierćfinały: Rafał Hawel (Technik Głubczyce)-Wojciech Moch (MKS Słupsk) 15:1, 15:6; Michał Bybrowski (AZS Warszawa)-Wojciech Mila (19 Kielce) 15:13, 15:4; Tomasz Sieciechowicz (MKS Słupsk) - Przemysław Karabin (Technik Głubczyce) 15:6, 15:1; Marcin Bybrowski (AZS Warszawa) - Adam Cwalina (Kolejarz Częstochowa) 15:9, 17:18, 15:10; **półfinały:** Hawel - Michał Bybrowski 15:2, 15:6; Marcin Bybrowski-Sieciechowicz 15:10, 15:1; **finał:** Hawel-Bybrowski 15:2, 15:8.

Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Juniorów Młodszych - 4 Płock 07-09.03.1997 r.

gra pojedyncza dziewcząt: 1. Anna Rosko, 2. Martyna Tichanów (obie Technik Głubczyce), 3-4. Dominika Karlińska (Ruch Piotrków), Katarzyna Ewelt (Ursus Warszawa), 5-8. Agata Rzepczyk (SKB Suwałki), Justyna Góra (MKS Słupsk), Marta Kołota (TSTE Białystok), Karolina Gliszczyńska (Ruch Piotrków). **gra pojedyncza chłopców:** 1. Hubert Pączek (Gryf Miechów), 2. Jan Rudziński (AZS Warszawa), 3-4. Michał Zakrzewski (Ursus Warszawa), Paweł Lenkiewicz (TSTE Białystok), 5-8. Łukasz Michoń (Ruch Piotrków), Andrzej Kukliński (MKS Słupsk), Paweł Polek (MDK Płock), Jan Łazarowicz (AZS Warszawa).

gra podwójna dziewcząt: 1. Paulina Matusiewicz, Magdalena Szyca, 2. Karolina Faja, Justyna Góra (wszystkie MKS Słupsk), 3-4. Anna Rosko, Jagoda Zarówna (Technik Głubczyce), Ilona Mosakowska, Magdalena Wróbel (MDK Płock), 5. Karolina Gliszczyńska, Paulina Starostka (Ruch Piotrków), 6-7. Marta Kołota, Agata Rzepczyk (TSTE Białystok, SKB Suwałki), Agata Doroszkiewicz, Karolina Kosińska (Warmia Olsztyn).

gra podwójna chłopców: 1. Jan Łazarowicz, Jan Rudziński (AZS Warszawa), 2. Paweł Lenkiewicz, Kamil Zamojski (TSTE Białystok, SKB Suwałki), 3-4. Hubert Pączek, Łukasz Mila (Gryf Miechów, 19 Kielce), Marcin Dernoga, Mariusz Żurek (Junis Szczecin, Zelmer Rzeszów); 5-6. Łukasz Czachor, Paweł Kot (Stal Nowa Dęba), Rafał Derlach, Paweł Wasilewski (Garden Suwałki), 7-8. Damian Kramarz, Andrzej Kukliński (MKS Słupsk), Mirosław Mendelewski, Przemysław Nałęcz (MKS Słupsk).

gra mieszana: 1. Tomasz Strzałkowski, Katarzyna Ewelt (Ursus Warszawa), 2. Bartosz Kocik, Martyna Tichanów (Technik Głubczyce), 3-4. Marek Kamiński, Magdalena Kaczmarek (Stal Nowa Dęba), 5-6. Łukasz Michoń, Natasza Krawczyk (Ruch Piotrków), Paweł Polek, Justyna Łączyńska (MDK Płock), 7-8. Damian Kramarz, Magdalena Szyca (MKS Słupsk), Mariusz Żurek, Monika Kubik (Zelmer, niezrzeszona).

III Międzynarodowy Turniej „Nadziei olimpijskich” Głubczyce, 17-18.05.1997 r.

POLSKA „A” - CZECHY 3:2

Kamila Augustyn - Regina Raskova 7:11, 11:12; Radosław Tukendorf - Jiri Skocdopole 15:6, 15:7; Kamila Augustyn, Angelika Węgrzyn - Martina Brejchova, Regina Raskova 17:14, 13:15, 10:15; Przemysław Wacha, Piotr Żołądek - Martin Turek, Milan Turek 15:12, 11:15, 15:8; Piotr Żołądek, Angelika Węgrzyn - Jiri Skocdopole, Martina Brejchova 15:4, 15:13.

POLSKA „A” - LITWA 5:0

Radosław Tukendorf - Daniel Goldberg 15:8, 15:4; Anna Rosko-Veslava Purkevic 11:3, 11:9; Przemysław Wacha, Piotr Żołądek - Dainius Mikalauskas, Daniel Goldberg 15:4, 15:11; Kamila Augustyn, Anna Rosko - Jelena Kadzevic, Veslava Purkevic 15:5, 15:10; Piotr Żołądek, Kamila Augustyn - Dainius Mikalauskas, Jelena Kadzevic 15:10, 15:9.

POLSKA „A” - SŁOWACJA 5:0

Radosław Tukendorf - Maros Hajtas 15:8, 15:12; Kamila Augustyn - Barbora Babrovská 11:8, 11:8; Przemysław Wacha, Piotr Żołądek - Karol Fil, Lukas Klacansky 15:6, 15:13; Kamila Augustyn, Angelika Węgrzyn - Katarina Ballonova,

Eva Sladekova 15:1, 15:6; Przemysław Wacha, Angelika Węgrzyn - Lukasz Klacansky, Katarina Ballonova 15:11, 15:10.

POLSKA „A” - POLSKA „B” 5:0

Piotr Żołądek - Tomasz Śliwiński 15:11, 15:2; Kamila Augustyn - Dominika Szlachetko 5:11, 11:5, 11:9; Radosław Tukeendorf, Piotr Żołądek - Tomasz Śliwiński, Mateusz Walaszek 15:2, 15:4; Kamila Augustyn, Angelika Węgrzyn - Agnieszka Jaskuła, Dominika Szlachetko 15:7, 15:12; Przemysław Wacha, Angelika Węgrzyn - Mateusz Walaszek, Agnieszka Jaskuła 15:4, 10:15, 17:14.

POLSKA „B” - LITWA 5:0

Tomasz Śliwiński - Dainius Mikalauskas 15:11, 15:5; Dominika Szlachetko-Veslava Purkevic 11:4, 12:10; Tomasz Śliwiński, Mateusz Walaszek-Daniel Goldberg, Dainius Mikalauskas 15:6, 15:9; Agnieszka Jaskuła, Dominika Szlachetko - Jelena Kadzevic, Veslava Purkevic 15:4, 15:3; Mateusz Walaszek, Agnieszka Jaskuła-Daniel Goldberg, Jelena Kadzevic 18:13, 15:9.

POLSKA „B” - SŁOWACJA 5:0

Tomasz Śliwiński - Lukasz Klacansky 15:8, 15:2; Dominika Szlachetko-Eva Sladekova 12:10, 11:2; Tomasz Śliwiński, Mateusz Walaszek-Maros hajtas, Karol Fil 15:9, 18:14; Agnieszka Jaskuła, Dominika Szlachetko - Katarina Ballonova, Barbora Babrovska 15:6, 15:12; Mateusz Walaszek, Agnieszka Jaskuła-Lukasz Klacansky, Barbora Babrovska 15:9, 15:9.

CZECHY - POLSKA „B” 3:2

Jiri Skacopole - Tomasz Śliwiński 15:9, 12:15, 10:15; Regina Raskova-Dominika Szlachetko 12:11, 11:2; Martin Turek, Milan Turek - Tomasz Śliwiński, Mateusz Walaszek 15:12, 18:17; Martina Brejchova, Regina Raskova - Agnieszka Jaskuła, Dominika Szlachetko 5:15, 18:16, 6:15; Jiri Skacopole, Martina Brejchova-Mateusz Walaszek, Agnieszka Jaskuła 15:8, 15:8.

Czechy - Litwa 5:0; Czechy - Słowacja 3:2;

LITWA - SŁOWACJA 4:1.

Kolejność:

1. Polska „A”, 2. Czechy, 3. Polska „B”, 4. Litwa, 5. Słowacja

Mecz międzynarodowy rocznik 1983 i młodsi Suwałki 6.04.1997

Polska Północno - Wschodnia - Litwa 9:7
Ewelina Walczak - Ugne Urbonaite 11:4, 5:11, 2:11; Justyna Niewiarowska - Raimonda Balabonaite 11:0, 11:4, Julita Grzegorzewska - Ingrida Irtmonaite 6:11, 9:11; Justyna Andrejczyk - Viktoria Kaustyte 5:11, 3:11; Paweł Lenkiewicz-Deividas Butkus 15:8, 15:7; Kamil Zamojski - Romanas Lesovodskis 15:13, 15:10; Łukasz Woźniak-Paulius Elzbutas 15:6,

15:2; Radosław Suchocki - Donatas Jasmontas 15:1, 10:15, 15:5; Ewelina Walczak, Justyna Niewiarowska - Balabonaite, Urbonaite 7:15, 7:15; Julita Grzegorzewska, Justyna Andrejczyk-Kakstyte, Irtmonaite 5:15, 3:15; Paweł Lenkiewicz, Kamil Zamojski - Butkus, Lesovodskis 17:14, 15:6; Łukasz Woźniak, Radosław Suchocki - Elzbutas, Jasmontas 15:3, 15:1; Paweł Lenkiewicz, Justyna Niewiarowska - Butkus, Urbonaite 15:1, 7:15, 15:8; Kamil Zamojski, Ewelina Walczak-Lesovodskis, Balabonaite 15:4, 15:7; Łukasz Woźniak, Julita Grzegorzewska-Elzbutas, Irtmonaite 15:11, 4:15, 9:15; Radosław Suchocki, Justyna Andrejczyk - Jasmontas, Kaustyte 11:15, 8:15.

Mistrzostwa Okręgowego Związku Badmintonu w Suwałkach z udziałem 23 zawodników z Litwy i 46 zawodników z Suwałk, Rucianego Nidy, Białegostoku i Choroszczy Suwałki 17-18.05.1997 r.

dzieci do 10 lat (start łączny dziewcząt i chłopców): 1. Piotr Ołów, 2. Piotr Sadłowski, 3. Magdalena Świętosławska (wszyscy (UKSB Forte SP 10 Suwałki).

młodzicy - dziewczęta: 1. 1. Egidija Laurisaite (Litwa), 2. Ewelina Walczak (SKB Suwałki), 3. Dovile Stonaityte (Litwa); **chłopcy:** 1. Edvinas Anceris (Litwa), 2. Paweł Maleszewski (Nida Ruciane Nida), 3. Paweł Grzegorzewski (TSTE Białystok).

juniorzy młodszy - dziewczęta: 1. Agata Rzepczyk (SKB Suwałki), 2. Ligne Urbonaite, 3. Rajmonda Balabonaite (obie Litwa); **chłopcy:** 1. Dividas Butkus (Litwa), 2. Łukasz Klimasiński, 3. Rafał Derlacz (obaj UKS Garden Suwałki).

kategoria do lat 17 - gra podwójna dziewcząt: 1. Agnieszka Czerwińska, Agata Rzepczyk (SKB Suwałki); **gra podwójna chłopców:** 1. Ramunas Bilius, Paulius Rakauskas (Litwa); **gra mieszana:** 1. Kamil Zamojski, Agata Rzepczyk (SKB Suwałki).

kategoria open - dziewczęta: 1. Agnieszka Czerwińska (SKB Suwałki); **chłopcy:** 1. Dainius Lukosius (Litwa); **gra podwójna mężczyzn:** 1. Dainius Lukosius, Gedaminas Andrikonis (Litwa); **gra mieszana:** 1. Gedaminas Andrikonis, Gintare Markieviciute (Litwa).

ZAGRANICA

Mistrzostwa Świata w Badmintonie

Glasgow (Szkocja) 20.05.-1.06.1997

Turniej drużynowy zespołów mieszanych

Puchar Sudirman (Sudirman Cup)

Grupa 4 (miejsca 23-30)

POLSKA - BULGARIA 5:0

Damian Pławecki, Dorota Grzejdak-Cwetozar Kolew, Viktoria Christowa 15:6, 15:2; Jacek Niedźwiedzki - Boris Kessow 15:5, 15:9; Katarzyna Krasowska - Dobrinka Smilianowa 11:3, 11:6; Michał Łogosz, Damian Pławecki - Michail Popow, Swetosław Stojanow 10:15, 15:13, 15:12; Katarzyna Krasowska, Kinga Rudolf - Viktoria Christowa, Tajna Cwetkova 15:10, 15:5.

POLSKA - ISLANDIA 4:1

Damian Pławecki, Dorota Grzejdak - Arni Hallgrímsson, Vigdis Asgeirsdóttir 15:6, 17:14; Katarzyna Krasowska - Drifa Haradardóttir 11:6, 11:2; Jacek Niedźwiedzki - Broddi Kristjánsson 15:7, 15:5; Katarzyna Krasowska, Kinga Rudolf - Vigdis Asgeirsdóttir, Birna Petersen 10:15, 6:15; Michał Łogosz, Damian Pławecki - Broddi Kristjánsson, Arni Hallgrímsson 17:16, 15:10.

USA - POLSKA 3:2

Mike Edstrom, Ye Ping Tang - Damian Pławecki, Dorota Grzejdak 12:15, 15:11, 15:18; Becky Wu - Katarzyna Krasowska 8:11, 11:9, 7:11; Kevin Han - Jacek Niedźwiedzki 17:14, 15:6; Andrea Edstrom, Ye Ping Tang-Katarzyna Krasowska, Dorota Grzejdak 15:9, 7:15, 15:4; Thomas Reidy, Kevin Han - Michał Łogosz, Damian Pławecki 15:8, 15:6.

POLSKA - WALIA 3:2

Damian Pławecki, Dorota Grzejdak - Andrew Groves - Burke, Sarah Williams 15:5, 15:12; Jacek Niedźwiedzki-Richard Vaughan 15:8, 15:6; Katarzyna Krasowska - Kelly Morgan 5:11, 11:5, 11:12; Michał Łogosz, Damian Pławecki - Chris Rees, Geraint Lewis 15:10, 10:15, 15:11; Katarzyna Krasowska, Dorota Grzejdak - Kelly Morgan, Natasha Groves-Burke 7:15, 10:15.

półfinały: ChRL - Indonezja 3:2; Korea Płd. - Dania 3:1;

final: ChRL - Korea Płd. 5:0

gra pojedyncza mężczyzn: Dong Jiong - Park Sung-woo 15:9, 15:11; **gra podwójna mężczyzn:** Lin Liwen, Chen Xingdong-Kang Kyung-jin, Ha Tae-kwon 15:7, 15:2;

gra pojedyncza kobiet: Gong Zhichao-Lee Joo-hyun 11:2, 11:7;

gra podwójna kobiet: Ge Fei, Gu Jun-Ra Kyung-min, Kim Shin-young 15:7, 15:10;

gra mieszana: Liu Yong, Ge - Kim Dong-moon, Ra Kyung - min 15:7, 15:8.

Turniej indywidualny

gra pojedyncza kobiet:

kwifikacje - I runda: Dorota Grzejdak (Polska) - Asima Butt (Pakistan) 11:3, 11:1; Kinga Rudolf (Polska) - Andrea Edstrom (USA) 7:11, 11:6, 11:6; **II runda:** Grzejdak - Mali Virta (Finlandia) 11:6, 4:11, 11:3; Rudolf - Nicole Gordon (Nowa Zelandia) 11:5, 5:11, 11:8; **III runda:**

Vlada Czerniawska (Białoruś) - Grzejdak 11:5, 11:5; Rudolf-Kellie Lucas (Australia) 11:4, 11:9; IV runda: Rudolf - Satomi Igawa (Japonia) 12:11, 4:11, 11:3; **turniej główny** - I runda: Chwari Bopopathy (Malezja) - Kinga Rudolf 11:1; 3:11, 11:2 (miejsce 33-64); Katarzyna Krasowska (Polska) - Law Pei (Malezja) 3:11, 11:7, 11:1; II runda: Mia Audina (Indonezja, 3)-Krasowska 11:8, 11:2 (miejsce 17-32);

ćwierćfinały: Zhichao Gong (ChRL, 2) - Susi Susanti (Indonezja, 5) 11:5, 11:2; Wang Chen (ChRL, 6) - Mia Audina (Indonezja) 11:6, 11:4; Han Jigna Han (ChRL, 10) - Zhang Ning (ChRL, 7) 11:8, 11:7; Zhaoying Ye (ChRL, 1) - Dai Yun (ChRL, 15) 11:7, 11:6;

półfinały: Ye - Chen 11:5, 5:11, 11:4; Gong - Han 12:21, 11:9; **finał**: Ye - Gong 12:11, 11:8.

gra pojedyncza mężczyzn

kwifikacje: I runda: Michał Łogosz (Polska) - Nicholas Pissis (Cypr) 15:1, 15:1; Jacek Niedźwiedzki (Polska) - wolny los; II runda: Tsal Jia Lin (Tajwan) - Łogosz 15:12, 15:10; Niedźwiedzki - Thushara Edirisinghe (Sri Lanka) 15:6, 15:8; III runda: Niedźwiedzki-Jan Frohlich (Czechy) 15:8, 15:8; IV runda: Konstantin Tatranow (Ukraina)-Niedźwiedzki 12:15, 15:1, 15:10;

ćwierćfinały: Poul - Erik Hoyer - Larsen (Dania, 2) - Joko Suprianto (Indonezja) 10:15, 15:9, 15:5; Heryanto Arbi (Indonezja, 12) - Thomas Stuer - Lauridsen (Dania, 10) 10:15, 15:6, 15:1; Sun Jun (ChRL, 3) - Peter Gade Christensen (Dania, 11) 15:9, 15:11; Peter Rasmussen (Dania, 15) - Sung - Woo Park (Korea Płd., 8) 15:2, 18:17;

półfinały: Jun - Hoyer - Larsen 15:7, 14:17, 15:9; Rasmussen - Arbi 9:15, 15:9, 15:2; **finał**: Rasmussen - Jun 16:17, 18:13, 15:10.

gra podwójna kobiet

kwifikacje: I runda: Dorota Grzejdak, Kinga Rudolf (Polska) - wolny los; II runda: Nozdran, Jesipienko (Ukraina) - Grzejdak, Rudolf 15:8, 15:6;

półfinały: Gu Jun, Ge Fei (1) - Qian Hong, Liu Lu (7) 15:3, 15:3; Tang Yongshu, Qin Yiyuan (wszystkie ChRL, 5) - Rosiana Zelin, Eliza (Indonezja, 2) 11:15, 15:11, 15:9; **finał**: Jun, Fei - Yongshu, Yiyuan 15:1, 15:8.

gra podwójna mężczyzn

turniej główny - I runda: Hang Kim Wai, Chean Soon Toe (Malezja) - Michał Łogosz, Damian Pławecki (Polska) 15:9, 18:16 (miejsce 33-64);

półfinały: Yap Kim Hock, Cheach Soon Kit (Malezja, 2) - Remy Mainaky, Ricky Subagija (3) 15:9, 2:15, 15:12; Budiarto Sigit, Candra Wijaya (wszyscy Indonezja, 1) - Dong Soo Lee, Yong-Sung Yoo (Korea Płd., 12) 15:11, 15:11; **finał**: Sigit, Wijaya-Hock, Kit 8:15, 18:17, 15:7.

gra mieszana:

turniej główny - I runda: Baray Hocking, Lisa Campbell (Australia) - Damian Pławecki, Katarzyna Krasowska (Polska) 15:5, 15:10 (miejsce 33-64);

półfinały: Liu Yong, Fei, ChRL, 4)-Michael Sogaard, Rikke Olsen (2) 15:10, 15:9; Jens Eriksen, Marlene Thomsen (wszyscy Dania, 3) - Trikus Heryanto, Minarti Timur (Indonezja, 1); **finał**: Yong, Fei - Eriksen, Thomsen 15:5, 16:17, 15:4.

Mistrzostwa Europy Juniorów Nymburk (Czechy), 30.03.-5.04.1997r. Turniej drużynowy;

Grupa I - podgrupa A:

Dania - Niemcy 4:1, Dania - Bułgaria 5:0, Dania - Holandia 3:2, Holandia - Niemcy 3:2, Holandia - Bułgaria 5:0, Niemcy - Bułgaria 4:1. Kolejność: 1. Dania, 2. Holandia, 3. Niemcy, 4. Bułgaria.

Grupa I-podgrupa B: Rosja - Szwecja 4:1, Rosja - Anglia 3:2, Rosja - Polska 3:2, Anglia-Szwecja 4:1, Anglia - Polska 5:0, Polska - Szwecja 3:2. Kolejność: 1. Rosja, 2. Anglia, 3. Polska, 4. Szwecja.

O 1. miejsce: Dania - Rosja 3:2; o 3. miejsce: Holandia - Anglia 3:2; o 5. miejsce: Niemcy - Polska 5:0. Dalsza kolejność: 7. Szwecja, 8. Bułgaria, (spada do grupy 2), 9. Ukraina, 10. Irlandia, 11. Francja, 12. Szwajcaria, 13. Szkocja, 14. Austria, 15. Finlandia, 16. Norwegia (trzy ostatnie drużyny spadają do turnieju Finlandia Cup).

Turniej indywidualny

gra pojedyncza juniorek - I runda: Kamila Augustyn (Polska) - Kathryn Graham (Szkocja) 3:11, 12:9, 11:3; Kinga Rudolf (Polska)-Żanna Homienko (Ukraina) 11:3, 11:8; Joanna Szleszyńska (Polska)-Verena Leiter (Włochy) 11:1, 11:2; II runda: Judith Meulendijks (Holandia, 1)-Kamila Augustyn 11:0, 11:2; Kinga Rudolf-Regina Raskova (Czechy) 11:3, 11:0; Joanna Szleszyńska - Alison Reed (Anglia) 11:5, 11:5; III runda: Tine Rasmussen (Dania, 2) - Kinga Rudolf 12:10, 11:0; Joanna Szleszyńska - Jane Jacoby (Dania, 5/8) 11:2, 11:1;

ćwierćfinały: Ella Karaszewska (Rosja, 3/4)-Joanna Szleszyńska (Polska) 11:8, 11:5; Judith Meulendijks (Holandia) - Michaela Peiffer (Niemcy, 5/8) 11:6, 11:2; Donna Kellog (Anglia, 3/4) - Żanna Czernienka (Rosja) 11:6, 4:11, 11:4; Tine Rasmussen (Dania) - Katy Brydon (Anglia) 11:9, 11:2;

półfinały: Meulendijks - Karaszewska 11:7, 11:4; Rasmussen - Kellog 3:11, 11:5, 12:9;

finał: Meulendijks - Rasmussen 6:11, 12:9, 11:6.

gra pojedyncza juniorów - I runda: Przemysław Wacha (Polska) - Peeter Randvali (Estonia) 15:9, 12:15, 15:11; Paweł

Kaczyński (Polska) - Maksim Parszin (Rosja) 15:10, 18:14; Kamil Turonek (Polska) - Johan Uddfolk (Finlandia) 15:7, 15:8; II runda: Kasper Salo (Finlandia)-Przemysław wacha 15:9, 9:15, 15:5; Paweł Kaczyński - Michal Turon (Czechy) 15:11, 15:6; Kamil Turonek-Donatas Vievisis (Litwa) 15:0, 15:1; III runda: Dicky Palyama (Holandia, 2)-Paweł Kaczyński (Polska) -15:10, 15:2; Kasper Odum (Dania, 3/4) - Kamil Turonek (Polska) 15:6, 15:2;

ćwierćfinały: Nikolaj Nikolejenko (Rosja, 5/8)-Frederik Kohler (Niemcy, 3/4) 14:17, 15:9, 15:7; Dicky Palyama (Holandia, 2) -Peter Eriksson (Szwecja) 15:9, 15:4; Richard Vaughan (Walia, 1)-Henrik Hansen (Dania, 5/8) 15:0, 15:1; Kasper Odum (Dania, 3/4) - Mike Joppien (Niemcy, 5/8) 15:2, 15:6;

półfinały: Vaughan - Odum 15:6, 17:18, 15:8; Palyama - Nikolajenko 15:6, 15:4; **finał**: Palyama - Vaughan 11:15, 15:11, 18:15.

gra podwójna juniorek-runda wstępna: Żanna Homienko, Aleksandra Borkowa (Ukraina) - Małgorzata Lenartowicz, Joanna Szleszyńska (Polska) 15:11, 15:10; I runda: Kinga Rudolf, Agata Stelmaszczyk (Polska, 5/8) - Fiona Sneddon, Carol Tedman (Szkocja) 11:15, 15:4, 15:7; II runda: Kinga Rudolf, Agata Stelmaszczyk-Dobrinka Smilianowa, Dimitrija Dimitrowa (Bułgaria) 15:4, 7:15, 15:7;

ćwierćfinały: Żanna Czernienka, Ella Karaszewska (Rosja, 3/4) - Kinga Rudolf, Agata Stelmaszczyk (Polska, 5/8) 15:10, 15:4; Jane Jacoby, Britta Andersen (Dania, 1) - Mellisa Trouerbach, Ginny Severien (Holandia, 5/8) 18:14, 6:15, 15:12; Maria Kool, Maria Safronowa (Rosja)-Johanna Persson, Caroline Eriksson (Szwecja) 15:9, 8:15, 15:8; Lene Mork, Jane Bramsen (Dania, 2) - Alison Reed, Katy Brydon (Anglia, 5/8) 15:6, 15:5;

półfinały: Jacoby, Andersen - Czernienka, Karaszewska 15:6, 15:12; Mork, Bramsen - Kool, Safronowa 15:12, 15:12; **finał**: Mork, Bramsen - Jacoby Andersen 17:15, 15:11.

gra podwójna juniorów - runda wstępna: Marcin Burzyński, Piotr Żołądek (Polska) - Martin Turek, Milan Turek (Czechy) 15:11, 15:9; I runda: Marcin Burzyński, Piotr Żołądek - Daan de Vos, Sven Solvason (Belgia, Islandia) 15:1, 15:4; Paweł Kaczyński, Kamil Turonek (Polska 3/4) - Simone Vincenzi, Enrico Galeani (Włochy) 15:4, 15:10; II runda: Marcin Burzyński, Piotr Żołądek-Nikolaj Nikolajenko, Aleksander Russkich (Rosja 5/8) 15:12, 15:9; Paweł Kaczyński, Kamil Turonek - Nabil Lasmari, Mickael Cesari (Francja) 15:11, 12:15, 15:9;

ćwierćfinały: Joachim Tesche, Thomas Tesche (Niemcy, 5/8) - Paweł Kaczyński,

Kamil Turonek (Polska, 3/4) 15:6, 15:4; Kasper Odum, Ove Svejstrup (Dania, 1) - Marcin Burzyński, Piotr Żołądek (Polska) 15:8, 15:3; Kristian Langbak, Frederik Kohler (Dania, 2) - David Lindley, Michael Scholes (Anglia, 5/8) 15:13, 15:13; Johan Holm, Patrik Isaksson (Szwecja, 5/8) - Mike Joppien, Rehan Khan (Niemcy, 3/4) 15:3, 15:3; **półfinały:** Odum, Svejstrup - Holm, Isaksson 15:8, 15:9; Langbak, Kohler - J. Tesche, T. Tesche 15:6, 15:4; **finał:** Odum, Svejstrup - Langbak, Kohler 15:7, 15:6.

gra mieszana - I runda: Piotr Żołądek, Kamila Augustyn (Polska) - David Gordon, Carol Tedman (Szkocja) 15:9, 15:2; Marcin Burzyński, Małgorzata Lenartowicz (Polska) - Andriej Malutin, Irina Gurina (Białoruś) 17:16, 17:14; II runda: Maksim Parasuzin, Zanna Czernienka (Rosja) - Piotr Żołądek, Kamila Augustyn 17:14, 18:15; Marcin Burzyński, Małgorzata Lenartowicz - Patrik Isaksson, Johanna Persson (Szwecja, 5/8) 15:2, 10:15, 15:10; Paweł Kaczyński, Joanna Szleszyńska (Polska, 5/8) - Jens Roch, Anne Honscheid (Niemcy) 15:5, 7:15, 15:3; III runda: Marcin Burzyński, Małgorzata Lenartowicz - Thomas Tesche, Jeanette Ottrembka (Niemcy) 10:15, 15:1, 15:7; Paweł Kaczyński, Joanna Szleszyńska - Stacey Bouwman, Loes Cuppen (Holandia) 17:14, 15:7;

ćwierćfinały: Ove Svejstrup, Britta Andersen (Dania, 1) - Paweł Kaczyński, Joanna Szleszyńska (Polska, 5/8) 15:2, 15:1; Kristian Langbak, Jane Bramsen (Dania, 2) - Marcin Burzyński, Małgorzata Lenartowicz (Polska) 15:13, 15:5; Kasper Odum, Lane Mork (Dania, 5/8) - Andreas Wolk, Wiebke Schrempf (Niemcy, 3/4) 15:12, 15:5; David Lindley, Donna Kellogg (Anglia, 3/4) - Joachim Tesche, Katrin Piotrowski (Niemcy, 5/8) 15:12, 15:11; **półfinały:** Svejstrup, Andersen - Odum, Mork 15:1, 15:10; Langbak, Bramsen - Lindley, Kellogg 15:9, 15:9; **finał:** Svejstrup, Andersen - Langbak, Bramsen 15:10, 15:12.

Otwarte Mistrzostwa Anglii - All-England Birmingham, 12-15.03.1997
gra pojedyncza kobiet:

I runda: Michelle Rasmussen (Dania) - Katarzyna Krasowska (Polska) 12:10, 4:11, 11:8 (miejsce 33-48); **ćwierćfinały:** Gong Zhichao (ChRL, 2) - Sussi Susanti (Indonezja, 5/8) 11:4, 11:7; Kyung - Min Ra (Korea Płd.) - Camilla Martin (Dania, 3/4) 11:7, 11:12, 11:6; Zhaoying Ye (ChRL, 3/4) - Ji - Hyun Kim (Korea Płd., 5/8) 11:7, 11:1; Dai Yun - Zhang Ning (obie ChRL, 5/8) 5:11, 12:11, 11:8; **półfinały:** Zhichao - Ra 11:2, 11:2; Ye - Yun 11:1, 5:11, 11:2; **finał:** Ye - Zhichao 11:1, 11:3.

gra pojedyncza mężczyzn:

ćwierćfinały: Poul - Erik Hoyer - Larsen (Dania, 1) - Budi Santoso (Indonezja, 5/8) 15:7, 15:12; Sun Jun (3/4) - Lin Liwen 15:9, 15:9; Dong Jiong (wszyscy ChRL, 9/16) - Peter Rasmussen (Dania) 15:12, 15:8; Heryanto Arbi (Indonezja, 9/16) - Luo Yigang (ChRL) 8:15, 15:9, 15:6; **półfinały:** Jiong - Hoyer - Larsen 15:8, 15:10; Jun - Arbi 15:10, 15:11; **finał:** Jiong - Jun 15:9, 15:5.

gra podwójna kobiet: półfinały: Ge Fei, Gu Jun (ChRL, 1) - Helene Kirkegaard, Rikke Olsen (Dania, 5/8) 15:3, 15:6; Eliza, Resiana Zelin (Indonezja, 2) - Huang Nanyan, Liu Zhong (ChRL) 15:2, 15:8; **finał:** Fei, Jun - Eliza, Zelin 15:6, 15:9.

gra podwójna mężczyzn:

półfinały: Tae-Kwon Ha, Kyung - Jinkang (Korea Płd., 5/8) - Sigit, Chandra Wijaya (Indonezja, 1) - 15:11, 15:7; Jon Holst - Christensen, Michael Sogaard (Dania) - Cheah Soon Kit, Yap Kim Hock (Malezja, 2) 15:8, 12:15, 15:11; **finał:** Ha, Kang - Holst - Christensen, Sogaard 15:11, 17:16.

gra mieszana: półfinały: Trikus Heryanto, Minarti Timur (Indonezja, 1) - Chen Xingdong, Gu Jun (ChRL) 15:11, 12:15, 15:2; Liu Yong, Fei (ChRL, 2) - Chris Hunt, Donna Kellogg (Anglia) 15:6, 15:4; **finał:** Yong, Fei - Minarti, Timur 15:10; 15:2.

Grand Prix Malezji - Malaysian Open

Kota Kinabalu, 11-13.07.1997 r.

gra pojedyncza kobiet - ćwierćfinały: Ye Zhaoying (ChRL, 1) - Lee Kyung Won (Korea Płd.) 11:4, 11:1; Zhou Mi (ChRL) - Aparna Popat (Indie) 11:3, 11:8; Dai Yun (ChRL, 3) - Yuli Marfuan (Indonezja) 11:1, 11:5; Susi Susanti (Indonezja, 2) - Yasuko Mizui (Japonia) 11:4, 11:4; **półfinały:** Ye Zhaoying - Zhou Mi 11:3, 11:5; Susanti - Dai Yun 11:7, 9:11, 11:5.

gra pojedyncza mężczyzn - ćwierćfinały: Peter Gate Christensen (Dania, 3/4) - Alan Budi Kusuma (Indonezja) 18:17, 15:11; Hermawan Susanto (Indonezja, 3/4) - Rashid Sidek (Malezja) 15:5, 15:6; Joko Suprianto (Indonezja, 1) - Luo Yigang (ChRL) 15:10, 11:15, 18:14; Santoso Budi (Indonezja, 5/8) - Yong Ewe Hock (Malezja) 10:15, 15:6, 15:11; **półfinały:** Christensen - Santoso 15:1, 15:7; Susant - Suprianto 15:11, 15:2; **finał:** Susanto - Christensen 15:11, 15:11. **gra podwójna kobiet - półfinały:** Gu Jun, Ge Fei (ChRL, 1) - Marlene Thomsen, Lisbet Stuer - Lauridsen (Dania, 3/4) 15:12, 15:3; Liu Lu, Qiang Hong (ChRL) 18:15, 15:8; **finał:** Gu Jun, Ge Fei - Liu Lu, Qiang Hong 15:7, 15:1.

gra podwójna mężczyzn - półfinały: Ricky Subagja, Remy Mainaky (Malezja, 3/4) - Lee Wan Wah, Choong Tan Fook

(Korea Płd.) 15:7, 15:1; Denny Kantono, Antonius Budi (Indonezja, 2) - Yoo Yongsung, Lee Dong-Soo (Korea Płd.) 15:10, 15:13; **finał:** Subagja, Mainaky - Budi, Kantono 17:15, 15:12.

gra mieszana - finał: Liu Yong, Ge Fei, (ChRL, 1) - Jens Eriksen, Marlene Thomsen (Dania, 2) 15:12, 15:1.

Międzynarodowe Mistrzostwa Indonezji

Dżakarta

gra pojedyncza kobiet - półfinały: Susi Susanti (Indonezja) - Joo-hyun Lee (Korea Płd.) 11:1, 11:2; Meiluawati - Ellen Ellen Engelina (obie Indonezja) 12:10, 11:4; **finał:** Susanti - Meiluawati 11:4, 11:5.

gra pojedyncza mężczyzn - półfinały: Ardi Wiranata - Heryanto Arbi 15:4, 15:5; Marleve Mainaky (wszyscy Indonezja) - Yong Hock Kim (Malezja) 15:5, 15:5; **finał:** Wiranata - Mainaky 15:9, 15:3.

gra podwójna kobiet - finał: Resiana Zelin, Eliza - Finarsih, Minarti Timur (wszystkie Indonezja) 15:10, 15:5.

gra podwójna mężczyzn - finał: Sigit Budiarto, Chandra Wijaya (Indonezja) - Joo Yongsung, Lee Don - soo (Korea Płd.) 15:9, 15:10.

gra mieszana - finał: Trikus Heryanto, Minarti Timur - Bambang Suprianto, Rosalina Riseu (wszyscy Indonezja) 15:11, 15:6.

Międzynarodowe Mistrzostwa Szwajcarii Bazylea

gra pojedyncza kobiet - ćwierćfinały: Camilla Martin (Dania, 1) - Ji-hyun Lee (Korea Płd., 5/8) 11:3, 8:11, 11:6; Joo-hyun Lee (Korea Płd., 5/8) - Chen Wang (ChRL, 3/4) 11:8, 11:6; Susi Susanti (Indonezja, 3/4) - Han Jigna (ChRL, 3/4) 11:1, 11:7; Ye Zhaoying (ChRL, 2) - Mette Sorensen (Dania) 11:6, 11:1; **półfinały:** Martin - Joo-hyun 11:0, 7:11, 11:5; Zhaoying - Susanti 5:11, 11:3, 11:3; **finał:** Martin - Zhaoying 9:12, 11:6, 11:5.

gra pojedyncza mężczyzn - ćwierćfinały: Poul Erik Hoyer-Larsen (Dania, 1) - Soong - woo Park (Korea Płd., 5/8) 17:18, 15:9, 15:12; Sun Jun (ChRL, 3/4) - Indra Wijaya (Indonezja) 12:15, 15:11, 15:1; Dong Jiong (ChRL, 9/16) - Peter Gade Christensen (Dania, 5/8) 15:8, 15:7; Peter Rasmussen (Dania) - Allan Budi Kusuma (Indonezja, 5/8) 17:14, 15:5; **półfinały:** Hoyer-Larsen - Jun 15:3, 12:15, 15:10; Jiong - Rasmussen 15:7, 15:5; **finał:** Jiong - Hoyer-Larsen 17:14, 15:1.

Polonia Cup Drużynowe Mistrzostwa Europy do lat 17

Stanbuł (Turcja) 23-27.04.1997 r.
Eliminacje - Grupa B:
FRANCJA - POLSKA 4:3

Jean Michel Lefort-Piotr Żółądek 15:9, 14:17, 18:16; Oliver Fossy-Przemysław Wacha 15:9, 15:10; Eladie Eymard-Kamila Augustyn 2:11, 3:11; Aimelie Decelle - Krystyna Polakowska 10:12, 1:11; Lefort, Fossy-Radosław Tukendorf, Roman Walaszek 15:9, 13:15, 15:12; Eymard, Decelle-Polakowska, Angelika Węgrzyn 9:15, 15:11, 15:0; Gimer, Luty - Żółądek, Augustyn 6:15, 4:15.

POLSKA - BELGIA 6:1

Piotr Żółądek-Claude Libois 6:15, 15:11, 10:15; Radosław Tukendorf-Lode Devos 15:12, 15:11; Kamila Augustyn-Veerle Rakels 2:11, 11:5, 11:8; Agnieszka Jaskuła-Audrey Kaiser 11:4, 11:1; Roman Walaszek, Żółądek-Nothermans, Drissen 17:15, 15:6; Augustyn, Krystyna Polakowska-Rakels, Thone 15:8, 15:17, 15:11; Walaszek, Polakowska-Libois, Denison 15:8, 12:15, 18:15.

Francja-Belgia 5:2. Kolejność: 1. Francja (awans do grupy finałowej), 2. Polska, 3. Belgia.

O miejsca 5-8:

POLSKA-HISPANIA 6:1

Roman Walaszek - Carlos Aragon 14:17, 15:7, 15:1; Przemysław Wacha-Javier Torrado 15:4, 15:3; Kamila Augustyn-Yoana Martinez 11:3, 6:11, 7:11; Angelika Węgrzyn-Mercedes Cuenca 11:3, 12:11; Walaszek, Piotr Żółądek-Aragon, Torrado 15:5, 15:12; Krystyna Polakowska, Węgrzyn-Cuenca, Cordoba 15:3, 18:14; Wacha, Augustyn-Escartin, Falces 15:10, 15:4.

POLSKA-PORTUGALIA 6:1

Przemysław Wacha-Miguel Almedia 15:5, 15:2; Radosław Tukendorf -Pavlo Freitas 15:2, 15:4; Krystyna Polakowska-Helena Bartolomev 11:7, 11:2; Agnieszka Jaskuła -Ana Paiva 11:0, 11:3; Piotr Żółądek, Roman Walaszek - Almedia, Silva 15:6, 15:10; Polakowska, Angelika Węgrzyn - Bartolomev, Lany 11:15, 15:7, 12:15; Wacha, Węgrzyn-Silva, Lany 15:6, 15:2.

POLSKA - SZWAJCARIA 5:2

Przemysław Wacha-Cedric Poyet 15:13, 15:0; Radosław Tukendorf -Stefan Lingg 15:7, 15:7; Krystyna Polakowska - Jasmin Pang 10:12, 5:11; Angelika Węgrzyn-Jennifer Bauer 8:11, 4:11; Piotr Żółądek, Roman Walaszek-Hungerbuhler, Unternahr 15:8, 15:4; Kamila Augustyn, Polakowska-Heusser, Davidopoulos 15:4, 15:10; Wacha, Węgrzyn-Poyet, Bauer 15:8, 13:15, 15:6.

Grupa finałowa:

Rosja-Anglia 7:0, Rosja-Francja 5:2, Rosja-Czechy 5:2; Czechy-Anglia 5:2, Czech -Francja 4:3, Anglia-Francja 4:3.

Ostateczna kolejność mistrzostw:

1. Rosja, 2. Czechy, 3. Anglia, 4. Francja, 5. Polska, 6. Portugalia, 7. Hiszpania, 8. Szwajcaria, 9. Walia, 10. Bułgaria, 11. Belgia, 12. Austria, 13. Estonia, 14. Węgry, 15. Słowenia, 16. Rumunia, 17.

Izrael, 18. Cypr, 19. Mołdawia, 20. Turcja, 21. Grecja.

Międzynarodowy turniej juniorów

Dutch Junior International

Dunwijck Haarlem (Holandia) 6-9.03.1997 r.
gra pojedyncza dziewcząt-eliminacje: Kinga Rudolf (Polska) -Ginny Severien (Holandia) 11:6, 11:5; Jane Jacoby (Dania)-Rudolf 12:11; 11:1; Agata Stelmaszczuk (Polska)-Elodie Eymard (Francja) 12:10, 11:4; Lee Ji Sun (Korea)-Stelmaszczuk 9:12, 11:4, 11:2; Naoko Miyake (Japonia)-Joanna Szleszyńska (Polska) 12:10, 11:6; Melisa Tewi Tjahjono (Indonezja)-Szleszyńska 11:6, 12:9; Monika Bieńkowska (Polska) - Betty Krab (Holandia) 3:2 krecz; Bieńkowska - Amelie Decelle (Francja) 11:5, 11:6; Kamila Augustyn (Polska) - Aleksandra Bordakowa (Ukraina) 11:8, 11:4; Augustyn - Michaela Peiffer (Niemcy) 12:10; 11:8;

I runda: Anne Hoenscheid (Niemcy) - Monika Bieńkowska 6:11, 11:6, 11:7;

II runda: Kamila Augustyn - Mika Anjo (Japonia) 3:11, 11:5, 11:8; **ćwierćfinały:** Hiroko Nagamine (Japonia) - Kamila Augustyn 11:7, 3:11, 11:1; **półfinały:** Kaori Mori - Satomi Igawa (obie Japonia) 11:7, 11:1; Tine Rasmussen (Dania) - Nagamine 11:2, 7:11; 11:8; **finał:** Rasmussen - Mori 11:3, 9:12, 11:4.

gra pojedyncza chłopców - eliminacje: Zbigniew Serwetnicki (Polska) - Michael Cesari (Francja) 15:2, 15:10; Tommy Soerensen (Dania) - Serwetnicki 15:7; 17:16; Joakim Andersson (Szwecja) - Piotr Żółądek (Polska) 15:9, 18:15; Andrew South (Anglia) - Żółądek 15:3, 15:4; Marcin Burzyński (Polska) - Olivier Fossy (Francja) 13:15, 15:6, 15:9; Johan Holm (Szwecja) - Burzyński 15:8, 15:7; Paweł Kaczyński (Polska) - Arthur van Hamel (Holandia) 15:9, 15:11; Kaczyński - Jens Roch (Niemcy) 15:8, 15:12; Kamil Turonek (Polska)-Jean Michel Lefort (Francja) 15:3, 17:16; Turonek-Chun Se Do (Korea) 15:7, 15:5;

I runda: Paweł Kaczyński-Matthew Shuker (Anglia) 15:9, 15:10; Kamil Turonek-Hartawan (Indonezja) 15:1, 10:15, 15:12; *II runda:* Frederik Koehler (Dania)-Paweł Kaczyński 15:9; 5:15, 15:10; Ville Kinnunen (Finlandia)-Kamil Turonek 15:10; 15:8;

półfinały: Keita Masuda (Japonia)-Kasper Fangel (Dania) 15:6, 15:10; Kasper Oedum (Dania)-Taufik Hidayat (Indonezja) 15:5, 15:10;**finał:** Masuda-Oedum 15:12; 15:17, 15:9.

gra podwójna kobiet - runda: Jun Woul Sik, Lee Ji Sun (Korea)-Joanna Szleszyńska, Monika Bieńkowska (Polska) 15:7, 15:9; Agata Stelmaszczuk, Kinga Rudolf (Polska)-Amelie Decelle, Elodie Eymard (Francja) 12:15, 15:9, 15:5;

Kamila Augustyn, Małgorzata Lenartowicz (Polska)-Pernilla Pariola, Katia Wengberg (Szwecja) 4:15, 18:14, 15:10; *II runda:* Kaori Mori, Mika Anjo (Japonia)-Agata Stelmaszczuk, Kinga Rudolf 15:6, 18:15; Kamila Augustyn, Małgorzata Lenartowicz-Armelle Cassen, Lilas Lefort (Francja) 15:10, 9:15, 15:6;

1/8 finału: Lene Moerk, Tine Rasmussen (Dania) - Augustyn, Lenartowicz 15:6, 15:12;

półfinały: Britta Andersen, Jane Jacoby (Dania) - Mori, Anjo 15:10, 11:15, 15:11; Hiroko Nagamine, Satomi Igawa (Japonia) - Aliso Reed, Katy Brydon (Anglia) 15:7, 15:10; **finał:** Andersen, Jacoby-Nagamine, Igawa 10:15, 15:4, 15:6.

gra podwójna chłopców - I runda: Marcin Burzyński, Piotr Żółądek (Polska)-Filip Altengard, Peter Eriksson (Szwecja) 12:15, 15:4, 15:13; Kamil Turonek, Zbigniew Serwetnicki (Polska)-Hiroaki Kuruma, Tadasuke Sakai (Japonia) 15:3, 15:5;

II runda: Marcin Burzyński, Piotr Żółądek - Michael Cesari, Nabil Lasmari (Francja) 16:18, 15:2, 15:5; Kamil Turonek, Zbigniew Serwetnicki - Robert Frenk, Rune Massing (Holandia) 15:7, 15:8;

ćwierćfinały: Kasper Oedum, Ove Svejstrup (Dania)-Burzyński, Żółądek 15:10, 15:4; Thomas Roejkjaer, Tommy Soerensen (Dania) Turonek Serwetnicki 11:15, 15:11, 15:5;

półfinały: Keita Masuda, Tadashi Ohtsuka (Japonia)-Oedum, Svejstrup 13:15, 15:4, 15:7; Roejkjaer, Soerensen - Heo, Jung (Korea) 15:7, 5:15, 15:8; **finał:** Masuda, Ohtsuka-Roejkjaer, Soerensen 15:13, 15:10.

gra mieszana - I runda: Joachim Tesche, Karin Piotrowski (Niemcy)-Marcin Burzyński, Monika Bieńkowska (Polska) 5:15, 15:7, 15:12; Piotr Żółądek, Kamila Augustyn (Polska)-Matthew Shuker, Danielle Le Feuvre (Anglia) 15:17, 15:10, 15:10; Zbigniew Serwetnicki, Małgorzata Lenartowicz (Polska)-Michael Cesari, Virginie Luty (Francja) 15:8, 15:8; Paweł Kaczyński, Joanna Szleszyńska (Polska)-Sveinn Soelvason, Wiktoria Kobylka (Ukraina) 15:7, 15:12;

II runda: Piotr Żółądek, Kamila Augustyn-Choi Jae Ho, Kim Hee Jung (Korea) 7:15, 15:10, 15:10; Zbigniew Serwetnicki, Małgorzata Lenartowicz - Michael Cassel, Sonja Martensstein (Niemcy) 15:7, 15:10;

1/8 finału: Ove Svejstrup, Britta Andersen (Dania) - Żółądek, Augustyn 15:9, 15:3; Dmitri Myznikow, Zanna Homienko (Ukraina)-Serwetnicki, Lenartowicz 15:2, 13:18, 15:4; Paweł Kaczyński, Joanna Szleszyńska - Jens Roch, Petra Overzier (Niemcy) 7:15, 15:5, 18:13;

ćwierćfinały: Kristian Langbak, Lene Moerk (Dania) - Kaczyński, Szleszyńska 15:5, 18:13;

półfinały: Langbak, Moerk-Woelk, Schrempf (Niemcy) 15:4, 2:15, 15:12; Svejstrup, Andersen - Tesche, Piotrowski 15:6, 15:12;

finał: Svejstrup, Andersen-Langbak, Moerk 15:8, 15:3.

Międzynarodowy turniej juniorów

German Junior

Open, 14-16.03.1997 r.

gra pojedyncza kobiet - I runda: Sonja Martenstein (Niemcy) - Kamila Augustyn (Polska) 11:4, 12:11; Ayu Rosalina (Indonezja) - Kinga Rudolf (Polska) 11:6, 11:7; Choi Young Ah (Korea) - Joanna Szleszyńska (Polska) 11:9, 11:9; Lee Ha Na (Korea) - Monika Bieńkowska (Polska) 11:3, 11:7; Sandra Mann (Niemcy) - Agata Stelmaszczyk (Polska) 11:5, 11:7; Corrine Joerg (Szwajcaria)-Małgorzata Lenartowicz (Polska) 10:12, 12:10, 11:3;

finał: Tine Rasmussen (Dania) - Ling Wan Ting (Hongkong) 12:9, 11:6.

gra pojedyncza mężczyzn - eliminacje: Maksim Parachin (Rosja) - Piotr Żołądek (Polska) 15:9, 17:14; Zbigniew Serwetnicki (Polska) - Mathias Kuchenbecker (Niemcy) 15:5, 15:8; I runda: Taufik Hidayat (Indonezja) - Serwetnicki 15:6, 15:6; Sebastian Schmidt (Niemcy) - Paweł Kaczyński (Polska) 15:10, 11:15, 15:12; Mikke Jopien (Niemcy) - Marcin Burzyński (Polska) 15:6, 15:1; Kamil Turonek (Polska) - Antoine Kuschagen (Niemcy) 15:5, 15:2; II runda: Sang Tae Park (Korea Płd.) - Turonek 15:4, 15:11;

finał: Taufik Hidayat (Indonezja) - Keita Masuda (Japonia) 15:9, 15:2.
gra podwójna mężczyzn - I runda: Kamil Turonek, Paweł Kaczyński (Polska) - Raphael Torbel, Salo Kasper (Niemcy, Finlandia) 15:12, 15:8; II runda: Henrik Jeppesen, Langbak (Dania) - Turonek, Kaczyński 15:9, 9:15, 15:9; Joachim Fischer, Ullrik Norgaard (Dania) - Marcin Burzyński, Piotr Żołądek (Polska) 15:10, 15:7;

finał: Tadashi Ohtsuka, Keita Masuda (Japonia) - Sang Tae Park, Ho Min Choi (Korea Płd.) 15:9, 16:17, 15:3.

gra mieszana - I runda: Andrea Woelk, Webke Schrempf (Niemcy) - Marcin Burzyński, Małgorzata Lenartowicz (Polska) 18:14, 15:12; Zbigniew Serwetnicki, Monika Bieńkowska (Polska) - Alfonso Ruiz, Lucerio Chueca (Peru) 15:6, 15:2; II runda: Stacey Bouwmann, Trouerbach (Holandia) - Serwetnicki, Bieńkowska 15:9, 15:6; Langbak, Bramsen (Dania) - Piotr Żołądek, Kamila Augustyn (Polska) 15:3, 15:4; Paweł Kaczyński, Joanna Szleszyńska (Polska) - Ho Jae Choi, Jung Hee Kim (Korea Pł.) 17:16, 15:2; III runda: Svejstrup, Andersen (Dania) - Kaczyński, Szleszyńska 15:8, 15:2;

finał: Svejstrup, Andersen - Langbak, Bramsen (wszyscy Dania) 15:6, 15:4.

IIIgrzyskaKrajów Nadbaltyckich Wilno, 3-6.07.1997 r.

Turniej drużynowy

GRUPA A

Rosja - Litwa 5:0; Rosja - Estonia 5:0; LITWA - ESTONIA 4:1

GRUPA B

POLSKA - ŁOTWA 5:0

Kamil Turonek - Eduaros Loze 15:10, 15:9; Dorota Grzejdak - Dace Shneidak 11:3, 11:5; Jacek Niedźwiedzki, Michał Łogosz - Aivars Terauds, Martinsh Kazemaks 15:9, 17:14; Anna Polakowska, Kinga Rudolf - Dace Shneidere, Kristine Tiruma 5:15, 15:7, 15:7; Michał Łogosz, Dorota Grzejdak - Ugis Briedis, Kristine Tiruma 15:2, 15:9.

BIAŁORUŚ - POLSKA 4:1

Wiaczesław Rudwicki - Jacek Niedźwiedzki 8:15, 15:11, 8:15; Włada Czerniawska - Dorota Grzejdak 11:2, 12:11; Michał Korszuk, Witalij Szmakow - Jacek Niedźwiedzki, Michał Łogosz 15:2, 9:15, 15:13; Tatiana Gierasimowicz, Włada Czerniawska - Anna Polakowska, Kinga Rudolf 15:3, 15:3; Witalij Szmakow, Tatiana Gierasimowicz - Michał Łogosz, Dorota Grzejdak 15:11, 15:2

o 1. miejsce

ROSJA - BIAŁORUŚ 3:2

o 3. miejsce

POLSKA - LITWA 3:2

Jacek Niedźwiedzki - Aivaras Kvederauskas 5:15, 15:10, 12:15; Dorota Grzejdak - Neringa Karosaitė 11:0, 11:2; Jacek Niedźwiedzki, Michał Łogosz - Siergiej Leonowicz, Donatas Vievisis 15:4, 11:15, 15:6; Anna Polakowska, Kinga Rudolf - Neringa Karosaitė, Rasa Mikszyte 10:15, 15:10, 15:9; Michał Łogosz, Dorota Grzejdak - Aivaras Kvederauskas, Elena Kadzewicz 13:15, 17:14, 11:15

o 5. miejsce

ESTONIA - ŁOTWA 4:1

Turniej indywidualny

gra pojedyncza kobiet - ćwierćfinały: Ella Karaczkowa (Rosja) - Marija Kizil (Białoruś) 11:5, 11:1; Dorota Grzejdak (Polska) - Rasa Mikszyte (Litwa) 11:1, 11:5; Włada Czerniawska - Olga Bojarowska (obie Białoruś) 11:7, 11:2; Kinga Rudolf (Polska) - Neringa Karosaitė (Litwa) 11:5, 11:4;

półfinały: Karaczkowa - Grzejdak 11:3, 11:2; Czerniawska - Rudolf 11:2, 11:1; **finał:** Czerniawska - Karaczkowa 11:0, 11:3.

gra pojedyncza mężczyzn - ćwierćfinały: Wiaczesław Rudnicki (Białoruś) - Jacek Niedźwiedzki (Polska) 15:11, 15:9; Aivaras Kvederauskas (Litwa) - Andriej Malutin (Białoruś) 15:5, 15:4; Artur Chaczaturian (Rosja) - Heiki Sorge

(Estonia) 15:3, 18:13; Kamil Turonek (Polska) - Michał Korszuk (Białoruś) 15:3, 15:2;

półfinały: Kvederauskas - Rudnicki 15:11, 15:10; Chaczaturian - Turonek 15:11, 18:13;

finał: Chaczaturian - Kvederauskas 15:11, 15:5.

gra podwójna kobiet - półfinały: Tatiana Gierasimowicz, Włada Czerniawska (Białoruś) - Dorota Grzejdak, Anna Polakowska (Polska) 15:4, 15:7; Swietłana Alfierowa, Ella Karaczkowa (Rosja) - Kati Kraaving, Kelli Vilu (Estonia) 15:6, 15:9; **finał:** Gierasimowicz, Czerniawska - Alfierowa, Karaczkowa 15:9, 15:12.

gra podwójna mężczyzn - półfinały: Artur Chaczaturian, Siergiej Mielnikow (Rosja) - Michał Łogosz, Jacek Niedźwiedzki (Polska) 15:2, 15:5; Michał Korszuk, Witalij Szmakow (Białoruś) - Aivaras Kvederauskas, Donatas Vievisis (Litwa) 15:5, 15:2; **finał:** Korszuk, Szmakow - Chaczaturian, Mielnikow 18:13, 15:5.

gra mieszana - półfinały: Szmakow, Czerniawska (Białoruś) - Mielnikow, Alfierowa (Rosja) 15:7, 15:3; Korszuk, Gierasimowicz (Białoruś) - Chaczaturian, Karaczkowa (Rosja) 15:6, 14:17, 15:9; **finał:** Szmakow, Czerniawska - Korszuk, Gierasimowicz 15:6, 15:1.

Turniej Trzech Narodów Dessau, 18.05.1997 r.

POLSKA - HOLANDIA 5:2

Monika Bieńkowska, Katarzyna Boczek - N. Willems, K. Jonathans 15:8, 15:10; Dawid Powęzka, Kamil Turonek - R. Massing, T. Creemers 18:15, 18:17; Anna Polakowska - M. Vandewall 11:8, 1:11, 3:11; Marcin Burzyński, Monika Bieńkowska - T. Creemers, K. Jonathans 15:9, 15:4; Ewelina Orzelska - N. Willems 6:11, 1:11; Marcin Burzyński - E. Pang 15:13, 15:2; Zbigniew Serwetnicki - R. Massing 18:13, 6:15, 15:9.

NIEMCY - POLSKA 5:2

C. Herrle, A. Hoenscheid - Monika Bieńkowska, Katarzyna Boczek 17:14, 15:4; S. Schmidt, F. Kunzer - Marcin Burzyński, Dawid Powęzka 11:15, 15:12, 8:15; A. Hoenscheid - Anna Pituch 6:11, 11:2, 11:1; S. Schmidt, J. Ottrembka - Marcin Burzyński, Monika Bieńkowska 14:17, 18:15, 16:18; C. Herrle - Anna Polakowska 10:12, 11:4, 11:8; G. Hoenscheid - Zbigniew Serwetnicki 15:9, 15:8; I. Maywald - Kamil Turonek 13:15, 15:3, 15:2.



OKIEM ZAWODNIKA

Bezpośrednie przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu - Mistrzostw Świata odbyły się, jak stało się ostatnio tradycją, w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale. Na kilkanaście dni przed wyjazdem spotkaliśmy się prawie w komplecie - trener Ryszard Borek oraz zawodnicy: Dorota Grzejdak, Katarzyna Krasowska, Michał Łogosz,

chicznym.

Dzień wylotu zaplanowano na godzinę 8:00 w sobotę 17 maja. Podróż od początku zapowiadała się „atrakcyjnie”. Samolot do Londynu, którym lecieliśmy, z nie do końca wyjaśnionych nam przyczyn, opóźnił wylot o ponad 4 godziny. Był to o tyle kłopot, że w Londynie czekała nas przesiadka na pociąg do Glasgow. Jednak szczęśliwie się złożyło,

wyższej. Tym sposobem Polska znalazła się w gr. 4, rywalizując m.in. z zespołami, z którymi wygrała dwa lata temu: Islandią, Szwajcarią oraz Stanami Zjednoczonymi. W podgrupie los zetknął nas z USA, Islandią oraz Bułgarią. Podgrupę B tworzyły zespoły Czech, Szwajcarii, Walii i Ukrainy. Wśród nich zdecydowanym faworytem była pnąca się systematycznie w górę Ukraina.

Mistrzostwa Świata w Glasgow

19 maja - 1 czerwca 1997

Jacek Niedźwiedzki i Damian Pławecki.



Jedyną "spóźnialką" - Kingę Rudolf zatrzymały Mistrzostwa Polski Juniorów. Została przez wszystkich usprawiedliwiona, gdy pokazała złoty medal. Od tego momentu już wszyscy razem przygotowywaliśmy się do startu. Pomocnym uzupełnieniem składu był psycholog - Marek Graczyk. Wyjeżdżając do Glasgow byliśmy gotowi do walki nie tylko pod względem fizycznym, ale również psy-

że te same bilety można było wykorzystać w późniejszym pociągu. Nie było problemów również z dotarciem z dworca do hotelu - mieszkaliśmy w budynku, w którym jest dworzec kolejowy. Po dniu wolnym (z lekkim treningiem) miały się zacząć rozgrywki drużynowe.

Sudirman Cup...

Powstał z inicjatywy Indonezyjskiego Związku Badmintonu, nazwany został na cześć byłego prezesa Dick'a Sudirmana. Pierwsze zawody rozegrano na M.Ś. w Dżakarcie (wygrała Indonezja w finale z Koreą). Powstał jako uzupełnienie (połączenie) Thomas i Uber Cups (rozgrywanych od 1948 Thomas, 1950 - Uber).

W tym roku zmieniono system rozgrywek - zmniejszono liczbę grup tworząc podgrupy na wzór wcześniejszej gr.1. Zwycięzcy podgrup walczyli o prawo startu w następnej imprezie w grupie

Dla naszej ekipy najtrudniejszą do pokonania przeszkodą mieli być wzmocnieni chińskimi zawodnikami Amerykanie. Pozostałe mecze także nie zapowiadały się łatwo. Bułgarzy mieli naprawdę wiele silnych punktów (szczególnie gry podwójne). Teoretycznie najłatwiejszym przeciwnikiem miała być Islandia. W tym wypadku liczyliśmy na pewne punkty dziewczyn.

Poniedziałek

To z Bułgarią mieliśmy rozpocząć swoje występy w Glasgow. Już przy samym wejściu dowiedzieliśmy się, że przeciwnicy nie przywieźli swoich dwóch najmocniejszych dziewczyn: Nely Niedielkovej i Diany Kolewy. To zapowiadało łatwiejszą przeprawę. Rozgrywki na kortach pięknego ośrodka Scotstoun Leisure Centre zainaugurowaliśmy meczem Doroty i Damiana. Naprzeciwko nich stanęli młodzi Kolev Tzvetozar,

i Hristova. Debiutująca na zawodach rangi mistrzowskiej Dorota grała pewnie, odważnie i z uśmiechem. Nasza para mogła sobie pozwolić na odrobinę luzu, ponieważ Bułgarzy zupełnie nie wiedzieli co robić. Nasz mikst zdobył pierwszy punkt dla polskiej drużyny.

Jako następny zaprezentował się Jacek. Początkowo jego rywal Kessow objął prowadzenie - mocno zbijał, szybko biegał po korcie, wysoko skakał. Jednak było widać jak spokój oraz konsekwentne rozgrywanie lotki przez Jacka bierze górę nad chaotycznym „młóceniem”. Nawet przez chwilę nie zagrożony Jacek dorzucił drugi punkt dla Polski. W tym momencie tylko katastrofa mogła przyczynić się do naszej porażki - na boisko wyszła mianowicie nasza olimpijka, Kasia. Nie dała ona najmniejszych szans ambitniej grającej Smilianowej. Zwycięstwo Kaśki oznaczało wygraną Polski nad Bułgarią. Jednak mecz należało rozegrać do końca. I gdy wydawało się, że gry nie będą już interesujące, zażartą walkę stoczyły męskie deble: Michał z Damianem przeciwko Popow/Stojanow. Początek meczu należał zdecydowanie do Bułgarów. Nasi dopiero w końcówce seta rozegrali się i zaczęli pościg. Niestety trochę za późno w drugim secie gra się wyrównała i nasi wygrali 15:13. Podczas zmiany stron w trzecim secie wysoko prowadzi znów Popow/Stojanow (8:2). Na szczęście lepsze nerwy i przygotowanie kondycyjne zaprezentowali Michał z Damianem. Seta wygrali do 12 i tym samym dorzucili swój punkt dla drużyny. Było już 4:0. Nieoczekiwanie pojawiła się okazja pokonania teoretycznie silnej Bułgarii 5:0. Wystarczyło tylko, o by doświadczona Kaśka z juniorką Kingą

ograły Hristową i Tzvetkową. Po pierwszym secie, wygranym 15:10, wszystko już było wiadome. Kaśka z Kingą z każdą lotką grały coraz lepiej by ostatecznie wygrać do 5. Na dobry początek pokonałszy Bułgarię 5:0.

Tego samego dnia USA wygrały z Islandią 4:1.

Wtorek

Godzina 8.10 - wyjazd na halę. O 9.30 mecz z Islandią. Skład naszej ekipy taki sam jak poprzedniego dnia. I tak jak wczoraj rozpoczyna mikst. Pewne obawy budzi fakt zdobycia przez parę Hallgrímsson/Asgeirsdóttir jedyne punktu dla swojego kraju w spotkaniu przeciwko USA. Na szczęście nasi od początku dyktują warunki gry. I gdyby nie chwila dekoncentracji w drugiej partii zawodnicy zeszliby z kortu znacznie szybciej (15:6, 17:14). Po gratulacjach dla zwycięzców na kort weszła Kaśka, nasz „pewniak”. Początek trochę nerwowy wynikający z „badania” rywalki, ale błyskawicznie wszystko wróciło do normy. Kaśka w iście expresowym tempie (16 min.) odprawiła Hardardóttiri. To już 2:0. Teraz kolej na singlistów. Przeciwnikiem Jacka był najlepszy obecnie Islandczyk - Kristiansson. Ten fakt dodatkowo mobilizuje suwalczanina - grał tak jakby chciał zakończyć pojedynkę szybciej niż Kaśka. Sztuka ta nie udaje mu się. Zdobywa jednak trzeci punkt dla Polski. Mecz już mamy wygrany. Ten fakt rozluźnił nasze deblistki. Dostę gładko przegrały z Asgeirsdóttiri i Petersen. Islandia zdobywa honorowy punkt. Dla potwierdzenia przewagi na zawodnikami z wyspy gejzerów Michał i Damian wygrywając 17:16, 15:10 ustalili wynik na 4:1 dla Polski.

Tego dnia USA pokonały gładko Bułgarię 5:0. To oznaczało, że decydujący o pierwszeństwie w podgrupie mecz rozegramy z Amerykanami. Jednak mamy jeszcze jeden dzień na zregenerowanie sił, gdyż część ekipy rozgrywała dwa mecze w spotkaniu.

Czwartek

Każdy skoncentrowany już od śniadania. Na halę jedziemy na kilka godzin wcześniej, by nie sprawdzać w tak ważnym momencie punktualności nie do końca zorganizowanych kierowców - lepiej przyjechać wcześniej. Po solidnych rozgrzewkach pierwsi jak zwykle wychodzą „mikściarze”. Do tej pory skutecznie rozpoczynali potyczki naszej ekipy. I tym razem nie zawodzą. Mimo że po przeciwnej stronie siatki Mike Edstrom współpracował z pochodzącą z Chin Ye Ping Tang, Dorota i Damian wlewają w pozostałych więcej waleczności i wiary w końcowy wynik. Po zaciętej, trzysetowej walce pokazują, że można jednak wygrać ze „skośnookimi”.

Dominację Polaków nad Azjatami potwierdza Kaśka. Walcząc zażarcie, nie tylko z Becky Wu ale i straszną duchotą, Kaśka udowadnia po raz kolejny, że jest zawodniczką o wielkich możliwościach. A co najważniejsze jest już 2:0. We wszystkich sercach wzrasta przekonanie o wygranej. Wystarczy tylko wygrać jedną z trzech gier. Gorąco dopingowani przez państwo Jadwigę i Andrzeja Szalewiczów każdy z osobna chce zaprezentować się jak najlepiej.

Swoją udział w zwycięstwie ma szansę zaznaczyć Jacek. Jego rywalem jest kolejny naturalizowany Amerykanin - Kevin Han. Po dość nerwowym i wyrównanym początku Jacek zaczyna

„odskakiwać” od Kevina. Najpierw 5:3, 9:5 by dojsć do 13:7. Pozostający na trybunach kibice nie mogą w to uwierzyć. Gdy Jacek zdobywa 14 punkt wszyscy są już prawie pewni wygranej. Jednak w tym momencie ma miejsce niespotykane na badmintonowych kortach zdarzenie. Po wygraniu przez Amerykanina akcji przy siatce nagle obaj zawodnicy zaczęli wymieniać opinie na temat swoich narodowości i stylu gry. Przeciwnik wyższy od Jacka o głowę szybko doskoczył do siatki tak, że ręce przełożył już na jej drugą stronę. Wydawało się, że wyniknie z tego zamieszania bójka. Na szczęście nasz reprezentant (znany skądinąd ze swej ekspresji) pokazał, jak powinno zachowywać się na zawodach rangi Mistrzostw Świata. Niestety swoje zewnętrzne opanowanie okupił dekoncentracją w grze. Stracił koncepcję gry i oddał przeciwnikowi inicjatywę. Przegrał 14:17, 6:15. Co prawda po meczu Amerykanin (na co dzień nasz dobry znajomy) przeprosił za swoje zachowanie, tłumacząc się wielką wolą walki. Niestety, nic nam to nie dawało - straciliśmy jedną z okazji. Zostały nam jeszcze dwie. Pierwszą z nich mogły wykorzystać Dorota i Kaśka. Grające ze sobą na zawodach pierwszy raz zaczęły mało fortunnie - przegrywały już 11:3. Dopiero od tego momentu gra zaczęła im się „kleić”. Widać było coraz lepsze zgranie, zrozumienie. Niestety było za późno na pościg w tym secie. Drugiego natomiast rozpoczęły z impetem. Niesione energią z końcówki poprzedniego seta tą partię rozstrzygnęły na swoją korzyść 15:7. Podczas przerwy znowu odżywa wiara w zwycięstwo. Poparta tym, że dziewczyny grały z każdą akcją coraz lepiej co

pozwoili przypuszczać, że w trzecim secie nie powinno być źle. Niestety limit szczęścia tego dnia został wyczerpany. Amerykanki (Andrea Edstrom i Tang), grając jakby natchnione, gładko wygrywają. I tak ze stanu 2:0 zrobiło się 2:2. O wszystkim miał zdecydować debel mężczyzn. Stany Zjednoczone reprezentują Thomas Reidy i Kevin Han, Polskę - Michał i Damian. Od początku widać kto prowadzi grę i dominuje na kortcie - nasi nie mają najmniejszych szans. W najkrótszym tego dnia meczu (31 min.) Amerykanie zdobywają decydujący o końcowym rezultacie punkt. Czujemy głęboki niedosyt. Wygrana była tak blisko! Pozostaje nam walka z Walią o trzecie miejsce w grupie czwartej. Niestety jest to najgorsza lokata zwycięzcy na osłabienie (wyraźny był brak Doroty Borek) i na krótki czas zgrania debła kobiet oraz miksta.

Piątek

Należało jeszcze ograć Walię i miłym akcentem zakończyć występy w Sudirman Cup. Z mniejszą determinacją, ale z odpowiednią koncentracją przystąpiliśmy do walki o 25 miejsce na świecie. Zgodnie z „tradycją” pierwszy punkt zdobywają Dorota i Damian. Na 2:0 podwyższa rezultat Jacek wygrywając z aktualnym wicemistrzem Europy juniorów - Richardem Vaughanem. Gdy wydawało się, że mecz nie przyniesie dużych emocji na kort nr 6 wyszły najlepsze w swych krajach singlistki: Kaśka Krawowska i Kelly Morgan. Walijka podczas Igrzysk Olimpijskich w Atlancie była bliska wygranej z późniejszą finalistką Mią Audiną. Ten fakt dawał jej przewagę psychiczną. Tak też wyglądał początek meczu. Grając pewnie Morgan wygrała

pierwszą partię. W drugiej Kaśka wykorzystwała kilka błędów przeciwniczki co pozwoliło uwierzyć jej w swoje siły i zakończyć tego seta na swoją korzyść.

Decydujący set to prawdziwy horror. Początkowo prowadzenie obejmuje Brytyjka, ale Kaśka zażarcie walczy o każdą lotkę i doprowadza do stanu 5:5. Jednak to Walijsce udaje się przejść na drugą stronę prowadząc. Od tego momentu żadnej z zawodniczek nie udaje się uzyskać większej przewagi niż jeden punkt. Przy stanie 9:9 ślaniająca się na nogach Morgan nie podwyższa. Kaśka zdobywa 10 punkt. Teraz jednak rywalka mobilizuje resztki sił by doprowadzić do stanu 10:10. Wymęczona także do granic możliwości Kaśka wierzy w swoją zaciętość i przedłuża do 12. Morgan wygrywa akcję i zdobywa swój jedenasty punkt. To jeszcze bardziej mobilizuje Kaśkę i to ona ma lotkę meczową. Walijka broni się zaciekłe. Kaśka też nie odpuszcza. Serwis jeszcze kilkakrotnie przechodzi z jednej strony na drugą. Ostatecznie szczęście uśmiecha się do Kelly Morgan. Stan rywalizacji wynosi 2:1. Obawy o powtórzenie się sytuacji z meczu przeciwko USA rozwiewają Michał i Damian. Grając bardzo nierówno wygrywają ostatecznie 15:10, 10:15, 15:11. To decyduje o zajęciu przez zespół polski 3 miejsca w grupie. Przegrana debła Doroty z Kaśką przeciwko Morgan i Natasha Grovers-Burke nie ma większego znaczenia. Był to ostatni mecz w 5 Sudirman Cup z udziałem Polaków. Rywalizację o pierwsze miejsce w grupie wygrywa Ukraina zwyciężając USA 4:1.

Najlepsi

Najlepsi na świecie (6 państw) byli podzieleni na dwie podgrupy. W skład 1

A wchodzili: Chiny, Korea oraz Anglia. Tutaj zdecydowanym outsiderem byli ci ostatni. Gładko przegrali z Chinami (5:0). W meczu z Koreą nie miała niespodziankę zrobił Derren Hall pokonując ówczesnego wicemistrza świata Parka Sung Woo. Tym samym zdobył dla swojego kraju jedyny punkt w rozgrywkach grupowych. O pierwszeństwo w podgrupie przyszło walczyć ekipom azjatyckim. Z tej konfrontacji zwycięsko wyszli zawodnicy z Wielkiego Muru (3:2).

To zwycięstwo doprowadziło Chińczyków do spotkania się już w półfinale z drużyną Indonezji, która zajęła dopiero drugie miejsce w swojej podgrupie. Podgrupę 1 B tworzyli bowiem: Dania, Indonezja i Szwecja. Tutaj od dwóch pozostałych zespołów zdecydowanie odstawała Szwecja (0:5 z Indonezją, 1:4 z Danią).

W rozstrzygającym o pierwszeństwie spotkaniu zderzyły się zatem dwie badmintonowe potęgi. Punktu dla reprezentacji Danii zdobyli: 1. W pasjonującym pojedynku na szczycie Mistrz Olimpijski - Poul -Erik Hoyer - Larsen po zaciętej walce pokonał aktualnego Mistrza Świata Heryanto Arbiego 17:16, 12:15, 15:4. 2. W równie zażartym boju Rikke Olsen i Helene Kirkegaard po 74 minutach pokonały Elizę i Rosalię Zelin. 3. Dosyć łatwo Jens Eriksen z Marlene Thomsen w ostatnim meczu zapewnili Danii zwycięstwo pokonując Limpele Flandy i Miranti Timur . Wcześniej dla Indonezji wygrali: Susi Susanti z Camillą Martin oraz Ricky Subagja i Rexy Mainaky z Jonem Holst-Christiansenem i Michaelem Sogaardem .

Półfinałowy mecz jedynym przedstawicielem Europy przyszło rozegrać

z Koreą. Dysponująca szerokim i jednocześnie wyrównanym składem Dania była bliska zakwalifikowania się do finału. Jeśli można powiedzieć, że w meczu z Indonezją sprzyjało im szczęście, to w tej konfrontacji odwróciło się ono od nich. W trzech setach przegrał Peter Rasmussen z Park Sung Woo. Blisko wygranej był debel męski Jon Holst-Christiansen i Michael Sogaard. Po przedłużeniach ulegli triumfatorom All England Kang Kyung Jin /Ha Tea Kwon. Ostatecznie Korea wygrała 3:2.

Drugi półfinał zetknął ze sobą dwie azjatyckie potęgi: Chiny i Indonezję. Patrząc na pierwsze miejsca światowych list, wynik powinien brzmieć 3:2 dla Chin. Co prawda nie wszyscy faworyci wygrywali swoje spotkania, lecz w końcu przedmeczowe przewidywania potwierdziły się.

Ekipy rewalizujące ze sobą w podgrupie spotkały się ponownie w finale. Zdecydowanym faworytem były Chiny. Na rozpoczęcie tego spotkania czekało blisko tysiąc sympatyków badmintonu. Większa część kibiców wymachiwała czerwoną flagą z żółtymi gwiazdkami. Głośno dopingowali swoich zawodników. Jako pierwsze na arenę weszły pary mieszane. Grający uważnie w obronie i zdecydowanie w ataku Liu Yong wraz z Ge Fei po zaciętym początku systematycznie zyskiwali przewagę. Wygrywając pierwszego seta całkowicie odebrali Koreańczykom chęci do gry. Następnie swoje umiejętności zaprezentowali singliści: nr 1 na liście - Sun Jun oraz Park Sung Woo. Szybkie „wymiany” uderzeń, szybkie tempo gry i jego częste zmiany podobały się wszystkim widzom. Grający dokładniej na

siatce i szybciej w wymianach płaskich lotek Park objął prowadzenie. W odwece Sun Jun większość zagrań z końca kortu zagrywał Koreańczykowi szybkim skróttem na backhandową stronę. Ten element przeważał o losach całego meczu. Park zdeprymowany odnalezieniem przez rywala jego słabego punktu nie mógł już zagrozić stanowczemu Sun Junowi. Chiny prowadziły 2:0. Decydujący o mistrzowskim tytule pojedynku przyszło stoczyć filigranowej Gong Zhichao z o wiele silniejszą Kim Ji Hyun. Niewiele wyższa od siatki Chinka zwinnością, szybkością poruszania się po korcie oraz płynnymi ruchami ręki skutecznie nadrabiała nie najlepsze warunki fizyczne. Zwyciężając, zagwarantowała swojemu krajowi drugie z rzędu zwycięstwo w Sudirman Cup. Dalsze pojedynki, pozbawione emocji, wygrali gładko Chińczycy, pieczętując tym samym swoją dominację w świecie.

Triumfatorzy Sudirman Cup:

kto?	gdzie?	kiedy?
Indonezja	Jakarta	1989
Korea	Kopenhaga	1991
Korea	Birmingham	1993
Chiny	Lozanna	1995
Chiny	Glasgow	1997

Indywidualne zmagania

Przed turniejem indywidualnym długo czekaliśmy na losowanie. Gdy już tabelki znalazły się w naszych rękach okazało się, że w turnieju głównym mają zagwarantowane miejsca: Katarzyna Krasowska w grze pojedynczej oraz pary: Michał Łogosz z Damianem Pławeckim -

w deblu i Kaśka z Damianem - w grze mieszanej. Pozostali mieli mniej szczęścia i niestety musieli zmagać się w wyczerpujących eliminacjach. Na tym etapie najlepiej zaprezentowali się Kinga Rudolf i Jacek Niedźwiedzki. Jacek po wygraniu dwu pierwszych meczy, w bezpośredniej walce o awans do „64” uległ po wyrównanej grze Konstantinowi Tatrano-wowi z Ukrainy.

Największe szanse na wejście do ścisłej czołówki miała Kaśka. Po łatwym wygraniu pierwszego meczu zmierzyła się z wicemistrzynią olimpijską - Mią Audiną. Pierwszego seta Kaśka może spokojnie zaliczyć do jednego z najlepszych jaki rozegrała w życiu. W drugim zabrakło już sił, ale i tak Kaśka zaszła najdalej z polskich zawodników.

Finały

Do prawdziwej sensacji doszło w grze pojedynczej mężczyzn. Główni faworyci do złotego medalu (m.in.: P.-E. Hoyer-Larsen, H. Arbi. Dong Jong) musieli uznać wyższość rozstawionego z numerem 15- Peterowi Rasmussenowi. W

(Chiny) opór próbowali stawiać Jens Eriksen z Marlene Thomsen przegrywając 15:5, 16:17, 15:4.

Tytuł mistrzyni świata obroniła natomiast Ye Zhaoying. Swoją finałową przeciwniczkę знаła bardzo dobrze, gdyż była nią jej koleżanka z reprezentacji Gong Zhichao. Mimo to mistrzyni musiała się nieźle namęczyć by ostatecznie wygrać 12:11, 11:8.

O dużym pechu mogą natomiast mówić malezyjscy debliści: Cheah Soon

Najmniej emocji przysporzył kibicom debel kobiet. Przeważnie ta gra toczy się najdłużej. Jednak tym razem Ge Fei i Gu Jun nie pozwoliły nawet przez chwilę pomyśleć komukolwiek, że oddadzą zwycięstwo komuś innemu - nawet jeśli byłyby to koleżanki z kadry. Dlatego szybko odprawiły z kwitkiem Tang Yongshu i Qin Yiyuan 15:1, 15:8.

Statystyka

(najkrótsze i najdłuższe mecze):

Wśród Polaków najszybciej swój

	kto z kim? wynik	czas trwania (min.)
single kobiet	Miho Tanaka (Jap)-Pornsawan Plungwech (Tha) (11:8, 9:12, 11:4)	56
single mężczyzn	Keita Masuda (Jap)-Kitikul (Tha) (10:15, 15:11, 15:9)	80
debel kobiet	Rikke Olsen/ Helene Kirkegaard (Den)-Eliza Rosiana Zelin (Ina) (17:14, 14:17, 15:10)	74
debel mężczyzn	Chris Hunt/Simon Archer (Eng)-Liu Yong/Zhang Wei (Chn) (9:15, 15:10, 5:15)	72
mikst	LIU Yong/Ge Fei (Chn)-KIM Dong Moon/Ra Kyung Min (Kor) (15:7, 2:15, 11:15)	64

Najdłuższe mecze:

Kit i Yap Kim Hock. W Atlantcie minimalnie ulegli Mainaky/ Subagja, a teraz

mecz zakończyła Katarzyna Krasowska. Reprezentantka Islandii Drifa Harddottir stawiała opór Kaśce przez 16 minut.

Najdłużej na korcie walczyli Dorota Grzejdak z Damianem Pławeckim przeciwko parze amerykańskiej Ye Ping i Mike Edstrom. Mecz trwał 63 minuty.

„P.S. Na szczególne wspomnienie zasługuje Dorota Grzejdak. Swój pierwszy udział na zawodach jako reprezentantka Polski może uznać za znakomity. Oprócz dobrej gry, wprowadziła do ekipy wiele uśmiechu”.

	kto z kim? wynik	czas trwania (min)
single kobiet	MG Italiano (Ita) - Radike (ARG) (11:1, 11:2)	7
single mężczyzn	Aivaras Kvaderauskas (LIT) - Munoz Burgos (CHI) (15:0, 15:2)	11
debel kobiet	Karosaite/Miksyte (LIT) - Villegas Norambuena/ Macaya Salinas (CHI) (15:1, 15:0)	10
debel mężczyzn	Sorge/Mainste (EST) - Munoz Burgos/ Sobarzo Chaparro (CHI) (15:0, 15:4)	14
mikst.	Garay/ Radike (ARG) - Sulko/ Kenizowa (SLO) (1:15, 0:15)	12

Najkrótsze mecze:

finale, po zaciekle wyrównanej walce młody Duńczyk pokonał przedstawiciela Chin - Sun Juna.

W pozostałych finałach zdecydowanie dominowali Azjaci. Tylko w grze mieszanej parze Liu Yong i Ge Fei

w kolejnym meczu finałowym pechowo ulegli innym przedstawicielom Indonezji Chandra Wijaya/Sigit Budiarto (ten ostatni gościł niedawno w Polsce). Tym razem wynik brzmiał 8:15, 18:17, 15:7 dla młodych Indonezjczyków.

Damian Pławcki

OKIEM TRENERA**Puchar Sudirman
(Sudirman Cup)**

W Pucharze Sudirman wystar-



Stanami Zjednoczonymi. Zwycięstwa w swoich grach odnieśli mikst Pławecki, Grzejdak oraz Krasowska w singlu, i było już 2:0. Zdecydowanie (14:6) w pierwszym secie pojedynku prowadził z rywalem Jacek Niedźwiedzki. Grał do tego momentu tak, jak wymagały od niego założenia taktyczne. Niestety, wydawało mu się już, że każdy sposób na zdobycie punktu jest dobry. Wdał się w nieprzemysłane akcje, co zaskutkowało przegraniem seta (14:17) i zupełnym rozstrojem psychicznym w drugiej partii (6:15). Było 2:1 dla Polski i decydujące „oczko” mógł zdobyć żeński debel Krasowska, Grzejdak. Polki nie załamały się porażką w pierwszej odsłonie (9:15), drugą wygrały 15:7. Trzeciego seta oddały jednak bez walki (4:15). Remis 2:2.

O wszystkim rozstrzygał debel

się w drużynowych mistrzostwach świata na 25. pozycji. Na uwagę zasługuje dobre wejście do zespołu Doroty Grzejdak. Koszalinianka z pełnym zapałem trenowała grę mieszaną i dzięki dużej dyscyplinie wytrzymała psychicznie wszystkie spotkania.

Medaliści

O medale w drużynówce walczyło tylko sześć ekip: ChRL, Korea Płd. i Anglia (podgrupa A) oraz Indonezja, Dania i Szwecja (podgrupa B). Chiny wygrały z Koreą 3:2 i Anglią 5:0. Dania pokonała Indonezję (3:2) i Szwecję.

W półfinałach Chińczycy pokonali Indonezję 3:2, a Korea Południowa wygrała 3:1 z Danią. W pierwszym z tych spotkań na uwagę zasługuje zwycięstwo Susi Susanti nad Ye Zhaoying. Zapowiadająca

Mistrzostwa Świata w Badmintonie

Glasgow, 20 - 24. 05. 1997

towały 63 zespoły. Reprezentacja Polski, trenowana przez Ryszarda Borka, występowała w grupie 4. (o miejsca 23-30) i miała szansę awansu do grupy 3. i rywalizacji o lokaty 15-22 w następnych mistrzostwach. Barw naszego kraju bronili: Katarzyna Krasowska, Damian Pławecki (oboje Technik Głubczyce), Dorota Grzejdak (Pobrzeże Koszalin), Kinga Rudolf (Kolejarz Częstochowa), Jacek Niedźwiedzki (SKB Suwałki) i Michał Łogosz (Bizon Płock).

Przed turniejem drużynowym trzeba było w krótkim czasie stworzyć parę mieszaną, zintegrować zespół i przygotować go psychicznie. Polacy rozpoczęli od zdecydowanych zwycięstw z Bułgarią (5:0) i Islandią (4:1). Z Bułgarami nader udanie zadebiutował mikst Pławecki, Grzejdak. W meczu z Islandią punkt straciła tylko para Krasowska, Rudolf.

Bardzo pomyślny był dla Polaków także początek spotkania o 1. miejsce w podgrupie A grupy 4. ze

mężczyzn. Michał Łogosz i Damian Pławecki nie wytrzymali stawki spotkania, przestraszyli się, grali bardzo nerwowo. Gładko, w dwóch partiach ulegli rywalom. Aby ta para dobrze grała w trudnych, odpowiedzialnych momentach, musi trenować dużo ćwiczeń psychicznych na odwagę i koncentrację. W zgrupowaniach kadry przed najważniejszymi zawodami powinien uczestniczyć psycholog.

Po porażce z USA 2:3, Polska walczyła już jedynie o 3. miejsce w grupie z Walią. Nasza drużyna wygrała ten mecz 3:2. Prowadziliśmy 2:0 po zwycięstwach miksta Pławecki, Grzejdak oraz Jacka Niedźwiedzkiego. Porażkę zanotowała Katarzyna Krasowska, ale jej pojedynek z zajmującą 23. pozycję na liście światowej Kelly Morgan był bardzo zacięty, stał na wysokim poziomie. Trzeciego seta Polka przegrała 11:12. O triumfie naszego zespołu przesądził duet Łogosz, Pławecki.

Ostatecznie, Polska uplasowała

zakończenie swojej przebogatej kariery Indonezjka, brązowa medalistka igrzysk w Atlancie wygrała z najlepszą w tej chwili Chinką, mistrzynią świata i triumfatorką All-England 6:11, 11:6, 11:0 (!). W drugim półfinale jedyny punkt dla Duńczyków wywalczył mistrz olimpijski z Atlanty Poul-Erik Hoyer-Larsen.

Finał ChRL - Korea Płd. zapowiadał wielkie emocje. O Puchar Sudirman walczyli wszak jego aktualni posiadacze (Chińczycy) ze zdobywcami tego trofeum w 1991 i 1993 roku (Koreańczycy). Mecz badmintonowych potęg nie dostarczył jednak spodziewanych wrażeń. Tytuł mistrza świata drużyn mieszanych łatwo obroniła ChRL, pokonując rywalą 5:0. Wszystkie gry Chińczycy rozstrzygnęli w dwóch setach.

Na podstawie sprawozdania trenera Ryszarda Borka.

Wojciech Drażba

OKIEM TRENERA Atak Duńczyków

Do indywidualnych zmagani o mistrzostwo świata w badmintonie przystąpiła rekordowa liczba zawodniczek i zawodników. Do Glasgow przyjechało ich ponad tysiąc. Reprezentowali 60 krajów. W turnieju głównym, w każdej z pięciu konkurencji, mogło jednak wystąpić tylko po 64 zawodników. Z Polaków

Dorota spotkała się z koleżanką z polskich pierwszoligowych kortów Władą Czerniawską. Lepszą, niestety, okazała się Białorusinka. Grzejdak, co prawda, grała bardzo bojowo, ale widać już u niej było pewne zmęczenie, szczególnie psychiczne poprzednim spotkaniem. W turnieju głównym Kinga Rudolf natrafiła na reprezentantkę Malezji Ischwarii Boopathy. Po porażce w pie-

zwykle zdenerwowana. Wybuchy złości burzyły plan gry, a w dodatku ich skutkiem było sędziowskie upomnienie. Rozstrojona Krasowska przegrała seta 3;11. Drugiego, po walce, wygrała do 7. Przerwa między drugim i trzecim setem pomogła Krasowskiej. Nasza zawodniczka, już uspokojona, uporządkowała grę i pozwoliła zdobyć rywalce tylko jeden punkt.

Mistrzostwa Świata w Badmintonie Glasgow, 26.05-1.06.1997

prawo gry na tym szczeblu zagwarantowane miała nasza jedynaczka z Atlanty Katarzyna Krasowska, która zajmowała 31. miejsce na liście klasyfikacyjnej Międzynarodowej Federacji Badmintonu (IBF), męski debel Michał Łogosz, Damian Pławecki oraz mikst Pławecki, Krasowska.

Pozostali nasi reprezentanci, by dostać się do grona 64 najlepszych, musieli przebrnąć przez eliminacje. Należało wygrać w nich cztery, a nawet pięć spotkań.

TYLKO RUDOLF

Z Polaków sztuka ta udało się jedynie Kindze Rudolf. Z trudem, ale jednak - częstochowianka zwycięsko zakończyła cztery pojedynki. Trzy z nich rozstrzygnęła po trzysetowej walce. Kolejno odprawiła Amerykankę, reprezentantkę Nowej Zelandii, Australijkę i Japonkę. To duży sukces młodej Polki i nagroda za bardzo dużą dyscyplinę taktyczną. Żeby zrealizować taktyczne założenia, Kinga musiała całymi seriami grać lotkę po crossie. Dotychczas nigdy tego nie robiła. W eliminacjach takie zagrania wychodziły jej zupełnie poprawnie.

Dla doświadczonej Doroty Grzejdak szkockie mistrzostwa były prawdziwym debiutem na międzynarodowej arenie. Koszalinianka rozpoczęła eliminacje bardzo dobrze - od łatwego zwycięstwa nad reprezentantką Pakistanu. Potem w trzech setach pokonała zawodniczkę z Finlandii. Wygraną w tym meczu Polka zawdzięcza konsekwencji taktycznej i bardzo rzetelnym podejściu do rozgrywania każdej lotki. W trzeciej rundzie

rwszym secie 1:11, drugiego niespodziewanie wysoko - 11:3 wygrała Polka. W trzeciej partii udało się jej jednak wywalczyć tylko dwa „oczka” i odpadła z zawodów. Kinga, aby zrobić jeszcze większy postęp, musi ustabilizować wagę ciała na właściwym dla jej wzrostu poziomie, poprawić grę przy siatce i wyćwiczyć stałe fragmenty gry, doprowadzające do skończenia akcji we właściwy dla danej sytuacji sposób.

POZIOM KRASOWSKIEJ



Kibicowanie walczącym w eliminacjach kolegom i koleżankom, długie oczekiwanie na występ w turnieju głównym nie wpłynęły dobrze na psychikę naszej najlepszej singlistki Katarzyny Krasowskiej. Do pierwszego pojedynku z Malezyjką Law Pei Pei reprezentantka Technika Głubczyce przystąpiła nie-

W drugiej rundzie na Krasowską czekała Indonezyjka Mia Audina, wice-mistrzyni olimpijska z Atlanty, w Glasgow rozstawiona z numerem 3. Mecz był przez naszą zawodniczkę i trenera Ryszarda Borka przygotowany taktycznie w taki sposób, aby wyeksponować słabsze punkty młodzieżowej przeciwniczki. Plan okazał się dobry, właściwie też realizowała go Polka, która prowadziła w pierwszym secie 8:7. Wtedy jednak przydarzyło się jej nieszczęście. Po ostrej wymianie lotek Krasowska odbiła sobie piętę i ból nie pozwolił jej na dalszą równie dynamiczną grę. W tej partii nie zdobyła już punktu, w drugim udało się jej wywalczyć tylko dwa.

Pierwsza część meczu z utytułowaną Audiną pokazała, że Krasowska może rozgrywać równe pojedynki z każdą czołową zawodniczką świata. Jeżeli Katarzyna poprawi grę w defensywie, jest w stanie zwyciężać najlepsze singlistki globu. Miejsce 17.-32., jakie zdobyła w Glasgow, jest adekwatne do zajmowanej w światowym rankingu pozycji, potwierdziło przynależność Krasowskiej do szerokiej czołówki.

PSYCHIKA NIEDŹWIEDZKIEGO

Bardzo bliski awansu do turnieju głównego singla mężczyzn był mistrz Polski Jacek Niedźwiedzki. W pierwszej rundzie eliminacji suwalczanin miał wolny los, a w dwu kolejnych nie stracił seta z łatwymi przeciwnikami ze Sri Lanki i Czech. Udanie też - od zwy-



cięstwa 15:12 w pierwszym secie - nasz 22-letni reprezentant rozpoczął pojedynek IV rundy z Ukraińcem Tatraniem. Zupełnie „rozkleił” się za to w drugiej partii, w której ugrał tylko punkcik. Raz jeszcze Polak próbował walczyć w trzecim secie. Niestety, przegrał 10:15.

O porażce Jacka zadecydowały głównie słaba wytrzymałość psychiczna oraz nie realizowanie, poza pierwszym setem, zmian tempa gry, które miały wybijać Tatrana z szybkości. Powodem nie wykonywania założeń była nieumiejętność utrzymywania koncentracji przez cały mecz. Nad słabą wytrzymałością psychiczną Niedźwiedzki musi bardzo dużo pracować.

Drugi nasz singlista, Michał Łogosz odpadł w drugiej grze eliminacyjnej. Najpierw gładko pokonał Cypryńczyka Pissisa. Słabiutki przeciwnik nie zmusił Michała do wykazania pełni umiejętności. W drugiej rundzie nieznacznie lepszym od Polaka okazał się Chińczyk z Tajwanu Tsal Jia Lin. Rywal wykazywał po prostu większą bojowość i chęć odniesienia zwycięstwa, a Łogoszowi zupełnie nie wychodziły próby przyspieszania gry.

PIERWSZE GRY DUETÓW

W turniejach obu gier deblowych oraz gry mieszanej reprezentanci Polski odpadli po pierwszych swoich spotkaniach.

W eliminacjach gry podwójnej kobiet Dorota Grzejdak i Kinga Rudolf najpierw miały wolny los, a potem uległy w dwóch setach reprezentantkom Ukrainy. Nasza naprędce utworzona para miała za sobą bardzo mało treningów. Trudno było od niej wymagać gry pozwalającej na odniesienie zwycięstw na imprezie tej rangi. Kinga Rudolf miała znowu „wolne”

(walkower) w pierwszej rundzie eliminacji, tym razem w duecie z Michałem Łogoszem w grze mieszanej. Wydawało się, że szczęście sprzyja Polakom, gdyż w drugiej rundzie spotykali się z reprezentantami Mauritiusa. Pierwszą partię Łogosz i Rudolf wygrali do 8, w drugiej prowadzili już 14:8. Ku zaskoczeniu wszystkich, tego i trzeciego seta przegrali dwukrotnie 14:17. Winą za niespodziewaną porażkę z egzotycznymi rywalami obarcza się Michała. „Natchniony” początkowym powodzeniem, stał się zbyt pewny siebie. Wydawało mu się, że cokolwiek na korcie uczyni, i tak odniesie zwycięstwo. Po wyrównaniu przez przeciwników, wpadł w panikę i właściwie dla siebie równowagi nie odzyskał do końca meczu. Po tej nauczce, pycha i lekceważenie rywala powinny być już obce Łogoszowi.

Nie powiodło się też w Glasgow naszemu drugiemu, bardziej rutynowanemu mikstowi Damian Pławecki, Katarzyna Krasowska. Zawodnicy Technika Głubczyce odpadli w pierwszej rundzie turnieju głównego, po porażce z parą australijską. Przeciwnicy sprawiali wrażenie bardziej zgranych i przygotowanych do tego spotkania. Miejsce 33-64 niby nie jest takie złe, ale po Pławeckim i Krasowskiej można było spodziewać się więcej.

Pierwsza runda turnieju głównego okazała się też ostatnią dla debla Łogosz, Pławecki. Polacy przegrali w niej, po wyrównanej, zwłaszcza w drugim secie (16:18) walce, z niezłymi reprezentantami Malezji. Nasz duet pokazał, że drzemia w nim całkiem duże możliwości. Aby marzyć o sukcesach, obaj zawodnicy muszą poprawić uderzenia drive w trakcie szybkich zmian pozycji. Łogosz zaś powinien mocno popracować nad grą przy siatce, zwrotnością oraz siłą smeczku. W związku z nową formą rozgrywania indywidualnych mistrzostw świata (turniej kwalifikacyjny), wzrasta znaczenie listy światowej. Zawodnicy, którzy mają szansę zawędrować wysoko w rankingu IBF powinni mieć opracowany plan startów, zgodny z ich umiejętnościami i możliwościami. Wszystko po to, aby być rozstawionym na zawodach tej rangi lub uniknąć konieczności występów w turnieju kwalifikacyjnym.

DUŃCZYCY I CHINKI

Turniej gry pojedynczej mężczyzn niespodziewanie zdominowali Duńczycy. Aż czterech reprezentantów tego kraju, a zarazem Europy, wystąpiło w ćwierćfinałach. Prawdziwa sensacja. Nic to, że

jeden z nich, Thomas Stuer-Lauridsen trafił do grona ośmiu najlepszych dzięki walkowerowi z liderem światowego rankingu, w Glasgow rozstawionym również z numerem 1 Chińczykiem Dong Jiongiem. Absolutną rewelacją był Peter Rasmussen. Rozstawiony z numerem 15 Duńczyk wywalczył tytuł mistrza świata! W finale, w trzech zaciętych setach pokonał Chińczyka Sun Juna. Chińczycy, Indonezyjczycy i Koreańczycy „przełknęliby” jeszcze jakoś (musieli wszak to uczynić przed rokiem w Atlancie) zwycięstwo Poula-Erika Hoyera-Larsena. Porażka z uchodzącym za dużo słabszego Rasmussenem ubodła ich bardzo mocno. Mistrz olimpijski Hoyer-Larsen wywalczył brąz, podobnie jak Indonezyjczyk Heryanto Arbi.

Honoru Azji dzielnie broniły Chinki, które „dzieliły i rządziły” w turnieju singlistek. W ćwierćfinałach występowało aż sześć reprezentantek ChRL, a półfinały były już ich wewnętrzną sprawą. Tu o niespodziankach nie było mowy. Mistrzostwo zdobyła rozstawiona z nr. 1 Zhaoying Ye, a srebrny medal - Zhichao Gong (nr. 2).

Dwa kolejne złote medale Chińczycy wywalczyli w deblu kobiet oraz w grze mieszanej. Oba sukcesy stały się udziałem Ge Fei. W finale gry podwójnej para Gu Jun, Ge Fei pokonała rodaczki Tang Yongshu, Qin Yiyuan. Brąz zdobyły kolejne Chinki - Qian Hong, Liu Lu oraz para z Indonezji

W mikście Ge Fei sięgnęła po tytuł w duecie z Liu Yongiem. W tej konkurencji mecz Azja - Europa (czytaj Dania) skończył się niemal remisem. Srebrny medal padł łupem Duńczyków - Jensa Eriksena i Marlene Thomsen, a brązowe krawki przypadły parom Michael Sogaard, Rikke Olsen (Dania) oraz Trikus Heryanto, Minarti Timur (Indonezja).

Jedynie złoto Indonezyjczycy zdobyli w deblu mężczyzn. W finale Budiarto Sigit i Candra Wijaya zwyciężyli duet z Malezji Yap Kim Hock, Cheah Soon Kit. Medale brązowe otrzymali kolejni Indonezyjczycy - Remy Mainaky i Ricky Subagja oraz Koreańczycy - Dong-Soo Lee i Yong-Sung Yoo.

Następne mistrzostwa świata w badmintonie odbędą się w maju 1999 r. w Kopenhadze.

Na podstawie sprawozdania trenera Ryszarda Borka

Wojciech Drażba

**TEGO JESZCZE NIE
BYŁO**

Tego chyba jeszcze nie było. Ja, przynajmniej, podobnego wydarzenia nie przypominam. Sport w głównym wydaniu telewizyjnych „Wiadomości” rozpoczęła informacja o tym, że Joanna Szleszyńska zakwalifikowała się do ćwierćfinałów gry pojedynczej mistrzostw Europy juniorów w badmintonie. Mniejsza o to, że sportowe informacje akurat tego

i cztery lata później, w Sofii i Nitrze, drużynowe boje nasza reprezentacja kończyła na 7. pozycji.

W turnieju w Nymburku Polska znalazła się w podgrupie B Grupy 1, w towarzystwie Szwecji, Anglii i Rosji. Podgrupę A tworzyły Dania, Niemcy, Holandia i Bułgaria. W podgrupach grano systemem „każdy z każdym”. Potem, zdobywcy pierwszych miejsc walczyli o tytuł mistrza Europy, drugich miejsc - o brą-

Rosji i Gładko - 0:5 - przegrała z Anglią. Decydujący był mecz ze Szwecją, w którym Polska pokonała, na szczęście, rywalka 3:2. O sukcesie rozstrzygnęły gry podwójne.

Potrzebne punkty zdobyli Marcin Burzyński i Piotr Żołądek oraz Joanna Szleszyńska i Małgorzata Lenartowicz w deblach, a także mikst Paweł Kaczyński, Joanna Szleszyńska. Swoje pojedynki przegrali Paweł Kaczyński i Kinga Rudolf.

Mistrzostwa Europy Juniorów

Nymburk (Czechy), 30.03.-5.04.1997 r.

dnia podawał telewizyjny „spec od badmintonu” red. Zdzisław Zakrzewski. Ważne, że TVP tę dyscyplinę nareszcie potraktowała na równi z innymi.

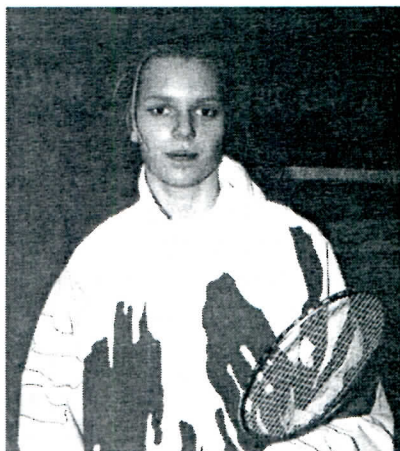
„Tego jeszcze nie było” odnosi się również do faktu, że nigdy wcześniej polscy młodzi badmintoniści nie odnieśli takiego sukcesu. Bo na pewno za sukces trzeba uznać występy reprezentantów Polski w ćwierćfinałach ME niemal wszystkich (wyjątkiem singiel juniorów) konkurencji.

**ZACZEŁO SIĘ
OD „DRUŻYNÓWKI”**

Rozgrywane w czeskim Nymburku zawody o prymat na Starym Kontynencie rozpoczął dwudniowy turniej drużynowy. W Grupie I - w gronie ośmiu najlepszych zespołów Polacy występują od 1991 r. Wówczas, w Budapeszcie zajęli 6. miejsce. Dwa

złoty medal, trzecich - o 5. miejsce, czwartych zaś - o 7. miejsce. Zespół, który w Grupie 1 zakończył rywalizację na 8. miejscu spadał do Grupy 2.

Generalnie, Polakom chodziło o to, aby w swojej podgrupie nie zająć ostatniej pozycji, zagrożonej spadkiem o szczebel niżej w europejskiej hierarchii. Nasza drużyna nieznacznie - 2:3 - uległa



Dzięki wygranej ze Szwedami, Polska zapewniła sobie pozostanie w Grupie 1. Do spotkania z Niemcami „o piętuszkę”, czyli o 5. miejsce w Europie nasz zespół przystąpił bez należytej koncentracji i przegrał bez walki 0:5.

Rewelacyjnie w turnieju drużynowym spisywała się Rosja. Po zajęciu 1. miejsca w «polskiej» podgrupie, Rosjanie zacięto walczyli o „złoto” z Duńczykami. Ulegli faworyzowanym rywalom tylko 2:3. „Brąz” przypadł Holandii, która także w stosunku 3:2 pokonała Anglię. Za dwa lata, na następnych mistrzostwach w Grupie 1 zagra Ukraina, która zastąpi zdegradowaną Bułgarię.

NASI W „ÓSEMkach”

O awansie Joanny Szleszyńskiej do grona ośmiu najlepszych singlistek w turnieju indywidualnym ME juniorów już wspo-

minaliśmy. Suwalczanka dotarła do ćwierćfinałów jak najbardziej zasłużenie. Po drodze gładko pokonała Włoszkę Leiter i Angielkę Reed. Potem wprost zdeklasowała (11:2, 11:1) roztawioną z nr 5/8 Dunkę Jane Jacoby, późniejszą srebrną medalistkę debła pań. W meczu o awans do strefy medalowej Szleszyńska w dwóch setach uległa, niestety, Rosjance Elli Karaszkowej.

Niewiele gorzej od zawodniczki Suwalskiego Klubu Badmintonu spisały się w Nymburku nasze dwie pozostałe singlistki. Niestety, prawie już na początku przyszło im się zmierzyć z zawodniczkami roztawionymi z nr 1 i 2. Kamila Augustyn (Piast Słupsk) przegrała w II rundzie z późniejszą mistrzynią Europy, Holenderką Judith Meulendijks, a Kinga Rudolf (Kolejarz Częstochowa) w III rundzie musiała uznać wyższość zdobywczyni srebrnego medalu, Dunki Tine Rasmussen.

Szczęścia w losowaniu nie mieli też nasi singliści. Może z wyjątkiem Przemysława Wachy (Technik Głubczyce), który poległ w trzech setach w walce o awans do 1/8 finału z reprezentantem Finlandii. Do „szesnastki” weszli natomiast Kamil Turonek (SKB Suwałki) i Paweł Kaczyński (Warmia Olsztyn). Tutaj Turonek przegrał z roztawionym z nr 3/4 Duńczykiem Kasperem Odumem, późniejszym dwukrotnym (w singlu i mikście) brązowym medalistą i mistrzem Europy w deblu. Paweł Kaczyński odpadł zaś po porażce (10:15, 2:15, brawa za postawę w pierwszym secie) z triumfotorem turnieju Holendrem Dicky Palayamą.

Pewien niedosyt pozostał po występie w grze podwójnej juniorek Małgorzaty Lenartowicz (Technik Głubczyce) i Joanny Szleszyńskiej, które odpadły już

na początku. Nie zawiodła natomiast nasza druga para - Kinga Rudolf i Agata Stelmaszczyk (obie Kolejarz Częstochowa), którą roztawiono w Czechach z nr 5/8. Częstochowianki udowodniły, że warte były takiego zaszczytu i awansowały do ćwierćfinałów. Po drodze musiały jednak stoczyć dwa ciężkie, trzysetowe spotkania ze Szkotkami i Bułgarkami. W meczu o wejście do półfinałów Polki przegrały z rosyjskim duetem Czernienka, Karaszkowa.

Aż dwie polskie pary dotarły do ćwierćfinałów debła chłopców. Takiego przynajmniej wyniku oczekiwano od Pawła Kaczyńskiego i Kamila Turonka, roztawionych z wysokim nr 3/4. Olsztyńsko-suwański duet wyeliminował Włochów i Francuzów. Łatwo, niestety, przegrał mecz o medal z Niemcami Joachimem i Thomasem Tesche. Przyjemną niespodziankę sprawili młodzi słupszczanie Marcin Burzyński i Piotr Żołądek. Do ćwierćfinałów mieli oni nieco dłuższą drogę niż ich starsi koledzy z reprezentacji. Zawodnicy Piasta kolejno, w dwóch setach, zwyciężali Czechów, „kombinowaną” parę belgijsko-islandzką oraz, co było sporą sensacją, Rosjan Nikolaja Nikolajenkę i Aleksandra Russkich. W 1/4 finału natknęli się już na przeszkodę nie do pokonania - na roztawionych z nr 1, późniejszych mistrzów Europy Kaspera Oduma i Ove Svejstrupa z Danii.

Także dwa polskie duety wystąpiły w ćwierćfinałach gry mieszanej. Jeden z nich - Paweł Kaczyński i Joanna Szleszyńska - był roztawiony z nr 5/8. Mimo roztawienia, Paweł i Joanna nie mieli łatwych rywali. Najpierw, w trzech setach pokonali Niemców, w drugim meczu po wyrównanej, zwłaszcza w pierwszej partii (17:14), walce wygrali z Ho-

lendrami. W spotkaniu o awans do strefy medalowej nie sprostali Duńczykom Ove Svejstrupowi i Britcie Andersen, roztawionym z nr 1, zresztą późniejszym mistrzom. Także z Duńczykami, z tym, że roztawionymi z nr 2 - Kristianem Langbakiem i Jane Bramsen przegrali w ćwierćfinałach Marcin Burzyński i Małgorzata Lenartowicz.

Wcześniej nasza para spisywała się wręcz znakomicie. W pierwszej grze po zażartej walce (17:16, 17:14) pokonała duet białoruski Maliutin, Gurina, a w drugiej - roztawionych z nr 5/8 Szwedów Patrika Isakssona i Johannę Persson 15:2, 10:15, 15:10. Do grona ośmiu najlepszych mikstów Burzyński i Lenartowicz zakwalifikowali się zaś po gładkim zwycięstwie nad niemieckim duetem Tesche, Ottrembka.

Joanna Szleszyńska w grze pojedynczej, Kinga Rudolf i Agata Stelmaszczyk w deblu dziewcząt, Paweł Kaczyński i Kamil Turonek oraz Marcin Burzyński i Piotr Żołądek w deblu chłopców, Paweł Kaczyński i Joanna Szleszyńska oraz Marcin Burzyński i Małgorzata Lenartowicz w mikście. Po raz pierwszy w historii juniorskich ME aż tylu Polaków występowało w ćwierćfinałach. Mieliśmy aż sześć szans na zdobycie medalu. Szkoda, że żadna z nich nie została wykorzystana. Może za dwa lata...

Dwudziestoma medalami, jakie były do wywalczenia w Nymburku, podzielili się reprezentanci Danii, Holandii, Anglii, Rosji, Szwecji, Niemiec i Walii. Na najwyższym stopniu podium stawali zawodnicy tylko dwóch państw. Holendrzy triumfowali w grach pojedynczych, a Duńczycy - w podwójnych.

Wojciech Drażba

W dniach od 24 do 28 marca 97 roku w Centralnym Ośrodku Sportu w Spale odbyły się kolejne otwarte Mistrzostwa Polski. Po raz drugi zawody te organizowane były w cyklu World Grand Prix* jako turniej jedno-

ziom turniejów był coraz wyższy. To także sprawiło, iż stało się możliwe wprowadzenie Polish Open do cyklu WGPrix. Wśród zwycięzców zawodów wymienić trzeba tak wielkie nazwiska jak Thomas Stuer Lauridsen (Da-

zawodniczki ze ścisłej czołówki światowej jak np: Chińczyk Yu Lizhi (wówczas nr. 8 - aktualnie nr. 4) czy niewiele mu ustępujący Chen Gang (aktualnie 16.), Sun Jun (aktualnie nr 7). Z zawodników startujących w tym roku

WORLD GRAND PRIX* HEROS POLISH OPEN' 97

gwiazdkowy. Zawody te mogły zaistnieć jako turniej światowy dzięki sponsorom, którzy wyłożyli odpowiednie kwoty pieniężne. Należą się im gorące słowa podziękowania, co niniejszym czynimy. Utrzymać te zawody w cyklu WGPrix będzie niezmiernie trudno, bowiem zebrać tak dużą pulę nagród pieniężnych, nie jest łatwo. Nie jest łatwo zwłaszcza w Polsce, gdzie badminton nie jest dyscypliną podstawową, a i poziom polskiego badmintona nie jest poziomem czołówki światowej. Polish Open rozgrywane są od 1975 roku (z przerwą w 1989 roku, kiedy to zawody nie odbyły się). W początkowych latach zawody wygrywali zawodnicy i zawodniczki z byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wielokrotnie i w różnych grach wygrywali wówczas Edgar i Erfied Michalowsky, Angela Michalowski, oraz Monika Cassens. Później do głosu zaczęły dochodzić również inne nacje. W latach 80-tych pojawili się Azjaci, głównie Chińczycy i Koreańczycy i oni zdominowali zawody.

W latach 90-tych pojawili się Indonezyjczycy, którzy przysyłali dosyć silne ekipy. Rywalizacja wewnątrzazjatycka oraz rywalizacja Azji z Europą, a zwłaszcza z Duńczykami sprawiła, iż po-

ziom turniejów był coraz wyższy. To także sprawiło, iż stało się możliwe wprowadzenie Polish Open do cyklu WGPrix. Wśród zwycięzców zawodów wymienić trzeba tak wielkie nazwiska jak Thomas Stuer Lauridsen (Da-



grze mieszanej. Tegoroczne Heros Polish Open miało dobrą obsadę, aczkolwiek nieco słabszą niż w roku ubiegłym. Jest to zrozumiałe, bowiem ubiegłoroczne zawody stanowiły równocześnie ostatnią eliminację do Igrzysk w Atlancie. Wówczas zagrali w Spale zawodnicy i

najwyżej na liście światowej sklasyfikowani byli Indonezyjczycy Ema Ermawati i Imam Tohari. W grze mieszanej byli oni sklasyfikowani na 11 pozycji. Reszta zawodników z Indonezji to młodzi zawodnicy z Centralnego Ośrodka w Dżakarcie należący do II i III grupy. Inni czołowi zawodnicy klasyfikowani byli w trzeciej bądź czwartej dziesiątce światowej listy. Z ekipy polskiej najwyżej sklasyfikowana była oczywiście K. Krasowska, która zajmowała 49. pozycję.

Przeigrana Europejek

W grze pojedynczej kobiet z nr 1 rozstawiona została Angelika J. Muggeridge (nr 36 światowej listy) a z nr 2 nasza K. Krasowska. Już w 1/4 turnieju Muggeridge przegrała z Indonezyjką Marfuan. Krasowska wygrała łatwo z Tajwanką, a następnie z Li z Singapuru. W półfinale Krasowska nieoczekiwanie przegrała ze Szwedką Holgersson, która dotąd klasyfikowana była na 79. miejscu. Wszystkie panie pogodziła jednak młoda Marfuan z Indonezji, która łatwo wygrała cały turniej. Jest to tym bardziej zaskakujące, że próżno szukać Indonezyjki w pierwszej „100” światowej listy. Należy podkreślić dobry występ Szwedek (dwie w półfinale), a także uznać

za dobry występ K. Krasowskiej. Żadnej innej Polce nie udało się awansować do „8” turnieju. Usprawiedliwieniem dla młodych Polek może być to, iż szczyt formy miały osiągnąć na Mistrzostwach Europy Juniorów, a w trakcie turnieju znajdowały się w fazie ciężkiego treningu. Widać było, że są przemęczone i dosyć wolne.

Wygrana faworyta

W turnieju mężczyzn najwyżej sklasyfikowany był zawodnik z Honkongu TAM Kai (nr 34 listy). On też wygrał turniej mając w nim tylko jeden pojedynek bardzo ciężki. W półfinale grał 3 sety z Johannesem z Indonezji. Po przegraniu 1. seta, drugiego wygrał na podwyższeniu w stosunku 18:13. Trzeciego seta wygrał już bez problemów do 2 punktów. W finale spotkał się z Duńczykiem Sogaardem, z którym wygrał stosunkowo łatwo w 2 setach. W półfinale Sogaard wygrał z Indonezyjczykiem I. Rwansyah w 2 setach. Z polskich zawodników najwyżej, bo do ćwierćfinałów dotarł młody K. Turonek. By zejść do tej fazy turnieju, musiał wygrać tylko jeden pojedynek i to z innym Polakiem J. Hankiewiczem. Obaj więc mieli świetne losowanie. Doprawdy niewiele brakowało, by grający po operacji kolana Hankiewicz wygrał ten pojedynek. W I secie grał jak profesor pokazując wiele pięknych technicznie zagrań. Wygrał seta łatwo w stosunku 15:9. Drugiego seta przegrał na podwyższeniu w stosunku 17:15 wykazując już ogromne zmęczenie. Uwidoczniło się to w 3. secie, którego przegrał do zera. K. Turonek pokazał swoje tradycyjne zalety, tzn. ogromną waleczność, zaciętość w grze, upór i dążenie do wygranej w każdej sytuacji. W spotkaniu jednak z młodym Indonezyjczykiem, o

wejście do półfinału, nie miał za wiele do powiedzenia.

Z pozostałych Polaków dobrze zagrał J. Niedźwiedzki, który w 1/8 stoczył dobry pojedynek z Duńczykiem Sogaardem przegrywając w 3 setach. Do tej fazy turnieju dotarł także Zb. Serwetnicki, który przegrał z Rosjaninem Chaczatuvianem. Pozostali Polacy nie byli w stanie nic ugrać w tych mistrzostwach.

Dominacja Azjatów

W grach podwójnych dominowali zdecydowanie Azjaci, a zwłaszcza Indonezyjczycy. W grze podwójnej mężczyzn medale rozdali między siebie Indonezyjczycy. Wygrała para Gunawan - Wibowo. W grze tej wystartowały 4 pary z Indonezji i wszystkie dotarły do półfinałów. Ciekawe jest to, iż w finale zagrały ze sobą pary teoretycznie słabsze, bowiem w półfinale pokonały one pary rozstawiane z numerami 1 i 2. Zawodnicy ci znają się jednak doskonale, gdyż razem trenują w Centrum w Dżakarcie. Reprezentują nadto podobną klasę i to rozstrzygnięcie nie jest sensacją. Z polskich par najwyżej zaszła młoda para P. Wacha - Zb. Serwetnicki. Pokonali oni najpierw Rosjan a później Hiszpanów by ulec Indonezyjczykom Davis - Halim. Para D. Pławecki - M. Łogosz przegrała z zawodnikami z Honkongu, którzy kariery w turnieju nie zdobyli. Dobrze zegrali weterani J. Dołhan - J. Hankiewicz, którzy stoczyli piękny pojedynek z parą nr. 2 z Indonezji, nieznacznie im ulegając. Słabo zagrała para P. Kaczyński - K. Turonek, będąca naszą nadzieją na medal w MEJ. Para ta przegra w pierwszym pojedynku z Francuzami. Grę podwójną pań wygrały Indonezyjki Etty - Cynthia, rozstawione z nr. 2 w turnieju. Zrewanżowały się one w

finale Tajwankom, które w półfinale pokonały inne Indonezyjki (rozstawione z 1 numerem Zaniami - Carmelita). Do półfinału dotarły Angielki Muggeridge - Gallup, które stoczyły trzysetowy pojedynek z Etty - Cynthia. Z polskich par do 1/4 dotarła para Rudolf - Stelmaszczyk, które wygrały w pierwszej rundzie z Hiszpankami. O starcie pozostałych Polek nic dobrego powiedzieć się nie da. Finał gry mieszanej był wewnętrzną sprawą Indonezji. Skończył się jednak niespodziewanie, bowiem para Tohari - Ermawati (11 pozycja na światowej liście) przegrała łatwo z parą Flandy - Etty, której trudno szukać w pierwszej „50” światowej liście. Być może jednak tak to „rozegrali” Indonezyjczycy, by podjąć tę parę w klasyfikacji światowej. Jak było naprawdę, nie dowiemy się nigdy. W półfinale zagrały nadto pary z Rosji i Szwecji. Z polskich par najwyżej, do 1/4 turnieju, dotarła para Pławecki - Krasowska. Wygrali w pierwszym pojedynku z Hiszpankami, by potem ulec Indonezyjczykom Tohari - Ermawati. Polska młodzież i w tej grze nie dorosła jeszcze do wygrywania. Turniej stał na dobrym poziomie sportowym, jak na turniej jednogwiazdkowy. Organizacyjnie stał na wysokim poziomie. Zainteresowanie turniejem wykazała Telewizja Polska, a zwłaszcza kanał Polonia. Relacje telewizyjne przybliżyły badminton polskiej widowni. Wielu kibiców oglądało pojedynki na żywo w hali COS-u w Spale Na trybunach zastanawiano się, kiedy Polka bądź Polak staną na najwyższym podium podczas Polish Open i odbiorą należne nagrody pieniężne?

J. Szleszyński

Z trenerem reprezentacji Indonezji na 22. Heros Polish Open '97- Herr I. P. rozmawia J. Szleszyński

- **Panie trenerze, jak czu-**

Mistrzostw Świata i Azji Juniorów. Nierzadko są oni już w czołwce światowej seniorów jak chociażby para mieszana, która przyjechała do Polski, ERMA-

w technice, taktyce czy też w przygotowaniu fizycznym. Wszyscy mają znać się na całości. Jednakże w Centrum zatrudnionych jest 2 psychologów,

INDONEZYJSKI SPORT NARODOWY

iecie się w Polsce na POLISH OPEN '97 ?

- Dziękuję, bardzo dobrze. Właśnie m. in. dlatego przyjeżdżamy do Polski na każde Polish Open.

- Przyjechaliście prosto z Indonezji?

- Nie, wcześniej byliśmy w Szwajcarii i Francji. Jednak po Polish Open wracamy do Indonezji.

- Kogo Pan przywiózł ?

- Są to zawodniczki i zawodnicy II i III grupy z Centrum Badmintonu w Dżakarcie. W centrum trenuje 80, osób wybranych z 7 ośrodków regionalnych. Liczba ta jest zawsze taka sama. W kolejce do miejsca w Ośrodku czeka wielu zawodników z ośrodków regionalnych. Wcześniej jednak muszą oni dostać się do ośrodka regionalnego, a nie jest to łatwe z uwagi na olbrzymią ilość zawodników grających w Indonezji. W centrum trenuje 30 kobiet i 50 mężczyzn. Są oni podzieleni na trzy klasy. Do I klasy zaliczono 30 osób. Są to medaliści Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata i Azji. W II i III klasie znajdują się zawodnicy młodszy, ale już także znani, zwłaszcza medaliści

WATI - TOHARI. Para ta zajmuje 10. pozycję na światowej liście.

- Jaki jest rozkład zajęć w Centrum?

- Zawodnicy trenują od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 11 i od 16 do 18, w sobotę od 8 do 11. Sobotnie popołudnie i niedziela są wolne, jeżeli nie ma zawodów lub gier. Taki jest przeważnie rozkład zajęć. Jednakże trenerzy program zajęć mogą dobierać indywidualnie. Nie ma z tym problemów bowiem w Centrum znajduje się 21 kortów. Trenerzy w I grupie związani są z określonymi zawodnikami. W tej grupie na 30 zawodników pracuje 10 trenerów. Przeciętnie 1 trener pracuje z 2 - 4 zawodnikami i pracuje tylko z nimi. Trenerzy specjalizują się generalnie tylko w grach pojedynczych bądź tylko podwójnych, chociaż są nieliczne wyjątki. Nie ma w zasadzie podziału na trenerów specjalizujących się tylko

jeden fizjolog, jeden terapeuta, czterech masażystów w tym lekarz. Centrum obecnie zatrudnić ma informatyka celem dokonywania analiz niezbędnych do treningu i rozpoznawania przeciwników. Wszyscy trenerzy i zawodnicy mogą dowolnie korzystać z tych specjalistów i od nich zależy ile i z kogo korzystają. Ci specjaliści są do ich dyspozycji.

- Jak procentowo wygląda podział zajęć w odniesieniu do techniki, taktyki czy przygotowania ogólnego?

- Generalnie w okresie przygotowawczym 60% treningu, to trening fizyczny, a 40% to taktyka i technika. Przed turniejem czy meczem przygotowanie ogólne to 20%, a taktyka i technika zajmuje 80% treningu. Korzystanie z innych specjalistów



(psycholog, fizjolog...) jest poza treningami i zależy od potrzeb trenerów i zawodników.

- Jak przedstawiają się sprawy finansowe w indonezyjskim badmintonie?

- Państwo finansuje działalność Centrum Badmintonu w Dżakarcie i częściowo centra regionalne. Centra te są także finansowane przez sponsorów. Generalnym sponsorem Indonezyjskiego Związku Badmintonu jest YONEX. Ponieważ badminton jest w Indonezji sportem narodowym, sportem numer jeden, to Państwo jest zainteresowane jego finansowaniem. Jedyne medale na Igrzyskach Olimpijskich zdobyli właśnie badmintoniści. Z uwagi zaś na olbrzymie sukcesy i przynależność wielu zawodników do czołówki światowej łatwiej jest znaleźć sponsorów innych niż Państwo. Zawodnicy jednak nawet najlepsi nie mają sponsorów indywidualnych. Ci najlepsi, z I grupy, zarabiają jednak duże pieniądze. Otrzymują stypendium po 10.000 USD miesięcznie.

Nagrody z licznych turniejów wpłacają na konto Centrum, ale 75% tych pieniędzy przelewane jest na ich konta, a 25% zostaje w Centrum. Otrzymują działki budowlane czy też mieszkania. Za wyjątkowe osiągnięcia otrzymują nagrody od Państwa. S. Susanti i B. Kusuma, za zdobyte złote medale na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie, otrzymali nagrody po 500.000 USD, a debel

męski za zło to w Atlancie' 96 otrzymał 800.000 USD. Złoci medaliści olimpijscy należą do najbardziej znanych i najpopularniejszych ludzi w Indonezji.

Nie ma w tym nic dziwnego, skoro badminton jest sportem narodowym. Uprawia go około 80% społeczeństwa. Sądzę, że gra w badmintonu ponad 1 milion zawodników.

- Czym poza badmintonem zajmują się zawodnicy?

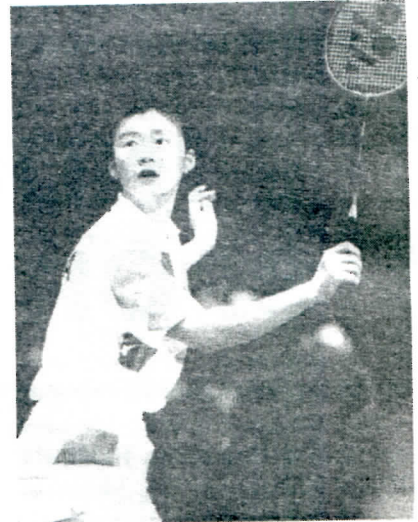
- Zawodnikom ułatwia się naukę lub studiowanie, w tym sensie, iż mogą pobierać naukę bezpośrednio w Centrum. Po skończeniu kariery najzdolniejsi zajmują się często biznesem. Tak np. S. Susanti i B. Kusuma prowadzą system sklepów sportowych.

- Czy można uznać, iż na IO w Atlancie ponieśliście porażkę? - Tak to oceniono.

Będziemy dążyć do odzyskania prymatu ale będzie to ciężkie zadanie. Chiny, po kryzysie, odzyskały prymat i będzie ciężko wygrać z nimi. Przewiduję, iż na tegorocznych Mistrzostwach Świata w Szkocji mogą zdobyć 4 złote medale. My powinniśmy wygrać debla mężczyzn. Natomiast szanse nasze i Chin w Drużynowych Mistrzostwach Świata są równe. Indonezyjczycy bowiem lepiej grają w drużynówce, a Chinczyki lepiej w turnieju indywidualnym. Między sobą powinniśmy rozstrzygnąć sprawę tytułu Drużynowego Mistrza Świata. Nie przewiduję większych zmian w światowym układzie aż do Sydney'2000. Tam Chiny zdobędą 3 złote medale (najprawdopodobniej w obu grach pojedynczych i deblu kobiet), Korea wygra grę mieszaną, a my grę podwójną panów.

- Czy systemy szkolenia w Indonezji i Chinach są różne?

- W 50% są takie same a i 50% różnią się w szczegółach na temat różnic wypowiadać się nie będę, bowiem są to niuanse. Dotyczą one m.inn. szybkości. Generalnie



jednak różnice nie są wielkie i nie one decydują o wynikach, a tylko to, jakie pojawiają się talenty.

Znamy system chiński m.in. dlatego, iż w Centrum naszym pracuje 2 chińskich trenerów, którzy jednak są obywatelami Indonezji.

- Jakiej są różnice w szkoleniu azjatyckim i europejskim?

- Generalnie nie ma różnic między Azją i Europą jeśli idzie o technikę i taktykę. Azjaci jednak górują przeważnie nad Europejczykami przygotowaniem fizycznym i szybkością.

- W Atlancie jednak w najbardziej prestiżowej grze pojedynczej tytuł zdobył Duńczyk Hoyer - Larsen.

- Jest to zawodnik znakomity. Świetny taktyk i technik. Lepiej także od Azjatów, w tym od naszego Arbiego, wytrzymał olbrzymie obciążenia psychiczne.

- Bardzo dziękuję za rozmowę życzy Panu i zawodnikom wszystkiego najlepszego oraz gratuluje dotychczasowych sukcesów.

Jerzy Szleszyński



Jeśli los podsuwa ci okazję, nie wahaj się tylko chwytaj byka za rogi. Tak właśnie pomyślał trener badmintonistów olsztyńskiej Warmii Andrzej Klej, który w czerwcu otrzymał propozycję nie do odrzucenia: możliwość wyjazdu do „mekki”, badmintona - Indonezji. - Masz pół godziny na decyzję - usłyszał szkoleniowiec z słuchawce telefonu, który dzwonił z Polskiego Związku Badmintona. Andrzej Klej nie robił żadnych ceregieli: - Jadę.

PRZEKRACZANIE RÓWNIKA

Do stolicy Indonezji Dżakarty na duży międzynarodowy turniej z udziałem ponad tysiąca uczestników miała pojechać dwójka juniorów Piasta Słupsk Kamila Augustyn i Piotr Żołądek oraz ich opiekunka klubowa i zarazem trenerka reprezentacji Polski Rosjanka Klaudia Majorowa. Był tylko jeden problem - brak wiza,

na którą Majorowa musiałaby zbyt długo czekać. W PZB postanowili zdecydować się na polskiego trenera. Nie tylko dlatego, że odpadł kłopot z wizą.

To nie sen, to Jawa

- W związku szukali faceta, który trochę mówi po angielsku, ma pojęcie o badmintonie, a w dodatku jest takim luzakiem, co nie ma na głowie ani żony ani rodziny - śmieje się Andrzej Klej.

W ten sposób olsztyński szkoleniowiec otrzymał szansę wzbogacenia swojego warsztatu, a przy okazji zwiedzenia egzotycznego kraju. to ostatnie ograniczyło się zresztą do stolicy Indonezji, którą ujrzał po blisko dwóch dniach podróży samolotem. Lot był wyjątkowo długi: najpierw w Warszawy do Bangkoku, potem - po przesiadce połączonej z 20-godzinnym oczekiwaniem na samolot - przelot przez Singapur do Dżakarty.

W ten sposób Andrzej Klej, obeznany z podróżami po Europie, po raz pierwszy w życiu postawił nogę na innym kontynencie.

- Kiedy tylko wysiadłem z samolotu od razu poczułem, że przekroczyliśmy równik. Straszny skwar i wilgotność to

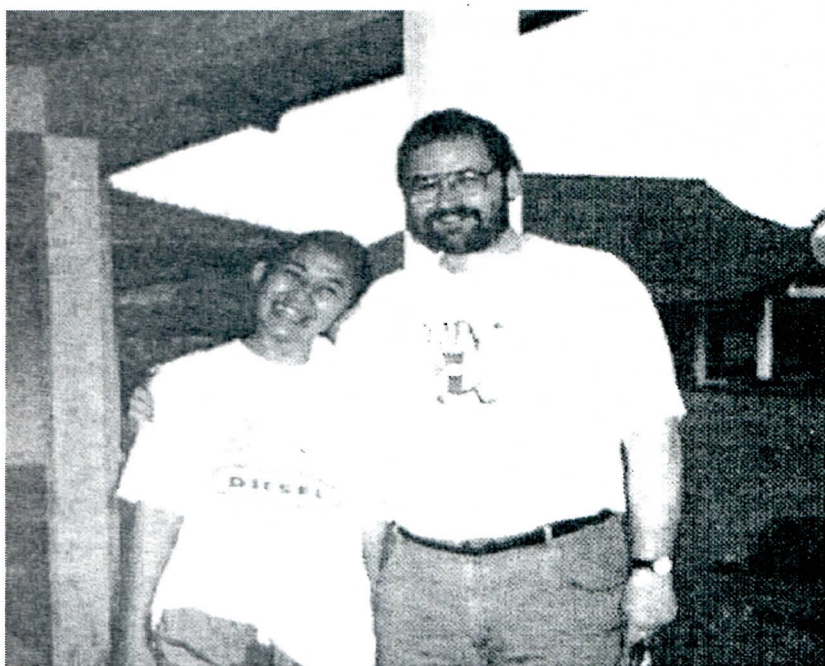
pierwsze, z czym zetknęliśmy się w Indonezji. Na lotnisku powitał nas polski konsul.

Poruszanie się po stolicy ułatwiła pani Renata, która 30 lat temu wyjechała z Polski, wyszła za mąż za Indonezjczyka i założyła tam rodzinę - opowiada trener Warmii.

OLSZTYN W JEDNYM MECZECIE

Indonezja od 1945 roku jest republiką, na której czele już 31 lat stoi prezydent Suharto. Od XVI wieku Indonezja była kolonią holenderską, z krótką przerwą na panowanie Francuzów i Anglików, a w czasie II wojny światowej okupowali ją Japończycy. Położone w południowo-wschodniej Azji państwo składa się z trzech tysięcy wysp i słynie z 70 czynnych wulkanów, częstych trzęsień ziemi oraz ropy naftowej, kauczuku i orzechów kokosowych. Borneo, Sumatra, Jawa - to największe wyspy Indonezji. Na tej ostatniej leży kilkunastomilionowa Dżakarta. 190-milionową Indonezję zamieszkuje 300 grup etnicznych (w tym słynni Papuasi), posługujących się 250 odrębnymi językami. Prawie 90 procent ludności wyznaje Islam. Pod tym względem Indonezja jest największym muzułmańskim państwem na świecie.

-Indonezjczycy nie są jednak tak



ortodoksyjni jak choćby Turcy - twierdzi Andrzej Klej.

- Tradycja nie kłóci się ze współczesnością. Na ulicach ludzie ubierają się po europejsku, a kobiety nie muszą zasłaniać twarzy. Ile znaczy dla nich religia mogliśmy przekonać się oglądając w Dżakarcie największy meczet Azji. Jest ogromny, a może się w nim pomieścić 200 tysięcy wiernych czyli trochę więcej niż liczy Olsztyn.

**OBCYM WSTĘP
WZBRONIONY**

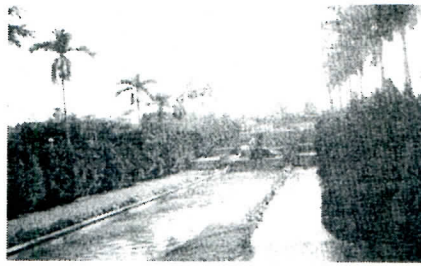
Olsztyński szkoleniowiec oprócz wspomnień z Azji, bawełnianych koszulek z nadrukiem „Indonezja”, dla swoich klubowych zawodników oraz kilku pamiątek z drzewa sandałowego przywiózł do kraju bogaty materiał szkoleniowy.

- Przede wszystkim po to tam pojechałem. Chiny i Indonezja to dwie światowe potęgi w badmintonie. Miałem sporo szczęścia, że oprócz kilku czołowych klubów w stolicy, mogłem trafić do ośrodka Pelatnas.

Tam na co dzień trenują wszyscy najlepsi zawodnicy Indonezji, z mistrzami świata i olimpijskimi włącznie.

Indonezyjczycy z reguły nie wpuszczają tam niepożądanych gości. Ośrodek jest ogrodzony, a nad spokojem sportowców czuwają strażnicy. Jednak dzięki pani Renacie udało nam się przekroczyć jego mury.

Ośrodek Pelatnas dzieli od Dżakarty 1,5-godziny jazdy samochodem. Miejsce to przypomina małe miasto, w którym można mieszkać, uczyć się, a nawet studiować (na życzenie zawodników-studentów mających indywidualny tok nauczania przyjeżdżają do ośrodka wykładowcy), wypoczywać w doskonałych warunkach, a przede wszystkim trenować. W Pelatnas przebywa co roku 80 zawod-



niczek i zawodników, którzy do ośrodka trafiają poprzez rozbudowany system selekcji.

Najpierw z kilkuset klubów do pięciu najsilniejszych dostają się ci, którzy grają w badminton na wysokim światowym poziomie. Dopiero z tak wybranej grupy do centrum szkoleniowego pod Dżakartą zjeżdża sama elita. Do dyspozycji ma wszystko: potężną halę z 21 kortami, 14 najlepszych trenerów, miesięczne stypendia (nawet po 10 tys. dolarów), które wypłacają sponsorzy dużych firm, oraz możliwość wyjazdów na dobrze płatne turnieje zagraniczne. Indonezyjczycy trenują średnio 5 godzin dziennie.

- Pieniądze, popularność, organizacja - to trzy rzeczy, bez których żaden sport się nie rozwinie. Tam dzieci, które mają po 6 czy 7 lat grają tak, jakby już urodziły się z rakieta. Nie mamy co się z nimi porównywać, bo to tak, jakby ktoś chciał zestawić manufakturę z doskonale funkcjonującą fabryką. O potędze Indonezji badmintonie decydują między innymi pieniądze pochodzące od znanych firm, które mają w tym kraju swoje przedstawicielstwa. Sponsorzy chętnie inwestują w sport.

Podobnie dzieje się w pozostałych państwach tamtego regionu. To właśnie tam rozgrywa się najczęściej wysokopłatnych turniejów. Swoje dokłada telewizja, która napędza koniunkturę. Tak jak w niemieckich reklamówkach popularna jest Steffi Graf, tak w indonezyjskiej telewizji wszędzie jest pełno sły-

nej Susi Susanti - kończy opowieść trener Warmii.

**INDONEZYJCZYCY DO
WZIĘCIA**

Napływ obcego kapitału stał się możliwy, z chwilą gdy w połowie 1992 roku rząd Indonezji zniósł ograniczenia dla handlu zagranicznego i cudziemskich inwestorów. To otwarcie na świat jest widoczne nie tylko w gospodarce, także w sporcie. Badmintonowa federacja Indonezji nie zamyka się w hermetycznym kręgu. Przenikanie myśli szkoleniowej, częste wyjazdy sportowców na turnieje do Europy i przyjmowanie gości z innych kontynentów, są na porządku dziennym.

Świadczy o tym informacja, jaka do Polski przywiózł Andrzej Klej. Według niego w tej chwili do wzięcia „od zaraz” jest 50 trenerów. Są to fachowcy najwyższej klasy, często byli zawodnicy, którzy są gotowi przyjąć ofertę z zagranicy. Pod kilkoma jednak warunkami. Te wymogi to m.in.: zapewnienie mieszkania, ubezpieczenie, przeloty (także dla rodziny trenera), w niektórych przypadkach sprowadzenie na czas pracy żony szkoleniowca oraz pensja w wysokości 2-3 tys. dolarów miesięcznie.

Zanim trener zdecyduje się na wyjazd, będzie chciał wiedzieć z kim (kadrami narodową czy klubem) przyjdzie mu pracować, na jak długo go chcą oraz czego się po nim spodziewają nowi pracodawcy.

Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków można zatrudnić przybysza z Azji i snuć plany o potędze. Jednak bez gwarancji skopiowania indonezyjskiego fenomenu.

Mieczysław Rutkiewicz

/przedruk z Gazety Olsztyńskiej/

GRAJĄCY TRENER

Z Jackiem Hankiewiczem, zawodnikiem Poloneza Warszawa, czterokrotnym mistrzem Polski w grze pojedynczej, 6-krotnym mistrzem Polski w grze podwójnej, od kilku lat grającym trenerem UFL Hamburg w Niemczech rozmawia J. Szleszyński.

- Co słysząc u J. Hankiewicza?

- Aktualnie pracuję w charakterze trenera i gram jako zawodnik w II ligowym klubie niemieckim UFL Hamburg. Jest to jeden z mocniejszych klubów badmintonowych w Hamburgu, w którym ogółem jest 85 klubów badmintona. W mieście tym zarejestrowanych jest ok. 8.000 zawodników. Klub mój jest klubem wielosekcyjnym i liczy około 100 zawodników. Grają w nim także obcokrajowcy m.in. bardzo dobra Dunka. W klubie tym gra znakomita zawodniczka niemiecka Kerstin Ubben, brązowa medalistka Mistrzostw Europy w grze podwójnej. Trenerem w klubie jest także były świetny zawodnik polski, dwukrotny mistrz Polski w grze pojedynczej, Broniek Rduch.

- Czy doszedł już Pan do zdrowia po kontuzji, której doznał w czasie Mistrzostw Polski w Rzeszowie?

- Dotychczas nie mogę pozierać



się po tej kontuzji. Ogólnie rzecz biorąc diagnoza początkowa lekarzy nie była zbyt trafna. W efekcie niedawno przeszedłem operację więzadeł krzyżowych. Podjąłem treningi z początkiem marca i mam nadzieję, że nie będę już miał kłopotów zdrowotnych. Chcę bowiem także grać w klubie jako sparingpartner.

- Porozmawiajmy o pieniądzach. Ile można zarobić grając lub trenując badmintonistów w Niemczech.



- Trener w dobrym klubie zarabia około 2500 - 3000 marek niemieckich. Otrzymuje także mieszkanie a często także samochód do dyspozycji. Jeżeli gra jako zawodnik otrzymuje premie za wygrane pojedynki. Trenerem kadry narodowej Niemiec jest Duńczyk, którego wynagrodzenie wynosi 8.000 marek.

Najlepsi zawodnicy niemieccy zarabiają od 800 do 2000 marek miesięcznie. Większość równocześnie studiuje lub dorabia w różnych zawodach. W Niemczech kadra olimpijska podzielona jest na trzy grupy: A, B i C. Zawodnicy do niej należący dostają skromne stypendia,

po 200 marek od Państwa oraz pieniądze z klubów. Zawodnicy znani mają szansę na kontrakt sponsorski, przeważnie z YONEXEM. Mogą wówczas liczyć na pieniądze w kwotach od 500 do 1500 marek. Najlepszy jednak zawodnik niemiecki PONGRATZ ma kontrakt zdecydowanie wyższy. Najlepiej zarabiają jednak obcokrajowcy - zawodnicy z czołówki europejskiej bądź światowej, grający w lidze niemieckiej. Tacy zawodnicy mogą zarobić od 50.000 do 70.000 marek za sezon.

- Czy badminton jest w Niemczech popularny?

- Jest zdecydowanie bardziej popularny niż w Polsce.

W Niemczech jest zarejestrowanych około 150.000 zawodników. Grają oni w licznych turniejach, a także licznych ligach regionalnych. Są także trzy ligi centralne. W badmintonie niemieckim są zainwestowane spore pieniądze. By te pieniądze były jeszcze większe oraz by badminton był jeszcze bardziej popularny, potrzeba niemieckiemu badmintonowi gwiazdy na miarę np. Beckera w tenisie. Takiej gwiazdy nie było i, jak na razie, nie ma. Sądzić należy, iż z czasem może się pokazać, bowiem mogą procentować zainwestowane pieniądze, a i z takiej ilości uprawiających ma prawo taka gwiazda „wyskoczyć”.

- Jak długo zamierza Pan zostać w Niemczech?

- Prawdopodobnie najbliższe dwa lata będę w Niemczech. Zdobynam doświadczenie trenerskie, by z czasem, być może, popracować z kadrą Polski. Chcę także dalej grać, w tym na w Mistrzostwach Polski. Na stałe raczej w Niemczech nie zostanę, chociaż tego nie wykluczam.

- Dziękuję za rozmowę. Życzę zdrowia, osiągnięcia wysokiej formy, sukcesów trenerskich.

JERZY DOŁHAN

Jerzy Dołhan - 28-krotny Mistrz Polski (2 tytuły w grze pojedynczej, 14 w grze podwójnej i 12 w grze mieszanej) najbardziej wszechstronny polski zawodnik, wielokrotny reprezentant Polski na wielu zawodach w tym na Mistrzostwach Świata i Europy, zawodnik Technika Głubczyce. Rozmawialiśmy z nim podczas Heros Polish Open w Spale.

- **Panie Jurku, skąd taka świetna forma? Przed miesiącem zdobył Pan w Mistrzostwach Polski tytuły Mistrza i Wicemistrza kraju.**

- To wynik doświadczenia zdobytego w czasie 20-letniej kariery. Nie jest to z pewnością wynikiem mojej ciężkiej pracy treningowej. Trenuję bowiem trzy razy w tygodniu. Jak się okazało, jest to wystarczająca dawka dla zdobycia tych tytułów.

- **Czym się Pan zajmuje poza badmintonem?**

- Jestem właścicielem hurtowni artykułów spożywczych, zajmuję się handlem. Praca zawodowa zajmuje dużo czasu, daje jednak możliwość utrzymania dla mnie i mojej rodziny.

- **Jaka jest różnica pomiędzy badmintonem przed 10-15 laty, a obecnym?**

- Obecna gra jest szybsza, technicznie jest podobna. Jeżeli idzie o przygotowanie fizyczne, to dzisiejsza gra wymaga większej wytrzymałości. W Polsce pierwszy przygotowywał do takiego wysiłku



trener chiński Zhou Ling w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Olsztynie. On też wytyczył jakby inny kierunek w polskim badmintonie niż obowiązywał do tego czasu. Przetawił grę naszych zawodników z kadry na grę zdecydowanie szybszą, na grę ofensywną, atakującą. Szkoda, że

wówczas byłem zawodnikiem ukształtowanym i starszym. Gdybym urodził się 10 lat później, to mógłbym z pewnością zrobić duży wynik w Europie. Zacząłem jednak grać w badmintona późno, bo w wieku 14 lat. Wydaje mi się także, że my wówczas bardziej chcieliśmy grać niż dzisiejsza młodzież.

- **Jest Pan multimedalistą w ilości tytułów wśród mężczyzn. W bliskiej i dalszej perspektywie nie widać kogoś, kto mógłby Pana w tym wyprzedzić. Jednakże absolutną multimedalistką wśród kobiet jest Pana koleżanka z kortów, Bożena Haracz. Posiada ona już 32 tytuły mistrzowskie. Czy będzie Pan chciał ją zdetro nizować?**

- Oboje jeszcze gramy. Bożenka wystąpiła w ostatnich Mistrzostwach Polski w dwóch finałach: w grze podwójnej oraz mieszanej, razem ze mną. Nie zdobyła jednak tytułu mistrzowskiego. Ja dorzuciłem do kolekcji jeden tytuł. To, czy dogonię Bożenę nie jest oczywiście najważniejsze. Niemniej jednak będę dążyć do powiększenia ilości posiadanych tytułów i być może, uda mi się dogonić Bożenkę Haraczównę.

- **Powodzenia. Do zobaczenia na kortach.**



LUDZIE BADMINTONA

ANDRZEJ OGIENIEWSKI

Członek Zarządu KS „Bizon” czynnie uczestniczy w organizacji Międzynarodowych Mistrzostw Polski. Od wielu lat.

Na co dzień Kierownik Działu

Socjalnego Płockiej Spółki „Bizon” - Delegat na ostatni Zjazd Polskiego Związku Badmintonu.

Ulubione hobby pana Andrzeja to wciąż kolekcjonowanie tub po lotkach produkowanych przez firmy całego świata.

Zimny prysznic

Zimny prysznic spotkał naszą ekipę na Polonia Cup zaraz

tenisowe i barek, w którym można było coś przekąsić. Obiady członkowie naszej ekipy spożywali razem lub pojedynczo w któ-

odnieśli Żołądek i Augustyn. Być może były one skutkiem przemęczenia. Oboje reprezentanci ze Słupska grali praktycznie we

Polonia Cup

Drużynowe Mistrzostwa Europy do lat 17

po wylądowaniu w Istanbule. Polaków zaskoczyła informacja, że muszą posiadać wize wjazdowe do Turcji. Niewiedza kosztuje, w tym przypadku 100 dolarów, bo trzeba było uiścić po 10 dolarów za każdą wizę.

Na mecze o mistrzostwo Europy młodzi badmintoniści dojeżdżali z Azji. Uczestnicy zawodów spali bowiem w hotelu położonym w azjatyckiej dzielnicy Istanbule, po drugiej stronie Cieśniny. Polaków zakwaterowano w trzech pokojach. Dwuosobowy zajęli kierownik ekipy Andrzej Klej i trener Karol Hawel, a dwa czteroosobowe zawodniczki: Angelika Węgrzyn, Kamila Augustyn, Agnieszka Jaskuła, Krystyna Polakowska oraz zawodnicy: Piotr Żołądek, Przemysław Wacha, Roman Walaszek i Radosław Tukendorf.

Droga z hotelu, gdzie sportowcy jedli śniadania, do centrum sportowego zajmowała 15 minut autokarem. Zawody odbywały się w dwóch halach. W każdej mieściły się cztery korty. W centrum był jeszcze stadion lekkoatletyczny, basen pływacki, korty

rejs z małych restauracyjek, jakich w Istanbule mnóstwo.

Prsyły marzenia o złocie

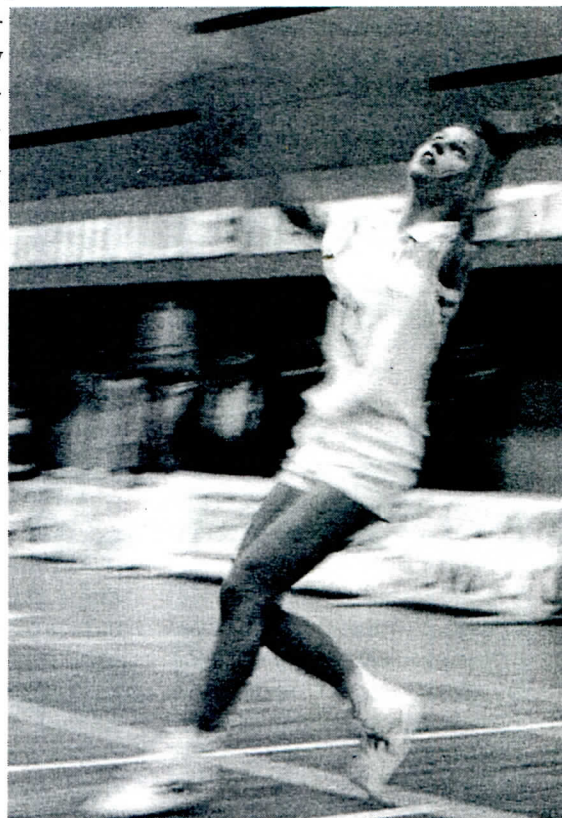
Dwie edycje wcześniej złoty, na poprzedniej srebrny medal. Nic dziwnego, że i tym razem, w Turcji, reprezentacja Polski miała apetyty stanięcia na posobie w grach podwójnych. Lefort i Fossy po ciężkim, trzysetowym boju pokonali Radosława Tukendorfa i Romana Walaszka, a ich koleżanki, także w trzech setach Krystynę Polakowską i Angelikę Węgrzyn. Na otarcie łez pozostała gładka wygrana miksta Żołądek, Augustyn.

- Trener Hawel nie miał za dużo czasu, żeby przygotować poszczególne zestawienia - tłumaczy Andrzej Klej. - Już na początku kontuzje

wszystkich tegorocznych juniorskich imprezach. Wcześniejsze pomysły, ustalenia wzięły w łeb. Trzeba było kombinować.

Spacerkiem po 5. miejsce

Łatwe zwycięstwo 6:1 (znów swój pojedynek przegrał Żołą-



dek) nad drugim przeciwnikiem w grupie - Belgią „nic” już Polakom nie dało. Pozostały mecze o 5. lokatę z Hiszpanią, Portugalią i Szwajcarią. Wszystkie nasza drużyna bez wysiłku rozstrzygnęła na swoją korzyść. Trener Hawel mógł eksperymentować z zestawianiem debli i miksta.

W meczu z Hiszpanią Polska straciła punkt po porażce Kamili Augustyn. Zwycięzali Roman Walaszek, Przemysław Wacha, Angelika Węgrzyn, deble Walaszek, Żołądek i Polakowska, Węgrzyn oraz mikst Wacha, Augustyn.

Z Portugalią punktowali Wacha, Tukendorf, Polakowska, Jaskuła, debl Żołądek, Walaszek i mikst Wacha, Węgrzyn. Jedyne oczko straciła para Polakowska, Węgrzyn.

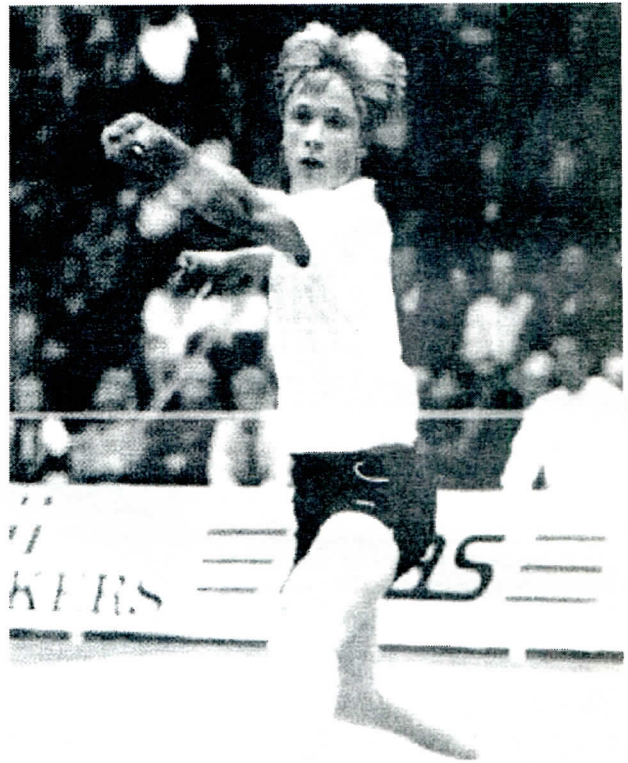
W ostatnim spotkaniu ze Szwajcarią punkty zgubiły singlistki - Polakowska i Węgrzyn. Wygrywali zaś Wacha, Tukendorf, deble Żołądek, Walaszek i Augustyn, Polakowska oraz mikst Wacha, Węgrzyn.

Czołowa czwórka

Pogromcy Polaków - Francuzi zajęli w grupie finałowej ostatnie, czwarte miejsce.

- Byli z tego strasznie niezadowoleni - opowiada Andrzej Klej. - Do Turcji Francuzi przywieźli 12 zawodników (w tym dwóch naturalizowanych Chińczyków), którym towarzyszył nawet dietetyk. Na przygotowania przeznaczili ogromne pieniądze. W finale przegrywali nieznacznie, ale przeżyli wielki zawód.

Trzecie miejsce przypadło Anglii. Jej siłą było to, że stanowiła zespół. W drużynie nie widać

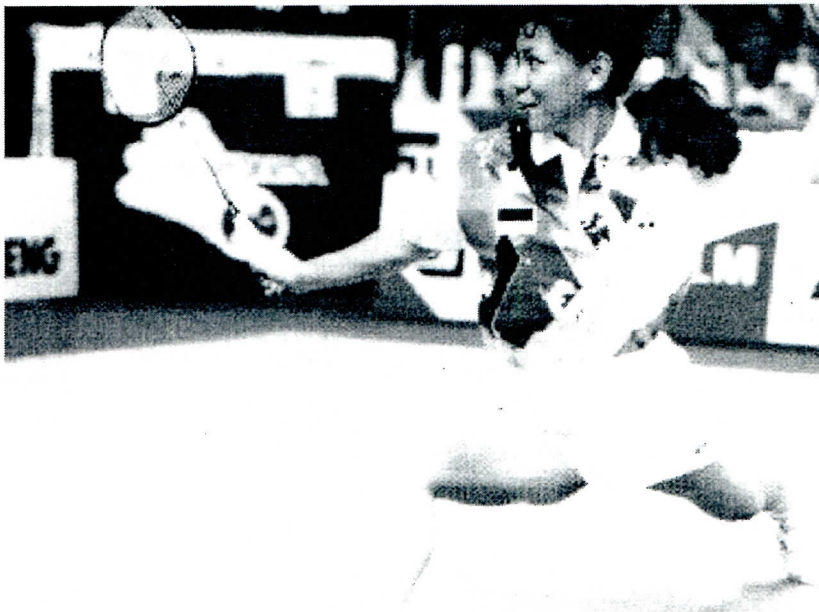


było jednak jakichś wielkich talentów.

Mistrzem Europy, zdobywcą Polonia Cup po raz kolejny została Rosja. - Rosjanie co prawda wygrali, ale nie stanowili monolitu. W meczu o złoto pokonali Czechy 5:2, ale równie dobrze mogli przegrać 3:4 - mówi Andrzej Klej.

Postawa Czechów w Turcji była dla wszystkich niespodzianką.

- Dla nas to byli zawsze „klienci”, których ogrywa się bez problemów - przyznaje Klej. - A tutaj, mimo że przyjechali w okrojonym, sześciuosobowym składzie, byli rewalacją. Toczyli dużo zaciętych gier, w których decydowały pojedyncze lotki. Przy łucie szczęścia Czechy mogły zdobyć złoty medal.



W. D

KAMILA AUGUSTYN I JAN RUDZIŃSKI, CZYLI SŁUPSK I WARSZAWA

W trakcie przeprowadzonych w hali OSiR w Obornikach Śląskich mistrzostw Polski juniorów młodszych swoją obecność na badmintonowej mapie Polski mocno za-

skłała wprost zdeklasowały rywalki. Nie straciły seta, poszczególne partie wygrywały do 0 lub 1, wyjątkowo straciły 5 punktów w jednej odsłonie w półfinałowym meczu z klubowymi koleżankami Karoliną Fają i Justyną Górą. W finale gładko (dwukrotnie do 1) rozpra-

W całym turnieju najwyżej poprzeczkę ustawił warszawskiej parze „kombinowany” białostocko-suwański duet Paweł Lenkiewicz, Kamil Zamojski. W finałowym meczu Janowie Rudziński i Łazarowicz pokonali ich dwukrotnie 15:11.

Indywidualne Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych Oborniki Śląskie 2 - 4 maja 1997 r.

akcentowała Warszawa. Zawodnicy AZS-u i Ursusa zdobyli w sumie dwa złote i trzy brązowe medale. Dzięki nim stolica dołączyła do Słupska, Głubczyc i Płocka - ośrodków, które w ostatnich latach wiodą prym w szkoleniu najmłodszych. Warszawskie kluby potrafią ze sobą współpracować, o czym świadczy choćby wywalczony wspólnie przez Michała Zakrzewskiego (Ursus) i Olę Fliśnikowską (AZS) brązowy medal w mikście. Podobnie w Obornikach zaowocowało współdziałanie dwóch klubów z północno-wschodniej Polski - TSTE Białystok i SKB Suwałki, które wspólnie zdobyły srebrny medal w deblu chłopców (Paweł Lenkiewicz i Kamil Zamojski) oraz wprowadziły do ćwierćfinałów debel dziewcząt (Marta Kołota, Agata Rzepczyk). W ogóle, w czempionacie zawodników do lat 14 po medale sięgnęli reprezentanci jedenastu klubów.

Bezsprzecznie najlepiej wypadł team MKS-u Słupsk. Podopieczni Klaudii Majorowej wywalczyli dwa złote, tyleż brązowych i jeden srebrny krążek, czyli jedną czwartą możliwych do zdobycia. Właściwie należałoby napisać podopieczne, bo na podium w Obornikach stawały jedynie dziewczęta ze Słupska. Wśród nich brylowała Kamila Augustyn, triumfatorka gier pojedynczej i podwójnej. W deblu Kamila i występująca z nią Agnieszka Ja-

wiły się z kolejną parą MKS-u Pauliną Matuszewicz i Magdaleną Szycą. Złoto, srebro i brąz dla jednego klubu w jednej konkurencji to godny podziwu wyczyn.

Równie łatwo Kamila Augustyn pokonała drogę do finału singla. Nieco pomęczyła się tylko w pierwszej odsłonie pojedynku z Katarzyną Ewelt z Ursusa (12:10), pozostałe partie z tą i innymi przeciwniczkami wygrywała do 1 lub 2. Schody zaczęły się w rozstrzygającym o tytule spotkaniu, w którym słupszczanka zmierzyła się ze swoją „odwieczną” rywalką Angeliką Węgrzyn z Technika Głubczyce. Pierwszego seta 11:6 wygrała Angelika. W dwóch następnych zdecydowanie (11:4, 11:6) górowała już Kamila.

Podobnie jak Augustyn wśród dziewcząt, tak rej w rywalizacji chłopców wodził Jan Rudziński z warszawskiego AZS-u. I on stanął na najwyższym podium w grach pojedynczej i podwójnej. W żadnej z tych konkurencji nie przegrał seta. W singlu najbardziej wyrównane pojedynki stoczył z Tomaszem Strzałkowskim z Ursusa (15:10 i 15:12 w ćwierćfinale) oraz z finałowym przeciwnikiem Markiem Kamińskim ze Stali Nowa Dęba (15:4 i 18:13).

Deblowym partnerem Rudzińskiego był jego klubowy kolega i imiennik Jan Łazarowicz, który w grze pojedynczej sięgnął po brąz.

Piąty złoty medal mistrzostw przypadł zawodnikom Technika Głubczyce. Do srebra w singlu Angelika Węgrzyn dołączyła krążek z najcenniejszego kruszcu w grze mieszanej, w której jej partnerem był Bartosz Kocik. Para z Głubczyc nie miała sobie równych. W finale odprawiła Łukasza Czachora i Magdalenę Kaczmarską z Nowej Dęby do 0 i 5. Brązowe medale zdobyli warszawianie: Tomasz Strzałkowski, Katarzyna Ewelt, Michał Zakrzewski (wszyscy Ursus) i Olga Fliśnikowska (AZS).

Wielki wkład w bardzo sprawne przeprowadzenie mistrzostw kraju juniorów młodszych wniósł Uczniowski Klub Sportowy Ślązak Górz-Oyn. Obok reprezentującej ten klub Jolanty Zawadki, w Komitecie organizacyjnym znaleźli się Henryk Lewicki z GCKiS Rudna i Adam Stocki z OSiR Oborniki Śląskie, którym można zawdzięczać doskonałe przygotowanie i oprawę mistrzostw. Sędzią głównym zawodów był Marek Łysakowski z Oleśnicy, jego zastępcą - Marek Idzikowski z Warszawy, a mecze prowadzili: Jolanta Sumińska (Warszawa), Jacek Bielus (Kielce), Marek Grudzień (Kraków), Waldemar Krynicki (Białystok), Jan Cofała i Zbigniew Misiak (obaj Katowice).

W. D

Memoriał Tadeusza Engländera Puchar Polski w Badmintonie

W dniach 3 - 4 maja we Wrocławiu w hali sportowej Akademii Wychowania Fizycznego odbyły się zawody pn. Memoriał Tadeusza Engländera - Puchar Polski w Badmintonie. Inicjatorem i pomysłodawcą imprezy był Krzysztof Engländer.

- „Mój ojciec ma ogromne zasługi w rozwoju polskiego badmintonu. Od 1957 r. propagował we Wrocławiu ten wówczas mało znany w Polsce sport.

Będąc początkowo nauczycielem w Wyższej Szkole Rolniczej organizował szkolenia i inicjował rozgrywki sportowe dla coraz liczniejszej grupy uczniów i studentów. Wprowadzając jako pierwszy w Polsce systematyczne szkolenie doprowadził do tytułów mistrza Polski i do reprezentacji kraju wielu wychowanków m.in. Irenę Karolczak, Bożenę Basińską, Lidie Baczyńską, Helenę Radaczyńską, Andrzeja Doma-



gałę, Sławomira Wołoszczyńskiego. Ja, trenując pod ręką ojca, zdobyłem osiem tytułów mistrzowskich”.

Cieszę, że po latach przerwy badminton w najlepszym sportowym wydaniu ponownie zawitał do Wrocławia. Przypomnij-

my, że w latach 1963 - 1973 to właśnie miasto było stolicą polskiego badmintonu. W nim narodziła się, przekształcając z turnieju o Puchar „Wiadomości”



największa aktualnie krajowa impreza badmintonowa - Międzynarodowe Mistrzostwa Polski. Tutaj funkcjonowała jedna z najsilniejszych w tamtym okresie w naszym kraju sekcja badmintonu działająca przy klubie AZS AWF Wrocław.

Turniej był sprawnie przeprowadzony i miał wysoki poziom sportowy. Godny podkreślenia był klimat zawodów, szczególnie zauważalny w drugiej części trwania imprezy kiedy to na boisku spotkali się byli wychowankowie Tadeusza Engländera, jego dawni zawodnicy, przyjaciele, rodzina. Cieszył udział w imprezie zarówno najlepszych aktualnie w kraju zawodników, jak również byłych mistrzów. Na boisku jak za dawnych dobrych lat, bez śladu zmęczenia, w atmosferze zabawy i relaksu zagrali ze sobą m.in. Irena Karolczak, Bożena Basińska, Andrzej Domagała, Sławomir Wołoszczyński, Ryszard Bernardyn i inni. Dzięki licznym i mo-

żnym sponsorom pula nagród sięgnęła 80 milionów starych zł. Możliwość zorganizowania imprezy i ufundowania atrakcyjnych nagród pieniężnych zaistniała dzięki hojności: Zakładów Chemicznych „Złotnik”, Zakładowi Galwanizacyjnemu - Cynkowanie Ogniowe Elżbieta i Marek Gajęccy, Polimex - Cekop Warszawa, Urzędu Wojewódzkiego Wrocław, PZBad Warszawa, OZBad Słupsk, Wrocławskiemu Przedsiębiorstwu Robót Telekomunikacyjnych SA., Przedsiębiorstwu Handlowo-Wdrożeniowemu „Tronina” Raków. Do grona sponsorów prywatnych należeli ponadto Halina i Andrzej Domagała, Jadwiga i Franciszek Adamik, Bożena i Zbigniew Matuszewscy, Włodzimerz Błażyński oraz Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, która nieodpłatnie udostępniła halę sportową.

Wyniki zawodów

Kobiety:

1. K. Krasowska (Technik Głubczyce) D. Grzejdak (Pobrzeże Koszalin),
2. K. Rudolf, A. Stelmaszczyk (Kolejarz Częstochowa),
- 3-4 E. Orzelska D. Szlachetko (AZS Kielce) i K. Polakowska, A. Polakowska (Warmia Olsztyn).

Mężczyźni:

1. D. Zięba, R. Mateusiak (Polonez Warszawa)
2. J. Niedźwiedzki, K. Łogosz (Bizon Płock), K. Maślanka, P. Krawiec (obie pary Technik Głubczyce).

Psychotest dla badmintonistów i badmintonistek

Pisaliśmy w marcowym numerze BP o konieczności myślenia pozytywnego jako jednym ze skutecznych sposobów osiągania odporności psychicznej badmintonisty. Uznaliśmy, że brak wiary we własne możliwości, zwątpienie w samego siebie może stać

punkty powinny zostać zebrane, policzone i zsumowane w obrębie analizowanych i badanych przejawów psychiki. Indywidualną ocenę, uzyskuje się po zestawieniu wyników własnych z zaprezentowaną w materiale krzywą wzorcową. Wszędzie tam, gdzie zawodnik zauważy istotne odchylenie od prezentowanego wzoru powinien uznać, że istnieją u niego

zdolności i umiejętności, ale nie potrafię ich wykorzystać w czasie gry.
12. Przed zawodami odczuwam treść i coś w rodzaju „ściskania w dołku”.
13. Przed meczem często reaguję na rzeczy nieistotne niepotrzebnym zderowaniem.
14. Niecierpliwie się mocno w oczekiwaniu na grę.
15. Gdy gram przeciwko silniejszemu

ZBADAJ WŁASNĄ PSYCHIKĘ

się jedną z przyczyn przegranej meczu. Dlaczego tak się dzieje? Co jest powodem słabości psychicznej badmintonisty? Skąd bierze się chwiejność i niestałość stanów psychicznych? Jak jest źródło wysokiej podatności na niepowodzenia? Pytań tego typu zadaliśmy wiele uznając, iż niełatwo jest znaleźć na nie satysfakcjonujących zawodników i trenerów odpowiedzi. Co do jednego możemy mieć jednak pewność. Dobrej klasy gracz powinien umieć obserwować siebie, dostrzegać własne reakcje, kontrolować zachowania w sytuacjach trudnych, znajdować (nie tylko w sposób intuicyjny) skuteczne sposoby rozwiązywania zadań na boisku. Powinna mu w tym pomóc (co najmniej podstawowa) wiedza o psychice, świadomość jej złożoności i istnienia wielu określających ją warunkowań. Obiecaliśmy w materiale drukowanym w poprzednim numerze pokazać konkretny sposób badania wybranych aspektów psychiki sportowca. Posłużymy się w tym celu testem opracowanym przez Andre Tummera, studenta szkoły wyższej w Kolonii (odpowiednika naszej AWF), wydrukowanym w niemieckim czasopiśmie Badminton Sport, w opracowaniu Michaela Dickhäusera. Po niezbędnych korektach terminologicznych, związanych z tłumaczeniem materiału na język polski, prezentujemy go w całości, wyrażając nadzieję, że każdy z zawodników będzie mógł tym sposobem, na własny użytek dokonać oceny i wstępnej interpretacji wybranych przejawów psychiki.

Wskazówki do korzystania z testu:

Każdemu z pytań odpowiada liczba od 0 do 5 punktów. Po udzieleniu odpowiedzi na wszystkie pytania

określone problemy z psychiką. Wychwycone w ten sposób i rozpoznane problemy (szczególnie wówczas kiedy mają one postać ekstremalną) powinny być w dalszym etapie pracy poddane szczegółowej analizie przy udziale psychologa.

Możliwości odpowiedzi:

- 1 - prawie zawsze
- 2 - często
- 3 - niekiedy
- 4 - rzadko
- 5 - prawie nigdy
- 0 - całkowity brak doświadczenia w tym względzie

PYTANIA:

1. Widzę siebie w zawodach częściej jako przegranego niż jako zwycięzcę.
2. Często jestem w trakcie zawodów wściekły i sfrustrowany.
3. Stosuję standardowe rytuały i zachowania przed meczem, które pomagają mi kierować moim zachowaniem
4. Rozkojarzam się szybko i łatwo tracę koncentrację.
5. Przed grą wyobrażam sobie, że tym razem uzyskam najlepszy wynik.
6. Jestem najmocniej jak tylko można umotywowany, aby uzyskać najlepszy wynik.
7. Łapię się na tym, że symuluję kontuzję, aby nie wziąć udziału w zawodach, lub żeby usprawiedliwić złe wyniki.
8. Tuż przed meczem tworzę plan, myślę o konkretnych posunięciach które powinienem zastosować w czasie gry.
9. Kiedy dochodzi do tego, że powinienem „pójść na całość” przychodzą mi na myśl przebyte kontuzje.
10. Zmierzam w mojej dyscyplinie do konkretnych celów.
11. Wiem, że posiadam określone

przeciwnikowi myślę sobie, że „jest jakiś sposób żeby go pokonać”.

16. Wierzę w siebie i swoje umiejętności.
17. Staję się w czasie zawodów nerwowy i bojaźliwy.
18. Jestem w stanie cieszyć się z zawodów i czerpać radość z gry.
19. Mam uczucie gonitwy myślowej i w czasie gry nie potrafię zrealizować konkretnego planu.
20. Do mojego treningu należą także mentalne ćwiczenia wiary we własną fizyczną doskonałość, sprawność, biegłość intelektualną.
21. Nie ma nikogo, kto by mnie zmusił do ostrego treningu.
22. Łapię się na tym, że próbuję moje niedociągnięcia usprawiedliwiać (komentować) w obecności przeciwnika.
23. Próbuję się podczas przygotowań do meczu izolować od innych.
24. Żeby osiągnąć wysokie cele, tworzę cele częściowe, które dotyczą zarówno treningu jak i zawodów.
25. Określone przeze mnie cele motywują mnie do ciężkiego treningu.
26. Obecność w czasie gry trenera, rodziców lub przyjaciół utrudnia mi osiągnięcie dobrych wyników.
27. Przed grą wilgotnieją mi dłonie.
28. Przed meczem czuję się bardzo spięty.
29. Często działam zbyt szybko i pochopnie („najpierw robię, potem myślę”).
30. Jakiś czas przed zawodami zwiększam intensywność treningu, aby uzyskać wyższą skuteczność działań.
31. Bardzo szybko tracę zaufanie do siebie.
32. Kiedy popełniam błędy, popadam w zwątpienie i tracę wiarę w siebie.
33. Jeżeli w czasie meczu popełnię błąd, nadal nie tracę wiary w siebie.

34. Potrafię kontrolować swoje emocje, np. poprzez stosowanie w sposób świadomy głębszych oddechów lub samokontrolę.
35. Często zdarza mi się, że podczas gry myślę o rzeczach nieistotnych lub o końcu meczu.
36. W mojej dyscyplinie potrafię bardzo dobrze myśleć obrazowo.
37. Kiedy myślę o treningu i zawodach czuję znudzenie i niechęć.
38. Docenianie moich osiągnięć przez innych jest dla mnie bardzo ważne.
39. W trakcie gry daję z siebie 100 procent, bez względu na wynik.
40. Cieszę się także z małych sukcesów podczas treningów i zawodów.
41. Publiczność częściej oddziałuje na mnie dekoncentrująco niż motywująco.
42. Przed grą mam podwyższone tętno.
43. Trudno mi przed zawodami osiągnąć stan logicznego myślenia.
44. Przed meczem mój sposób wystawiania się i formułowania zdań odbiega od stanu normalnego.
45. Uważam, że przegrana z lepszym zawodnikiem nie jest takim dużym złem, ponieważ „mam prawo przegrać z silniejszym”.
46. W decydującej fazie meczu jestem silny psychicznie.
47. Moje mięśnie stają podczas meczu nadmiernie napięte.
48. Niespodziewane wydarzenia (np. niesportowe zachowanie przeciwnika, pomyłka sędziego itp.) łatwo wyprowadzają mnie z równowagi.
49. Im trudniejsza staje się sytuacja na boisku, tym bardziej czuję się zmobilizowany do walki.
50. Podczas gry myślę o wcześniej popełnionych błędach i straconych szansach.
51. Przed meczem wyobrażam sobie, w jaki sposób będę przezwyciężał napotkane trudności.
52. Kiedy rano wstaję, z zadowoleniem myślę o możliwości pójścia na trening, lub wzięcia udziału w zawodach
53. Potrzebuję określonego rodzaju muzyki, aby wprowadzić się w odpowiedni stan gotowości do gry.
54. Kiedy mecz, w którym występuję oglądają rodzice, trener lub przyjaciele udaje mi się wówczas osiągać lepsze rezultaty.
55. Często zdarza mi się przed meczem uczucie „fali gorąca”.
56. Tuż przed rozpoczęciem meczu koncentruję się na rzeczach istotnych.
57. Często wykonuję przed meczem

- bezcelowe czynności.
58. Stosuję w czasie meczu pozytywne psychiczne „instrukcje”, żeby się dodatkowo pobudzić.
59. Uważam, że znajdując w najbliższym otoczeniu uznanie dla jakości mojej gry, uzyskuję lepsze rezultaty.
60. Podczas meczu stosuję myślenie obrazowe, które pomaga mi uzyskać lepsze rezultaty.
61. Kiedy coś mi się nie udaje zbyt szybko skłaniam się ku rezygnacji.
62. Formułuję moje własne cele w sposób pozytywny, np. „powinieneś uderzyć lotkę równoległe do linii bocznej” zamiast „nie wolno ci uderzać crossów”.
63. Także wtedy, gdy osiągam złe wyniki, potrafię zaakceptować siebie takim jakim jestem.
64. Moje rozmowy z samym sobą podczas meczu mają charakter negatywny.
65. Wychodzę na boisko z pełną świadomością bycia zawodnikiem.
66. Stosuję często ćwiczenia relaksacyjne jako przygotowanie do meczu.

KLUCZ DO ODPOWIEDZI

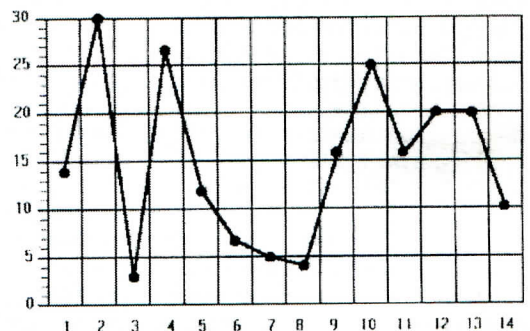
NA PYTANIA :

Pytanie: Odpowiedź: Pytanie: Odpowiedź:

01. 34.
02. 35.
03. 36.
04. 37.
05. 38.
06. 39.
07. 40.
08. 41.
09. 42.
10. 43.
11. 44.
12. 45.
13. 46.
14. 47.
15. 48.
16. 49.
17. 50.
18. 51.
19. 52.
20. 53.
21. 54.
22. 55.
23. 56.
24. 57.
25. 58.
26. 59.
27. 60.
28. 61.
29. 62.
30. 63.
31. 64.
32. 65.
33. 66.

Badany maksymalna uzyskane różnica problem liczba możliwych punkty punktów do uzyskania punktów

- 1 - Wiara w siebie **14** (1,16,31,46,63,65)
- 2 - Pewność zwycięstwa **30** (2,17,32,48,61,64)
- 3 - Pewność przegranej **3** (18,33,49)
- 4 - Aktywność w działaniu **27** (3,7,8,15,22,23,30,39,45,53,58)
- 5 - Motywacja **12** (6,21,37,52)
- 6 - Aktywna psychoregulacja **7** (5,20,34,36,51,60,66)
- 7 - Obawy przed kontuzją **5 (9)**
- 8 - Hierarchia celów (10,24,25,40) **4**
- 9 - Umiejętność sprzedaży własnych możliwości (osiągnięć) (11,26,41,54) **16**
- 10 - Wybrane symptomy psychologiczne (12,27,42,48,55) **25**
- 11 - Poziomy przeżywania gry (13,28,43,56) **16**
- 12 - Zdolność do koncentracji (4,19,35,50) **20**
- 13 - Negatywne obszary zachowań (14,29,44,57) **20**
- 14 - Elementy socjologiczne (38,59) **10**



Henryk Nawara
Katedra Sportu AWF Wrocław
Zakład Metodyki
Dyscyplin Sportowych

W dniach 14-15 czerwca rozegrany został w Szczecinie II ogólnopolski turniej Uczniowskich Klubów Sportowych rocznika

rywala skutecznie wykorzystał jego nieumiętność obrony smeczów bitych na stronę bekhendową i wygrał spotkanie w sto-

Maciej Laskowski) przed „Mielszą” Targowa Góra 52 pkt. i „Szkółką Sułka” Sobótka 51 pkt. W klasyfikacji generalnej tu-

NAJMŁODSI UKS-OWCY WYŁONILI NAJLEPSZYCH

1987 i młodszych w minibadmintonie, stanowiący nieoficjalne mistrzostwa UKS-owskich badmintonistów, uczniów klas III. Patronat nad turniejem przyjęli: Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, Prezydent miasta Szczecina, szczeciński OZBad. itd.

Do turnieju zgłosiło się 12 zespołów, w tym wszyscy uczestnicy rozegrano przed rokiem turnieju dla uczniów klas II.

Zawody rozgrywano w kategorii indywidualnej i drużynowej. Obowiązywał regulamin gry w minibadmintonie: skrócone boisko, siatka na wysokości 135cm, 1 set do 15 pkt. Grano systemem grupowo-pucharowym.

Bardzo ciekawym był turniej indywidualny chłopców, w którym rozegrano kilka bardzo interesujących, stojących na relatywnie wysokim poziomie, gier.

Najciekawszym spotkaniem był bardzo wyrównany, rozegrany w I rundzie pucharowej, mecz w którym Karol Giergiel B.UKS „Zakole” Szczecin spotkał się z Michałem Rogalskim UKS „Szkółka Sułka” Sobótka. Obfitował w wiele dynamicznych ataków, skrótów, wyrzutów na długi róg bekhendowy ze strony Giergiela i silny kontr ze strony Rogalskiego. Losy meczu ważyły się do stanu 10-11, kiedy to Rogalski wykorzystując błędy w ustawianiu się na boisku swego

sunku 15:12

W półfinale Rogalski pokonał 15:7 Ariela Szczesiaka z „Zakola”, a Piotr Żuromski z Zakola 15:12 Mateusza Szałankiewicza z Sobótki. W meczu finałowym Żuromski łatwo wygrał z Rogalskim i obronił, zdobyty przed rokiem, tytuł najlepszego najmłodszego UKS-owskiego minibadmintonisty. Złoty medal zdobył więc Piotr Żuromski UKS „Zakole” Szczecin, srebrny Michał Rogalski UKS „Szkółka Sułka” Sobótka, a brązowe Mateusz Szałankiewicz „Szkółka Sułka” i Ariel Szczesiak „Zakole”. Sensacją turnieju był waleczny 7-latek z „Iskry” Babimost, Patryk Przygocki, który podzielił w turnieju IX-X miejsce.

W kategorii dziewcząt po raz drugi z kolei turniej wygrała, i złoty medal zdobyła, Mogdalena Jaworek z „Zakola”, srebrny Monika Cichoń „Szkółka Sułka”, a brązowe Malwina Łozowska „Zakole” i Klaudia Rogalska „Szkółka Sułka”.

Puchary Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej za zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej zdobyły w kategorii dziewcząt reprezentantki „Zakola-I” Szczecin 90 pkt (Magdalena Jaworek, Malwina Łozowska, Aleksandra Rydzewska i Aleksandra Staroń), przed „Zakolem - II” 60 pkt. i „Szkółką Sułka” 51 pkt, w kategorii chłopców „Zakole-I” Szczecin 92 pkt. (Piotr Żuromski, Ariel Szczesiak, Karol Giergiel i

Maciej Laskowski) przed „Mielszą” Targowa Góra 52 pkt. i „Szkółką Sułka” Sobótka 51 pkt. W klasyfikacji generalnej tu-

Podobnie jak przed rokiem turniej był nie tylko areną sportowych zmagania ale i okazją do zawarcia przyjaźni z kolegami i koleżankami z różnych zakątków Polski. Był też świętem małych sportowców.

Do sympatycznej atmosfery turnieju dostroili się organizatorzy: B.UKS „Zakole” i szczeciński OZBad., którzy ze swoich obowiązków wywiązali się znakomicie. Turniej został przeprowadzony bardzo sprawnie, były piękne medale, okazałe puchary oraz pamiątkowe koszulki i dyplomy dla wszystkich uczestników. Były również słodkie ufundowane przez firmę „STANRO”.

Jak widać, obok głęboczyckiego ogólnopolskiego turnieju minibadmintonu o puchary Prezesa UKFiT w kat. kl. IV i VI, wyrósł nam kolejny, szczeciński. *Zachęcamy do naśladownictwa.*

Jan Danieyko.

PUCHAR GÓR ŚWIĘTOKRZYSKICH

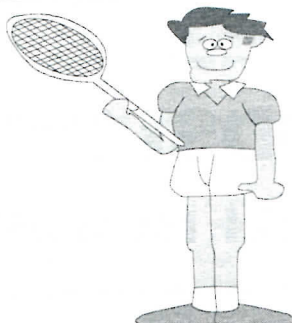
KOMUNIKAT KOŃCOWY
„PUCHARU GÓR ŚWIĘTO-
KRZYSKICH”
W BADMINTONIE

DZIEWCZĘTA

1	Janocha Monika	85	MMKS Kędzierzyn-Koźle
2	Materek Agata	85	Orlicz Suchedniów
3	Łyszczarz Martyna	85	Orlicz Suchedniów
4	Kisman Magdalena	85	MMKS Kędzierzyn-Koźle
5	Synowiec Ewelina	85	Orlicz Suchedniów
6	Podobroźna Ewa	85	MMKS Kędzierzyn-Koźle
7	Świetlik Martyna	85	UKS Jedyńka Suchedniów
8	Kustra Barbara	85	UKS Kiko Zamość
9	Błachut Ewelina	86	UKS 19 Kielce
10	Kozłowska Joanna	86	UBKS Smyk Garwolin
11	Kubiec Anna	86	AZS Kielce
12	Czwartosz Małgorzata	85	AZS Kielce
13	Zagórska Iza	85	SKS Ostojów
14	Wesołowska Marta	86	AZS Kielce
15	Kowalczyk Monika	86	UKS Jedyńka Suchedniów
16	Obara Karolina	85	SKS Ostojów
17	Bobowska Ewelina	85	UKS Jedyńka Suchedniów
18	Tokarczyk Justyna	85	SKS Ostojów
19	Smyk Urszula	86	UKS Kiko Zamość
20	Maluha Magdalena	86	UKS Kiko Zamość
21	Miernik Agata	86	UKS Jedyńka Suchedniów
22	Duchna Magdalena	86	UBKS Smyk Garwolin

Klasyfikacja zespołowa

1. MKS Orlicz Suchedniów 17 pkt
2. MMKS Kędzierzyn 16 pkt
3. UKS Jedyńka Suchedniów 4 pkt
4. UKS Kiko Zamość 3 pkt
5. AZS Kielce 3 pkt
6. SKS Ostojów 3 pkt
7. UBKS Smyk Garwolin 2 pkt
8. UKS 19 Kielce 1 pkt
9. UKS Jedyńka II Suchedniów 1 pkt



CHŁOPCY

Klasyfikacja zespołowa

1. MMKS Kędzierzyn-Koźle 16 pkt
2. UKS 19 Kielce 10 pkt
3. UBKS Smyk Garwolin 8 pkt
4. UKS Kiko Zamość 5 pkt
5. Orlicz Suchedniów 4 pkt

1	Miła Wojciech	85	UKS 19 I Kielce	1,000
2	Flasiński Adam	85	UKS „Jedyńka” I Suchedniów	0,909
3	Dunał Paweł	85	MKS „Gryf” Miechów	0,857
4	Pajek Łukasz	85	UKS „Jedyńka” I Suchedniów	0,846
5	Jasiński Michał	85	UKS „Jedyńka” I Suchedniów	0,818
6	Uchto Tomasz	85	MKS „Gryf” Miechów	0,636
7	Gołąb Jakub	85	MKS „Gryf” Miechów	0,636
8	Utczyk Łukasz	85	UKS „Jedyńka” II Suchedniów	0,600
9	Kołodziejczyk Marcin	85	UKS 19 I Kielce	0,583
10	Domoradzki Przemysław	85	SKS Ostojów	0,500
11	Woźniak Łukasz		UKS 17 Kielce	0,500
12	Spruch Bartłomiej		UKS 17 Kielce	0,500
13	Obara Krystyna	85	UKS „Jedyńka” II Suchedniów	0,454
14	Obara Adam	85	SKS Ostojów	0,400
15	Jędrzyk Szymon		UKS 17 Kielce	0,375
16	Rabajczyk Kamil	85	UKS „Jedyńka” II Suchedniów	0,363
17	Kutwin Krystian	85	SKS Ostojów	0,333
18	Plech Łukasz	85	UKS 19 II Kielce	0,250
19	Kołodziejczyk Michał	85	UKS 19 I Kielce	0,200
20	Bzymek Wojciech		UKS 17 Kielce	0,166
21	Grzegorz Marcin		UKS 17 Kielce	0,000
22	Bieła Łukasz	86	SKS Ostojów	0,000
23	Żmijewski Michał	86	UKS „Jedyńka” II Suchedniów	0,000
24	Dadziak Artur	85	SKS Ostojów	0,000
25	Bodo Marek	85	UKS 19 II Kielce	0,000
26	Czaj Łukasz	86	UKS „Jedyńka” I Suchedniów	0,000
27	Wiśniewski Piotr	85	UKS 19 II Kielce	0,000
28	Kołodziejczyk Tomasz	87	UKS 19 II Kielce	0,000

6. MKS Gryf Miechów 3 pkt
7. UKS 19 II Kielce 2 pkt
8. SKS Ostojów 2 pkt
9. UKS Jedyńka Suchedniów 1 pkt

Fundatorami nagród dla najlepszych zawodników i dla najlepszych ekip byli: PZU SA Inspektortat Skarżysko-Kamienna i Urząd Miasta w Suchedniowie.

W imieniu wszystkich uczestników serdecznie dziękuję sponsorom oraz Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Ostojowie mgr Hannie Miernik za Gościnne przyjęcie zawodników i kibiców.



OKRĘGOWA LIGA MŁODZIKÓW W BADMINTONIE UCZNIOWSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH

Komunikat

V RUNDA SPOTKAŃ OKRĘGOWEJ LIGI
MŁODZIKÓW W BADMINTONIE
UCZNIOWSKICH KLUBÓW SPORTOWYCH
24.05.1996

Chłopcy

1. UKS „Jedynka” I Suchedniów - UKS „17” II Kielce 5:2, 77:39
2. UKS „19” I Kielce - UKS „Jedynka” II Suchedniów 5:1, 86:21
3. UKS „19” II Kielce - „Jedynka” II Suchedniów 4:5, 102:77
4. UKS „19” I Kielce - SKS Ostojów 5:2, 85:54
5. UKS „19” II Kielce - SKS Ostojów 5:2, 85:54
6. MKS Gryf Miechów - pauza

Tabela końcowa

1. UKS „Jedynka” I Suchedniów 6, 6, 30:7
2. MKS „Gryf” Miechów 6, 5, 26:10
3. UKS „19” I Kielce 6, 4, 26:13
4. UKS „Jedynka” II Suchedniów 6, 3, 17:22
5. SKS Ostojów 6, 2, 17:21
6. UKS „17” Kielce 6, 1, 7:25
7. UKS „19” II Kielce

Składy zespołów

MKS „Gryf” Miechów - *Opiekun A dam Pituch*

1. Dunał Paweł 85
2. Uchto Tomasz 85
3. Gołąb Jakub 85

SKS Ostojów - *Opiekun Krzysztof Piątek*

1. Obara Adam 85
2. Dadziak Artur 85
3. Biela Łukasz 86
4. Kutwin Krystian 85
5. Domoradzki Przemysław 85

UKS 19 I Kielce - *Opiekun Andrzej Kowalski*

1. Miła Wojciech 85
 2. Kołodziejczyk Michał 85
 3. Kołodziejczyk Marcin 85
- UKS 19 II Kielce - *Opiekun Andrzej Kowalski*

1. Plech Łukasz 85
2. Kołodziejczyk Tomasz 87
3. Wiśniewski Piotr 85
4. Bodo Marek 85

UKS 17 Kielce - *Opiekun Maciej Kasprzycki*

1. Jędraszek Szymon

2. Woźniak Łukasz
 3. Bzymek Wojciech
 4. Grzegoczyk Marcin
 5. Spruch Bartłomiej
- UKS „Jedynka” I Suchedniów -
Opiekun Stefan Pawlukiewicz

1. Jasiński Michał 85
2. Flasiński Adam 85
3. Pajek Łukasz 85
4. Czaj Łukasz 86

UKS „Jedynka” II Suchedniów -
Opiekun Zdzisław Włodarczyk

1. Żmijewski Michał 86
2. Rabajczyk Kamil 85
3. Obara Krystian 85
4. Utczyk Łukasz 85

Klasyfikacja indywidualna zawodników Okręgowej Ligi Młodzików w Badmintonie

1	Materek Agata	85	UKS „Jedynka” I Suchedniów	1,000
2	Łyszczarz Martyna	85	UKS „Jedynka” I Suchedniów	0,923
3	Kubiec Anna	86	UKS 17 I Kielce	0,857
	Kowalczyk Monika	86	UKS „Jedynka” II Suchedniów	0,857
5	Czwartosz Małgorzata	85	UKS 17 I Kielce	0,714
	Świetlik Martyna	85	UKS „Jedynka” II Suchedniów	0,714
	Bobowska Ewelina	85	UKS „Jedynka” II Suchedniów	0,714
8	Synowiec Ewelina	85	UKS „Jedynka” I Suchedniów	0,666
9	Wesołowska Marta	86	UKS 17 I Kielce	0,600
10	Obara Karolina	85	SKS Ostojów	0,571
11	Partyka Anna	86	UKS 17 II Kielce	0,571
12	Zagórska Iza	85	SKS Ostojów	0,571
13	Tokarczyk Justyna	85	SKS Ostojów	0,500
14	Dyk Martyna	86	UKS 17 II Kielce	0,428
15	Malewska Agnieszka	85	MKS „Gryf” Miechów	0,307
16	Mołas Monika	86	UKS 17 II Kielce	0,285
17	Nowak Monika	85	MKS „Gryf” Miechów	0,166
18	Błachut Ewelina	86	UKS 19 Kielce	0,165
19	Salwa Katarzyna	86	UKS 19 Kielce	0,090
20	Koziół Anna	85	UKS 19 Kielce	0,076
21	Grządziel Maryla	85	MKS „Gryf” Miechów	0,000
22	Strzelec Marzena	86	UKS „Jedynka” I Suchedniów	0,000

Turniejem Masters, rozegranym 8 czerwca, zakończyła się walka Adeptów Badmintonu (do lat 16), organizowanych przez Środowiskowy Klub Badmintonowy „HARCOWNIK”. W sześciu turniejach klasyfikacyjnych wystartowało 270 graczy. Największa liczba grających na jednym turnieju to 147, zaś najmniejsza - 119 osób. Poza mie-

„nałożono” „stopień wartości” danej grupy wiekowej zakładający, że najwyższej należy liczyć zwycięstwa (grę) w kategoriach starszych, nieco mniej w młodszych i jeszcze trochę mniej w najmłodszych. W efekcie można było określić, jaką wartość nagród przeznacza się dla „szerokiej czołówki” danej kategorii wiekowej wraz z określeniem, jaka

Piotrków Trybunalski, poprzez nieco mniejsze, choć silne poziomem wyszkolenia zawodników: Jedyńka Puszczykowo, MMKS Kędzierzyn-Koźle, UKS 19 Kielce, MDK 1 Poznań, Wilga Garwolin, AZS Warszawa, RKS Ursus W-wa, Orlicz Suchedniów, do środowisk typowo szkolnych (UKS-y, SKS-y) lub dopiero rozpoczynające pracę z mło-

25 WIADER/110 GODZIN/ 1500 MECZÓW - CZYLI VIII EDYCJA WARSZAWSKICH TURNIEJÓW OTWARTYCH MŁODYCH

szkańcami Warszawy i pobliskich okolic udział brali zawodnicy z Olsztyna, Piotrkowa Trybunalskiego, Kielc, Poznania, Białegostoku, Gorzowa Wielkopolskiego, Kędzierzyna - Koźla, Płocka, Puszczykowa k. Poznania, Suchedniowa, Choroszczyk, Białegostoku, Targowej Górki, Wrześni, Suchowoli (woj. białostockie), Garwolina. Niemal wszyscy przyjeżdżający spoza Warszawy startowali przynajmniej na trzech spośród sześciu turniejów - większość na od czterech do sześciu. Przez cały czas prowadzona była lista klasyfikacyjna. Liczba punktów zdobyta za określone miejsce na turnieju, odpowiednio sumowana po kilku zawodach, ustalała pozycję na liście. W ostatecznym rozrachunku - po sześciu turniejach - pod uwagę brane były wyniki czterech najlepszych turniejów (czterech lub mniej, jeśli dany zawodnik zagrał tylko na trzech, dwu lub jednym).

Na podstawie klasyfikacji końcowej zawodnicy, którzy znaleźli się w szerokiej czołówce każdej z kategorii wiekowych, otrzymali upominki rzeczowe. Wielkość tej „szerokiej czołówki” została określona jako pochodna procentu zawodników startujących właśnie w tej kategorii wiekowej oraz liczby osób startujących (średnio) w każdym z turniejów w danej kategorii. Na to

liczba zawodników składa się na tą „szeroką czołówkę” w tej grupie.

Wartość nagród wyniosła w tym roku ok. 2800-2900 zł, co oznacza, że w stosunku do zakładanych 2300 minimum, powiększono o ponad pół tysiąca zł.

Otrzymały je następujące grupy zawodników: wśród chłopców najmłodszych-pierwsza „20”; u chłopców starszych-pierwsza „16”; u dziewcząt najmłodszych-pierwsza „12” u dziewcząt starszych -pierwsza „10”. Zdobywcy miejsc pierwszych otrzymali np. strój sportowy-koszulkę, spodenki, skarpety „Victoria”;zajmujący np. m.6 - samą koszulkę „Victoria”; ci z miejsc 10-14-skarpety sportowe, termobagi, drobne akcesoria badmintonowe, jak naciągi, owijaki, bidony itp. oczywiście zestawione tak, by łącznie dwa lub trzy takie akcesoria dawały pewną wymierną wartość; osiągający miejsca końcowe w tej klasyfikacji „szerokiej czołówki” dostawały owijkę, bidon lub temu podobne drobiazgi... Łącznie nagrody otrzymało 106 osób.

Z osób grających na turniejach większość to przynależący do klubów badmintonu. Jednak kluby te mają różnoraki charakter i różnoraki poziom organizacyjny oraz sportowy. Reprezentują: od takich „potentatów” badmintonowych, jak Warmia Olsztyn, Bizon Płock, Ruch

dzieżą jak: ULKS Znicz Choroszcz, UKS Milesza Targowa Górka, ULKS przy SP w Suchowoli, UKS Mustang W-wa, UKS przy SP 175 W-wa, UKS Czwartacy Błonie k. W-wy, UKS „Wesoła” z Wesołej k. W-wy.

Aby żadne ze środowisk badmintonowych nie czuło się pominięte, wymienię pozostałe kluby, których nazw wyżej nie zamieściłem, nie starając się ich kwalifikować do którejś z powyższych grup, bo nie wydaje mi się to potrzebne. Tak zatem w VIII edycji „Warsaw Open U/16” brali jeszcze udział zawodnicy takich klubów jak: TSTE Białystok, „Naprzód” Zielonki k/W-wy, „Marcovia” Marki k. W-wy, UWKS WAT W-wa, „Warta” Gorzów, UKS SP. 279 W-wa, „Harcownik” W-wa.

Jednak na turniejach startowało także wcale nie małe grono osób nie zrzeszonych. Ponieważ zasada „open” na tych turniejach obowiązuje od samego początku ich organizacji, toteż można już teraz z całą pewnością stwierdzić, że fakt ten wpływa pozytywnie na upowszechnianie badmintonu.

Kończąc ten opis, podam jeszcze trochę danych natury „statystycznej”. Z grona 270 startujących najwięcej graczy urodziło się w latach 1983, 1984 i 1985. Najmłodszym był uczestnik z roku 1988

(Adam Żórawiński, AZS W-wa, SP 328), a najmłodszym, który wywalczył sobie miejsce w gronie „szerokiej czołówki”, czyli osób nagradzanych, był gracz urodzony w roku 1987 (jedyne w tym zaszczytnym gronie z tego rocznika), sklasyfikowany ostatecznie na m.23 w kat. chłopców najmłodszych (Marek Laskowski, „Harcownik” W-wa, SP 330). Najbardziej wyrównane pod względem zarówno poziomu gry (na wysokim pułapie), jak i najbardziej różnorodne z powodu wielkości środowisk reprezentowanych przez graczy szerokiej czołówki były kategorie chłopców najmłodszych (ur. w roku 1985 i młodszych) oraz chłopców młodszych (ur. 1983 i młodszych).

Najwyższy poziom rzędu finałów Mistrzostw Polski reprezentowało grono stanowiące ściślejszą czołówkę grupu chłopców starszych (ur. 1980 i młodszy): tu grali m.in. medaliści majowych Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych-Jan Rudziński, Jan Łazarowicz, Tomasz Strzałkowski, a ich pojedynki z zawodnikami w ich wieku lub o rok starszymi, jak Piotr Gamoń z Kędzierzyna, Rafał Ratajczak z Garwolina czy Michał Majkowski z „Harcownika” W-wa były zawsze bardzo wyrównane, a czasami kończyły się sensacyjnymi porażkami.

Taką sensacją była bowiem przegrana w turnieju majowym (więc zaledwie tydzień po zakończeniu mistrza Polski Jun. Mł.) „podwójnego Mistrzostwa Polski Jana Rudzińskiego (z AZS W-wa) z Damianem Tarką z Piotrkowa Trybunalskiego (UKS „Orzeł” przy SP 14 w Piotrkowie) w trzech setach. Nastąpiło to podczas gier ćwierćfinałowych i przez tą przegraną Rudziński stracił „pewne”, jak się wszystkim zdawało, 2. miejsce w klasyfikacji końcowej. Wyprzedził go Tomasz Strzałkowski (Ursus W-wa), zbierając o 3 punkty więcej. Rozegrano w sumie ok. półtora tysiąca meczów (grano systemem bardzo zbliżonym do „dwu przegranych”), a trwało to łącznie ok. 110 godzin.

Organizatorem głównym był S K Bad. „Harcownik”, a wsparciem bezpośrednim służyła SP nr. 330. Jednak zawody te nie odbyły by się bez pomocy finansowej i rzeczowej następujących instytucji i firm: Biura Zarządu Miasta Stołecznego Warszawy, Urzędu Gminy Warszawa-Ursynów, Warszawskiego Okręgowego Związku Badmintonu, „Victoria-Sport”-„Sport Impex” (J. Szafranski-firmy „Poligrafii kompleksowej COPY- SYSTEM-Domaniewska 5 w W-wie”. Wyniki Turnieju Masters VIII edycji „Warsaw Open U/16’ -8 VI 1997r.:

kategoria dziewcząt najmłodszych (ur. 1985 i młd.):

1. Ewa Jarocka-ULKS ZniczChoroszcz k. Białegostoku,
2. Małgorzata Kurdelska-AZS Warszawa
3. Anna Szymańska- AZS Warszawa
4. MagdalenaNietupska-ULKS Znicz Choroszcz-wynik finału: 7:4, 7:4 gra w grupie o III m. 7:4, 7:2

kategoria chłopców najmłodszych

1. Wojciech Mila-UKS 19 Kielce
2. Wojciech Poszeleżny-MMKS Kędzierzyn-Koźle
3. Dariusz Pakuła-ULKS Znicz Choroszcz
4. Maciej Doroszkiewicz- Warmia Olsztyn
wynik finału 15:11, 4:15, 15:8, gry o III m: 15:3, 15:7

kategoria dziewcząt młodszych (ur. w r. 1983 i młodszych):

1. Ilona Mosakowska-Bizon Płoc, SP 14 w Płocku,
1. Karolina Kosińska- Warmia Olsztyn, Sp 23 w Olsztynie
3. Marta Zawacka- Znicz Choroszcz, SP w Choroszcz
- IV. Agnieszka Traczyk-Marcovia Narki k. W-wy, Sp 4 w Markach,
wyniki: finału-11:7, 10:12, 11:4, o III m - walk over

kategoria chłopców młodszych:

1. Marek Zbytniewski-Warmia Olsztyn
2. Łukasz Mila - 19 Kielce
3. Jakub Janaszek-UKS Jedynka Puszczykowo
4. Paweł Niewoliński-UKS Jedynka Puszczykowo

wyniki: finału-15:9, 15:12, o III m-15:2, 15:7.

kategoria dziewcząt starszych:

1. Monika Mosakowska - Bizon Płock
2. Agnieszka Krzysztofowicz-Warmia Olsztyn,
3. Marta Pachó - Warmia Olsztyn,
4. ex aequo:-Katarzyna Sylwestrzak, Warmia Olsztyn,
-Anna Piszczatkowska UKS Milesza Targowa Górka
Wynik finału 11:2, 11:0.

kategoria chłopców starszych:

1. Marcin Siemiński-AZS Warszawa
2. Jan Łazarowicz-AZS Warszawa
3. Rafał Ratajczak-„Wilga” Garwolin
4. Tomasz Strzałkowski (82) RKS „Ursus”
wyniki: finał-15:4, 15:5
gra o m. 3. - 15:5, 15:4.

Turniej MASTERS rozgrywany był systemem grupowo - pucharowym, choć w wypadku kategorii dziewcząt najmłodszych zdecydowano rozegrać go systemem „każda z każdą” przy skróceniu setów do 7 p. w secie (6 zawodniczek na 12 możliwych). W wypadku dziewcząt starszych utworzone były trzy grupy eliminacyjne (prawo gry miało 10 zawodniczek, startowało 9) i dlatego miejsce 4 zajęły dwie zawodniczki ex aequo. Generalnie w tym turnieju prawo gry miała taka liczba zawodników z końcowej liczby klasyfikacyjnej, jaka była w danej kategorii wiekowej nagradzana. Jeśli nie startował zawodnik z tej grupy, na jego miejsce mógł zapisać się do turnieju kolejny z listy spoza grona nagradzanych tak, by maksymalna liczba startujących nie przekroczyła: u chłopców:-najmłodszych i -młodszych 24 osób,-u starszych-16 zaś u dziewcząt:-najmłodszych-12, -młodszych-20, -starszych-10.

Na turnieju MASTERS spośród silniejszych zawodników z grona szerokiej czołówki objętej nagrodami zabrakło tylko: chłopców i dziewcząt młodszych z Piotrkowa (tudzież z Piotrkowa dziewcząt najmłodszych) oraz pojedynczych graczy, jak Marta Byttner z Płocka

(start na turnieju w Słupsku, przesuniętym w tym roku o tydzień), Jan Rudziński z Warszawy (względny rodzinny). Pozostali startowali. Wyniki gry potwierdziły, że gdyby zawodnicy z Puszczykowa i Kędzierzyna zdążyli w sezonie wystartować na czterech, a nie na trzech turniejach, to niewątpliwie inaczej by wyglądała ściana czołówek każdej z chłopięcych kategorii wiekowych, ponieważ klasyfikacja końcowa tworzona była na podstawie wyników z czterech najlepszych zawodów. Oni zaś mimo grania prawie zawsze w gronie pierwszej 6, nie zdołali zbierać takiej liczby punktów, by zająć pozycje wyższe, od zajętych (choć i te nie są takie złe).

Na turnieju MASTERS odbywała się walka o medale, wykonane specjalnie na tę imprezę. Jednak tradycyjnie załącznikiem do medali były tu pewne profity naturalne: wraz ze złotym medalem zarabiała się „bańkę”, do srebrnego dodatkiem były ananasy, a równocześnie z medalem brązowym zarabiała się kokosy („bańkę” tu stanowił złoty melon). I jest to niewątpliwie jedyny turniej w kraju, gdzie „zarabia” się kokosy, a także dodatkiem do medalu jest „bańka”.



**Klasyfikacja końcowa
Warszawskich Turniejów
Otwartych Młodych Adep-
tów Badmintonu (do lat 16)
organizowanych przez:
Klub Badmintonowy „Har-
cownik” i Szkołę Pod-
stawową nr 330**

Edycja VIII 1996/1997 (sześć turniejów klasyfikacyjnych)
Liczą się 4 najlepsze wyniki zawodnika.

**Kategoria chłopców naj-
młodszych (urodzeni w 1985 r.
i młodszy)**

1. Wojciech Mila, UKS „19” Kielce,
2. Michał Siemiński, (AZS W-wa),
3. Maciej Doroszkiewicz, Warmia Olsztyn,

4. Dariusz Pilich, AZS W-wa,
5. Marcin Sopciński, AZS W-wa,
6. Karol Modrzyński, Warmia Olsztyn,
7. Wojciech Poszeleżny, MKS Kędzierzyn-Koźle,
8. Dariusz Pakuła, ULKS Znicz Choroszcz,
9. Bartłomiej Kossowski, AZS W-wa,
10. Damian Twardziński, UKS
11. Łukasz Morej, Wilga Garwolin,
12. Bartłomiej Dziedzicki, UKS Znicz
13. Tomasz Woźniak, UWKS WAT W-wa,
14. Adam Łukaszewicz, Warmia Olsztyn,
15. Norbert Ryszkowski, Wilga Garwolin,
16. Karol Czochoński, UKS Znicz Choroszcz,
17. Michał Szeliński, Harcownik W-wa,
18. Radosław Bijak, UKS Orzeł Piotrków,
19. Rafał Żabicki, UKS, „Orzeł” Piotrków,
20. Marcin Plichta, Warmia Olsztyn,
21. Maciej Raczyński, UKS Orzeł Piotrków Tryb.,
22. Karol Brzeźnicki, Wilga Garwolin,
23. Marek Laskowski, Harcownik W-wa,
24. Wojciech Szkudlarczyk, UKS Jedyńka Puszczykowo,
25. Piotr Krzysztofiak, UKS Orzeł,
26. Łukasz Cyrankiewicz, UKS Orzeł,
27. Adam Żórawiński, AZS W-wa,
28. Sławomir Modelewski, Harcownik W-wa,
29. Piotr Husiatyński, WAT W-wa,
30. Maciej Stefański, WAT W-wa,
31. Krzysztof Rutkowski, AZS W-wa,
32. Bartosz Handschuch, MDK 1 Poznań,
33. Tomasz Kozłowski, Warmia Olsztyn,
34. Grzegorz Maliszewski, Wilga Garwolin,
35. Bartosz Baum, MDK1 Poznań,
36. Marcin Baum, MDK1 Poznań
37. Dariusz Wawer, Harcownik W-wa

38. Jakub Dębski, Harcownik W-wa
 39. Robert Żebrowski, UKS SP. w Suchowoli
 40. Sławomir Wróblewski, MDK1 Poznań,
 41. Paweł Grzegorzewski, TSTE Białystok
 42. Marek Szafranski, AZS W-wa,
 43. Jacek Dąbrowski, UKS Mustang W-wa,
 44. Daniel Mitroszewski, TSTE Białystok,
 45. Krzysztof Piech, TSTE Białystok
 46. Miłosz Perski, Jedyńka Puszczykowo,
 47. Jakub Garganis, Niezrzeszeni,
 47. Paweł Jarocki, TSTE Białystok,
 47. Przemysław Milanowski, Jedyńka Puszczykowo,
 50. Paweł Niedzielski, Jedyńka Puszczykowo,
 51. Michał Rolak, UKS Mustang W-wa,
 52. Tomasz Mucha, RKS URSUS W-wa,
 53. Paweł Mucha, RKS URSUS W-wa,
 54. Michał Lewkowicz, Znicz Choroszcz,
 54. Ryszard Piuro, Jedyńka Puszczykowo,
 56. Dawid Najzdub, MDK 1 Poznań,
 57. Piotr Dudzik, UKS „Czwartacy” Błonie,
 57. Grzegorz Indrzejczyk, Naprzód
 59. Gabriel Piasecki, UKS Czwartacy,
 60. Jan Orłowski, UKS Czwartacy,
 61. Mariusz Właziński, UKS Czwartacy,
 61. Robert Janecki, UKS Wesoła,
 63. Tomasz Kaniewski,
 64. Juliusz Ali Murssi,
 65. Michał Lamprych, Milesza Targowa-G.,
 66. Wojciech Chaciński, Harcownik W-wa,
 67. Dariusz Rolak, UKS Mustang W-wa,
- Kategoria Chłopców Młodszych (urodzeni w latach 1983-84)**
1. Łukasz Michoń UKS Orzeł Piotrków
 2. Łukasz Mila UKS 19 Kielce
 3. Piotr Żerek UKS Orzeł Piotrków
 4. Adam Pietrasik UKS Orzeł Piotrków

5. Kamil Purgał UKS Orzeł Piotrków
6. Michał Bybrowski AZS W-wa
7. Robert Baryła AZS W-wa
8. Tomasz Black Warmia Olsztyn
9. Łukasz Jarecki UKS Orzeł Piotrków Trubunalski
10. Piotr Kowenicki Warmia
11. Marek Olszta UKS Orzeł Piotrków Trybunalski
12. Jakub Janaszek UKS Jedynka Puszczykowo
13. Marek Zbytnewski Warmia Olsztyn
14. Lech-Krzysztof Dryżałowski Warmia Olsztyn
15. Rafał Jaskólski MKS Kędzierzyn-Koźle
16. Dominik Przyborowski Warmia Olsztyn
17. Tomasz Tarka Orzeł Piotrków Trybunalski
18. Paweł Niewoliński Jedynka Puszczykowo
19. Łukasz Rajkowski Orzeł Piotrków Trybunalski
20. Łukasz Szmigielski Orzeł Piotrków Trybunalski
21. Krzysztof Dymel Harcownik W-wa
22. Tomasz Janik Orzeł Piotrków Tryb.
23. Rafał Broniszewski Orzeł Piotrków Tryb.
24. Piotr Śmielak RKS Ursus W-wa
25. Maciej Tuszyński RKS Ursus W-wa
26. Łukasz Kupaś UKS Milejsza Targ. G.
27. Łukasz Mękarski UKS Orzeł Piotrków Tryb.
28. Artur Kunysz UKS SP 175 W-wa
29. Jakub Rokicki Warta Gorzów
30. Wojciech Janiak Orzeł Piotrków Tryb.
31. Michał Podhajski Wat W-wa
32. Patryk Andrysiak Warta Gorzów Wiel.
33. Kamil Kolodko Znicz Choroszcz
34. Krzysztof Żórawiński AZS W-wa
35. Mateusz Wilczek Jedynka Puszczykowo
36. Rafał Kisielewski ULKS SP w Suchowoli
37. Kamil Żebrowski ULKS SP w Suchowoli
38. Damian Stankowski Orzeł Pio-

- trków Tryb.
 39. Piotr Wójcik Harcownik W-wa
 40. Łukasz Skoniecki UKS SP 175 W-wa
 41. Łukasz Horoszko UKS SP w Suchowoli
 42. Emil Popławski Wat W-wa
 43. Piotr Szkudlarczyk, Jedynka Puszczykowo
 44. Łukasz Gromko Znicz Choroszcz
 45. Łukasz Szymański N.Z
 46. Grzegorz Mucha RKS Ursus W-wa
 47. Piotr Baranowski MDK 1 Poznań
 48. Marcin Kołodziejczyk MDK 1 Poznań
 49. Adam Nowogórski niezrzeszony
 50. Piotr Bielawski niezrzeszony
 50. Bartosz Zawadzki niezrzeszony
 50. Jarosław Kaniewski niezrzeszony
 53. Piotr Rosiecki niezrzeszony
 53. Piotr Stadnicki niezrzeszony
 55. Michał Stachula niezrzeszony
 55. Leszek Ammer RKS Ursus W-wa
 57. Szymon Szambelańczyk Milejsza W-wa
 57. Piotr Kardala niezrzeszony
 59. Krzysztof Starosta UKS Mustang W-wa
 59. Michał Ostaszewski niezrzeszony
 59. Jakub Brzozowski niezrzeszony
 62. Maciej Ostaszewski niezrzeszony
 62. Tomasz Kaniewski niezrzeszony
 64. Juliusz Ali Murssi niezrzeszony
- Kategoria Chłopców Starszych (urodzeni w latach 1980-82)
1. Marcin Siemiński AZS W-wa
 2. Tomasz Strzałkowski RKS Ursus
 3. Jan Rudziński AZS W-wa
 4. Jan Łazarowicz AZS W-wa
 5. Rafał Ratajczyk Wilga Garwolin
 6. Piotr Gamoń MKS Kędzierzyn-Koźle
 7. Michał Mjkowski Harcownik W-wa
 8. Damian Tarka UKS Orzeł Piotrków Tryb.
 9. Tomasz Lipski Harcownik W-wa
 10. Andrzej Gajewski Warmia Olsztyn
 11. Rafał Łutowicz Warmia Olsztyn
 12. Tomasz Kanty UKS Milejsza

- Targowa G.
13. Wojciech Stanisław UKS Orzeł Piotrków Tryb.
14. Piotr Kiełkiewicz UKS Orzeł Piotrków Tryb.
15. Janusz Kryszak UKS Milejsza Targowa G.
16. Marcin Promiński MDK 1 Poznań
17. Michał Milewski UKS SP 175 W-wa
18. Przemysław Ambroziewicz Znicz Choroszcz
19. Cezart Duchna Wilga Garwolin
20. Jakub Szczęch Harcownik W-wa
21. Marcin Bichta Wilga Garwolin
22. Szczepan Rubczyński Harcownik W-wa
23. Łukasz Kazimierski MDK 1 Poznań
24. Andrzej Rak MKS
25. Michał Kisiel Wilga Garwolin
26. Marcin Makulec Wilga Garwolin
27. Michał Brenner N.Z
28. Adam Jaszkowski Harcownik W-wa
29. Dominik Ośko niezrzeszony
30. Marian Marczewski niezrzeszony

Kategoria Dziewcząt Najmłodszych (urodzone 1985 r. i młodsze)

1. Małgorzata Kurdelska AZS W-wa
2. Anna Szymańska AZS W-wa
3. Sylwia Calińska UKS Orzeł Piotrków Tryb.
4. Magdalena Nietupska UKS Znicz Choroszcz
5. Ewa Jarocka UKS Znicz Choroszcz
6. Milena Gielec UKS Orzeł Piotrków Tryb.
7. Lena Jcyna UKS Orzeł Piotrków Tryb.
8. Paulina Wieczorek UKS Orzeł Piotrków Tryb.
9. Monika Dołkin UKS Znicz Choroszcz
10. Agnieszka Prochoń UKS Orzeł Piotrków Tryb.
11. Magdalena Grzybowska UKS Orzeł Piotrków Tryb.
12. Magdalena Dakowicz UKS Znicz Choroszcz
13. Maja Wilczyńska UKS Znicz Choroszcz
14. Agata Materek MKS Orlicz

15. Magdalena Wądrozka Wata W-wa
16. Julita Grzegorzewska TSTE Białystok
17. Natalia Urbanowicz MDK 1 Poznań
18. Urszula Onichimiuk TSTE Białystok
19. Joanna Żakowska Warmia Olsztyn
20. Magdalena Kozłowska TSTE Białystok
21. Aleksandra Gębalska UKS Orzeł Piotrków Tryb.
22. Agnieszka Turowska N.Z
23. Sztymelska RKS Ursus W-wa
24. Łyszczarz MKS Orlicz
25. Katarzyna Krutul Znicz Choroszcz
26. Justyna Kołodko Znicz Choroszcz
27. Gabriela Łaszcz UKS Mustang W-wa
28. Izabela Sawicka Znicz Choroszcz

Kategoria Dziewcząt Młodszych (urodzone w latach 1983-84)

1. Dominika Karlińska UKS Orzeł Piotrków Tryb.
2. Karolina Gliszczyńska UKS Orzeł Piotrków
3. Lidia Wojnarowska UKS Orzeł Piotrków
4. Ilona Mosakowska Bizon Płock
5. Agnieszka Traczyk Marcovia Mark
6. Karolina Kosińska Warmia Olsztyn
7. Natasza Krawczyk Orzeł Piotrków Tryb.
8. Małgorzata Sęk Orzeł Piotrków Tryb.
9. Iwona Grabowska Marcovia Mark
10. Ewelina Staroniańska Warmia Olsztyn
11. Aneta Kossakowska LUKS Znicz Choroszcz
12. Magdalena Zielińska UKS Orzeł Piotrków Tryb.
13. Magdalena Morawiec UKS Orzeł Piotrków Tryb.
14. Izabela Żakowska Warmia Olsztyn
15. Paulina Starostka Orzeł Piotrków Tryb.
16. Marta Zawacka LUKS Znicz Choroszcz

17. Karolina Olawa UWKS Wat W-wa
18. Martyna Holweg UKS Orzeł Piotrków Tryb.
19. Izabela Tazbir UKS Orzeł Piotrków Tryb.
20. Aleksandra Jarzębak UKS Orzeł Piotrków Tryb.
21. Katarzyna Stefańska UWKS Wat W-wa
22. Magdalena Kwaśniewska UKS „Orzeł” Piotrków Tryb.
23. Katarzyna Bałeczka UKS Orzeł Piotrków Tryb.
24. Olga Fliśnikowska AZS W-wa
25. Iga Pomperska UKS Orzeł Piotrków Tryb.
26. Kamil Szklenik UKS Orzeł Piotrków Tryb.
27. Ada Jacyna UKS Orzeł Piotrków Tryb.
28. Karolina Świstak UKS Orzeł Piotrków Tryb.
29. Anna Żukowska Harcownik W-wa
30. Agata Zatorska Orlicz Suchedniów
31. Monika Wapniarska Jedyńka Puszczykowo
32. Katarzyna Kowalska Orzeł Piotrków Tryb.
33. Magdalena Husiatyńska Wat W-wa
34. Agata Doroszkiewicz Warmia Olsztyn
35. Beata Rejko Warmia Olsztyn
36. Magdalena Wróbel Bizon Płock
37. Joanna Marszałek Wat W-wa
38. Agnieszka Rubaszek Orzeł Piotrków Tryb.
39. Magdalena Bęben Orzeł Piotrków Tryb.
40. Anna Brandt niezrzeszona
41. Agnieszka Roszkowska Czwartacy
42. Paulina Walendziak niezrzeszona
43. Karolina Twarda niezrzeszona
44. Magdalena Kalus niezrzeszona
45. Anna Szymańska niezrzeszona
46. Grażyna Sroczyńska Miesz Targowa G.
46. Agata Starczewska niezrzeszona
48. Joanna Długosz Warmia Olsztyn
49. Martyna Jabłońska niezrzeszona

49. Katarzyna Kania niezrzeszona
51. Aneta Lisowska niezrzeszona
51. Teresa Mroczkowska niezrzeszona
53. Anna Jasińska Orlicz Suchedniów
54. Julia Lemieszko niezrzeszona
55. Maria Karaszewska niezrzeszona
55. Matra Protalińska niezrzeszona
57. Magdalena Sobota niezrzeszona
57. Magdalena Kurdelska AZS W-wa
59. Iwona Wierzgała Miesz Targowa G.

Kategoria Dziewcząt Starszych (urodzone w latach 1980-82)

1. Marta Byttner Bizon Płock
2. Monika Mossakowska Bizon Płock
3. Katarzyna Sawicka Warmia Olsztyn
4. Agnieszka Krzysztofowicz Warmia Olsztyn
5. Marta Pacho Warmia Olsztyn
6. Anna Piszczatowska UKS Milesza Targowa Góra
7. Małgorzata Szwedor Harcownik W-wa
8. Izabela Pieczyńska UKS Milesza Targowa G.
9. Joanna Rumińska UKS Mustang W-wa
10. Anita Barcikowska Warmia Olsztyn
11. Anna Michalska Warmia Olsztyn
12. Katarzyna Elsner Naprzód Zielonki
13. Dorota Witkowska Naprzód Zielonki
14. Małgorzata Witkowska Naprzód Zielonki
15. Katarzyna Sylwestrzak Warmia Olsztyn
16. Grażyna Sroczyńska Milesza Targowa G.
17. Karolina Wikło MKS Kędzierzyn-Koźle
18. Joanna Piekarska Naprzód Zielonki
19. Anna Chmielecka niezrzeszona
20. Anna Jaglińska niezrzeszona
20. Alicja Majchrowska UKS Mustang W-wa
22. Małgorzata Elsner Naprzód Zielonki



COMMERCIAL UNION

Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A.

Działające w ramach międzynarodowego koncernu ubezpieczeniowego Commercial Union Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (Polska) S.A, zajmujące pierwszą pozycję na rynku indywidualnych ubezpieczeń na życie w Polsce

ogłasza nabór na kandydatów
na menadżerów w Przedstawicielstwie

Commercial Union w Suwałkach

Od kandydatów oczekujemy:

- dobrej prezencji
- komunikatywności
- przedsiębiorczości w działaniu
- minimum średniego wykształcenia (preferowane wykształcenie wyższe)

Wybranim kandydatom oferujemy:

- możliwość uzyskania niezależności finansowej i wysokiego statusu zawodowego w ramach samodzielnej działalności
- szkolenie kwalifikacyjne prowadzące do uzyskania licencji Ministra Finansów możliwość kariery zawodowej w kreatywnym zespole

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie listu motywacyjnego oraz życiorysu zawodowego wraz ze zdjęciem pod adresem:

Commercial Union,

Przedstawicielstwo w Suwałkach,
16-400 Suwałki, ul. Noniewiczza 93 a.

POLIGRAFIA
full kolor

Proporczyki

Znaczki
okolicznościowe

Nadruki
na długopisach,
breloczkach, itp.

Nadruki
na koszulkach,
dresach,
czapeczkach,
itp.



OMEGA

Suwałki,
tel.(0-87)
653333,
655584

ul. Sejneńska 1

e-mail: auomega@free.polbox.pl